

Świat

brydża

nr 1-2 (222/223) styczeń/luty 2009

cena 9,00 zł (w tym 0% VAT), nakład 12 000 egz.

Magazyn Polskiego Związku
Brydża Sportowego

Kazimierz Omernik zdobywcą Grand Prix Polski Par 2008!



GRAND PRIX POLSKI PAR 2008

I miejsce **15 000 zł**

Warszawa, 21 grudnia 2008

Włoski walec nie do zatrzymania...

Nowy sezon ligowy rozpoczęty

Korespondencje Krzysztofa Jassemę z Bostonu

Kolejny Ekspercki panel

INDEKS 378097

ISSN 0867-7743



9 770867 177400 01

8. Grand Prix Polski Par 2008

Warszawa, hotel Gromada, 19–21 grudnia 2008 roku



Prezes PZBS-u Radosław Kielbański nagradza Kazimierza Omernika i gratuluje mu życiowego sukcesu.



Pierwsza trójka 8. Grand Prix Polski Par 2008 z symbolicznymi czekami na łączną sumę 30 000 zł; od lewej: Włodzimierz Starkowski (2. miejsce; nagroda 10 000 zł), Kazimierz Omernik (zwycięzca; 15 000 zł) i Stanisław Gołębiowski (3. miejsce; 5000 zł)



Uradowani Włodzimierz Starkowski (z lewej) – parter triumfatora i istotny współtwórca jego sukcesu – oraz Kazimierz Omernik w chwilę po ceremonii oficjalnego ogłoszenia wyników i dekoracji najlepszych



Kazimierz Omernik



W ogniu turniejowej walki...



Włodzimierz Starkowski



...Sławomir Henclik, Grzegorz Narkiewicz, Krzysztof Sikorski i Vytautas Vainikonis...



...Przemysław Janiszewski, Maciej Wręczycki, Leszek Szyrak i Tomasz Winciorek...



...Krzysztof Kujawa, Jacek Szutowicz, Piotr Kucharski i Radosław Szczepański...



...Stanisław Zakrzewski, Jerzy Skrzypczak, Ewa Miszewska i Bogusław Gierulski...



...Jacek Kalita, Konrad Araszkiwicz, Krzysztof Kotorowicz i Dariusz Kowalski



Minibrzdrama – zawodnicy pilnie śledzą zmieniające się co chwila wyniki...

Nissan Rand (1930 – 2008)

Pod koniec ubiegłego roku (25 grudnia) zmarł w Nowym Jorku Nissan Rand, znakomity gracz i wybitny działacz izraelskiego, europejskiego i światowego brydża, wielki przyjaciel Polski i Polaków. Miał 78 lat. Urodził się w ówczesnej Czechosłowacji, ale gdy miał cztery lata, jego rodzina wyemigrowała do Izraela (wtedy jeszcze nieistniejącego jako niezależne państwo); przez wiele ostatnich lat mieszkał w Tel Awiwie. Wielokrotnie występował w reprezentacji swojego kraju, największe zasługi położył jednak na polu brydża seniorów. Dwukrotnie był drużynowym mistrzem świata seniorów (Albuquerque 1994 i Lille 1998), natomiast jako organizator, administrator i działacz sprawił, iż brydż seniorów stał się niezwykle popularny oraz zyskał status i uznanie porównywalne z innymi kategoriami gry. Dlatego nazywano go *Mister Senior Bridge*. W chwili śmierci był przewodniczącym komisji do spraw seniorów WBF, pełnił tę funkcję przez ostatnich osiem lat. W latach 1999 – 2003 kierował też komisją do spraw seniorów EBL, a od roku 1995 wchodził w skład komitetu wykonawczego Ligi; po odejściu z tych stanowisk oba te gremia przyznały mu tytuł ich członka honorowego. Na licznych imprezach mistrzowskich był członkiem komisji odwoławczych.

Rand znany był nie tylko ze swojej działalności na polu brydża. Uznawano Go też za wybitny autorytet w dziedzinie drobiarstwa, do tego stopnia, że został włączony do elitarniej Międzynarodowej Galerii Sław Drobiarstwa (*The International Poultry Hall of Fame*), istniejącej pod egidą Światowego Stowarzyszenia Wiedzy Drobiarskiej (*The World's Poultry Science Association*). Jako jeden z doprawdy nielicznych obywateli Izraela miał prawo wjazdu do Iranu, w czasach ostatniego

szachinszacha, Mohammada Rezy Pahlawiego, wykladał bowiem swoją dziedzinę wiedzy na uniwersytecie w Teheranie. Dysponował w tym celu specjalną wizą, a po wylądowaniu w stolicy Iranu zapewniano Mu całodobową ochronę stosownych służb.

Nissan Rand był wielkim przyjacielem polskiego brydża. Od wielu lat – na każdej poważnej imprezie – organizowane były z Jego inicjatywy mecze pomiędzy działaczami brydżowymi Polski i Izraela. Traktował je niezwykle prestiżowo, a rozdanie, które wysoko wygraliśmy – dzięki znakomitej, po części psychologicznej licytacji – i które zadecydowało o naszym zwycięstwie w meczu podczas mistrzostw Europy Teneryfa 2001, opublikował w biuletynie imprezy i wielokrotnie potem, podczas naszych następnych spotkań, wspominał. Nawet po kilku latach...

A o tym, jak Nissan odważnie licytował i znakomicie rozgrywał, najlepiej zaświadczy poniższe rozdanie, pochodzące z turnieju teamów seniorów podczas kongresu w Brighton w roku 2007. Jego partnerem był w nim znany angielski senior Irvin Gordon...

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S.

♠ A87		♠ 10542
♥ K975		♥ 2
♦ K4		♦ D76532
♣ K932		♣ 85
♠ D96		♠ KW3
♥ 10		♥ ADW8643
♦ AW1098		♦ —
♣ AW76		♣ D104

W	N	E	S
Irvin Gordon		Nissan Rand	
—	—	—	1 ♥
2 ♦	3 ♦	5 ♦	pas
pas	ktr.	pas	5 ♥
pas	6 ♥	pas...	



Pasując na 5♦, a potem uchylając kontrę partera na ten kontrakt, Nissan wskazał silniejszą rekę (niż taka, z jaką zapowiedziałby w poprzednim okrążeniu 5♥), czyli zainwitował szlemika. Pierwszy wist: ♦A. Rand – jak wspominał to potem Jego parter – jak zwykle rozegrał swój kontrakt z szybkością światła. Przebił mianowicie pierwszą lewą w ręce, ściągnął raz atu i zagrał blotkę treflową do dziadkowego króla. Zgodnie z politycyjnymi oczekiwaniami wziął tę lewą, następnie zatem na ♦K wyrzucił z ręki ♣10 i zagrał trefla do singlowej już w tym momencie damy. **W** zabił tę lewą ♣A, a rozgrywający... pokazał mu karty. Wiedział bowiem dobrze, że szlemik jest już wygrany bez względu na rozkład koloru treflowego, gdyż lewy broniący znalazł się na wpuście i nie dysponuje bezpiecznym odejściem. Oczywiście gdyby gracz ten wyszedł następnie małym treflem, Nissan zadysponowałby z dziadka dziewiątkę. I albo wziąłby na nią lewą, albo – gdyby **E** pobił tę kartę ♣W, rozgrywającemu wyrobiłaby się w tym kolorze forta; trefle musiałyby się bowiem wówczas dzielić 3–3. Rzecz jasna, jeśli **W** miał tylko dwa trefle, po utrzymaniu się asem tego koloru musiałby zagrać pod podwójny renons... (W.S.)

5 Od prezesa

Relacje

7 Grand Prix Polski Par 2008 w godnych rękach Kazimierza Omernika!

12 Honorowa porażka naszej reprezentacji open
Włoski walec nie do zatrzymania...

18 Relacje Krzysztofa Jassem z Bostonu

22 Seniorzy na igrzyskach w Pekinie

23 O uśmiech Patryka...

23 Studencki brydż w Szczecinie

25 Stołeczna Spójnia na czele brydżowej ekstraklasy
Po pierwszym zjeździe...

27 Consus w Ejlacie

28 Yes, We Can...

38 Memoriał arcymistrzami naszpikowany

38 50 lat sekcji brydża sportowego Rokita w Brzegu Dolnym

38 13. Memoriał Irka Nowaka

41 Do trzech razy sztuka!?

47 Wigilia z księdzem Dobrodziejem

Teoria

44 Kontra odpowiedź – nieco inaczej (Koni)
Kącik konwencji

48 Cuebid zastępczy

51 Ekspercki panel

Technika

19 Ciekawy motyw rozgrywkowy

20 Ucz się od mistrzów!

33 Pojedynek licytacyjny

42 Zagrania psychologiczne

47 Wszystkie 52 karty

40 Liczenie, liczenie... (2)

54 Wnioskowanie w obronie (2)

37 Blotki i ocena karty

53 Autentyczne rozdanie

Pokój otwarty

3 Nissan Rand

6 Systemem Kolorado
Nasz Gość

11 Brydż w kosmosie

11 Automatyczny sędzia, automatyczna kara...

24 Ostatnie dyski ratunku...
Opowieści prawdziwe...

49 Czyja wina?
Skrzynka pocztowa

Młodzieżowy

29 Tak gra młodzież!

30 Wytrop szansę!

31 Krok po kroku

32 Trzy dobre rady...

Varia

55 Konkurs ŚB nr 9–10/2008
Rozwiązania problemów

58 Konkurs ŚB 1–2/2009
Problemy

59 Księgarnia Świata Brydża



12



22



23



25



Drogi Czytelniku,

Końcówka roku to bardzo intensywny okres w działalności związku. 20 grudnia odbyło się drugie w tej kadencji posiedzenie ZG PZBS, poświęcone – przede wszystkim – przygotowaniom do 2009 roku. ZG zatwierdził składy poszczególnych komisji oraz regulaminy *Grand Prix Polski Par* i *MP par* (rozgrywanych podczas brydżowej *Majówki*), a także anulował zmiany w regulaminie klasyfikacyjnym zatwierdzone przez poprzedni ZG. Zmieniony regulamin spotkał się z negatywnym przyjęciem przez delegatów na Walny Zjazd. Obecnie nowy regulamin jest przygotowywany przez komisję regulaminów pod kierunkiem kol. Mariana Wierszyckiego. Projekt powinien być gotowy w pierwszym kwartale 2009 roku. Zostanie rozesłany do wszystkich zainteresowanych. I tu mój gorący apel. Bardzo proszę o przekazywanie uwag i propozycji przed ostateczną decyzją ZG.

ZG zatwierdził kapitanów poszczególnych reprezentacji. Wcześniej rezygnację z pełnionych funkcji złożyli kol. kol. Andrzej Aleksandrak i Roman Krzemień. **Obu kolegom chcę serdecznie podziękować za lata ofiarnej i praktycznie społecznej pracy na rzecz brydża. Liczę zresztą, że to tylko chwilowa przerwa, a obaj koledzy nie powiedzieli jeszcze swojego ostatecznego trenerskiego słowa.**

Reprezentację uczniów (do lat 20) objął kol. Włodzimierz Krysztofczyk, a reprezentację kobiet – kol. Mirosław Cichocki. Ten drugi będzie również odpowiedzialny za przygotowanie naszych junierek do tegorocznych *DME* juniorów w Rumunii. W tej roli Mirka będzie wspierał kol. Piotr Dybicz.

Najwięcej dyskusji wzbudziła kwestia reprezentacji open. Po dyskusjach dotyczących sposobów wylaniania reprezentacji ZG ostatecznie powierzył selekcję i przygotowanie reprezentacji open ponownie kol. Piotrowi Walczakowi, który ma przedstawić odpowiedni program działań. Należy podkreślić, że kol. Walczak oraz kol. Cichocki mają wolną rękę w swoich działaniach. To do nich należy decyzja, czy i jak przeprowadzić ewentualne szkolenia i rozgrywki kadrowe i jaką rolę mają odgrywać te rozgrywki w ewentualnym wyłonieniu reprezentacji. Obaj będą rozliczani za wyniki, jakie nasze drużyny osiągną w *DME* w Ostendzie w 2010 r.

Niestety, obaj nie będą mieli łatwego zadania. Kryzys gospodarczy nieubłaganie dociera i do nas. Tegoroczna umowa z Ministerstwem Sportu i Turystyki opiewa na kwotę blisko 40% niższą niż ta z ubiegłego roku. Tak głębokie cięcie wynika z faktu, iż w ubiegłym roku otrzymaliśmy dodatkowe, znaczące środki na wyjazd aż sześciu reprezentacji do Pekinu (*IMSA Games*), które jakby nie były wliczane do tegorocznej podstawy. Po drugie, nasi reprezentanci (w konkurencjach open i kobiet) nie osiągnęli żadnych sukcesów, a sukcesy to podstawowy wskaźnik oceny dyscypliny.

Choć niższa kwota umowy z MSIT oznacza istotne redukcję w naszych kosztach, to jednak nasi reprezentanci będą obecni na najważniejszych zawodach roku 2009. Na pewno wyślemy naszych seniorów na *DMS* do Brazylii oraz juniorów na *DME* (w trzech kategoriach) do Rumunii. Liczna, bo ponad 50-osobowa ekipa zawodników będzie nas reprezentowała w otwartych mistrzostwach Europy we Włoszech. Znacznie skromniejsza – w otwartych mistrzostwach świata juniorów w Turcji. Przygotowania do tych imprez będą już jednak ograniczone i będą się odbywały przede wszystkim w kraju. Jestem przekonany, że w tym roku przeprowadzimy wszystkie nasze główne imprezy krajowe (liga, *GPP Par* oraz liczne mistrzostwa). Zgodnie z ustaleniami z Radą Związku planujemy dokończyć zakup sprzętu (maszyny i karty) dla wszystkich pozostałych WZBS-ów. Myślę, że uda nam się zachować dotychczasowy cykl wydawniczy *ŚB* (czyli sześć numerów w ciągu roku), ale liczymy się z możliwością poszukania i tutaj oszczędności, np. przechodząc na druk czarno-biały. Ostateczny budżet na 2009 rok zostanie przyjęty na posiedzeniu ZG w połowie lutego.

Na początku tego roku do rąk sędziów trafiło nowe *Prawo brydżowe*. Pięknie wydane – format mieszczący się w kieszeni – w twardej okładce, zyskało uznanie w kraju i zazdrość wielu sędziów zagranicznych. Gratulacje dla kolegium redakcyjnego pod kierunkiem Sławka Latały za wydanie tej cennej pozycji.

Pod koniec grudnia dotarła do nas z Tel Awiwu smutna wiadomość. Zmarł **Nissan Rand**, znany działacz brydżowy, który zapoczątkował i rozwinął brydża seniorskiego – zarówno w Europie, jak i w ramach World Bridge Federation. Ja poznałem Nissana na początku lat 90., a w 1995 r. obaj zostaliśmy wybrani do Komitetu Wykonawczego EBL. Od tego momentu zostaliśmy nie tylko kolegami, ale – mogę tak powiedzieć – przyjaciółmi. Nissan miał bardzo rozległą wiedzę o historii Polski, trudnych relacjach polsko-żydowskich i religii obu wyznań. Ale przede wszystkim mieliśmy z Nissanem bardzo podobną wizję brydża jako sportu i wielokrotnie wspieraliśmy się na posiedzeniach EBL. Nissan Rand miał duże uznanie dla polskich brydżystów i naszego związku. Nissan kilka razy przebywał w Polsce, a organizacją *DME 2006* był wręcz zachwycony, czemu wielokrotnie dawał wyraz na różnych międzynarodowych spotkaniach. Nie ulega wątpliwości, że brydż, zwłaszcza seniorski, poniósł olbrzymią stratę. Będzie nam Ciebie, Nissanie, bardzo brakowało.

Na koniec małe sprostowanie. Nowym przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został oczywiście kol. **Zdzisław Romaniszyn** (a nie Zbigniew, jak napisałem w poprzednim numerze). Cieszę się, Zdzisławie, że potraktowałeś tę „zmianę imienia” z właściwym sobie poczuciem humoru.

Radosław Kielbański – Prezes PZBS

Systemem *Kolorado*...

Wywiad z aktorką Ewą Telegą

– Kiedy po raz pierwszy wzięła Pani karty do ręki?

– Oj, było to bardzo wcześnie. Uwielbiałam karty. Bez przerwy w coś grałam: albo z dziadkiem w tysiąca, albo z moją starszą siostrą. Pamiętam, jak kiedyś ona powiedziała, że nauczyła się grać w chińskie brydża. Miałam wtedy siedem lub osiem lat. Nie pamiętam, na czym ta nowa zabawa polegała, ale wiem, że była tam licytacja. Wtedy nauczyłam się jej zasad. Tak krok po kroku poznawałam tajniki brydża. Grali oczywiście rodzice. Siostra szybko uczyła się. Kiedyś zabrakło w domu czwartego i zaproponowano mi miejsce przy stole. Miałam wówczas może dziewięć lat, traktowano mnie trochę jako takiego dziadka.

– Ambitnej dziewczynie taka rola na pewno nie mogła wystarczyć?

– Weszło to na moją ambicję. Moja mama do tej pory śmieje się i przypomina, jak rozkładałam karty na cztery kupki, a następnie tę naprzeciwko mnie otwierałam i licytowałam. Następnie grałam z trzema dziadkami. W ten sposób uczyłam się. Jakieś postępy musiałam chyba czynić, gdyż coraz częściej dopuszczano mnie do gry. Poznałam *Treflówkę*, a następnie *Wspólny Język*. Potem już grałam namiętnie.

– Czy również w Szkole Baletowej w Bytomiu?

– Tam nie miałam kolegów brydżystów. Grałam tylko, gdy przyjeżdżałam do domu lub na wczasach. Brydż był na wakacjach bardzo popularny. W moim rodzinnym Kędzierzynie poznałam następnie kilku kolegów, z którymi często grałam. Mogę chyba powiedzieć, że prezentowałam całkiem przyzwoity poziom domowo-towarzystki.

– Z Kędzierzyna pochodzi również prezes Polskiego Związku Brydża Sportowego Radosław Kielbasiński. Czy obecnego szefa związku poznała Pani w rodzinnym mieście?

– Oczywiście, poznaliśmy się w Kędzierzynie. Tata prezesa Kielbasińskiego był graczem *Chemika* i miał poważne, ogólnopolskie osiągi sportowe. Kiedyś ze swoją siostrą byłam na wczasach w Dusznikach-Zdroju, gdzie spotkałyśmy panów Kielbasińskich. Oni zaprosili nas na brydża i niesamowicie ogrywali. Wymieniali fachowe uwagi, mówiąc np. że grają *teksasem*. My nie wiedziałyśmy nawet, o czym oni mówią. Zaproponowałam swojej siostrze, że my zastosujemy system *Kolorado*, czyli jak np. podrapię się w okolicy serca, tzn., że Magda ma zawistować w kiera. Nasi przeciwnicy wylicytowali szlemika w kolor. Skontrolowałam, a Kielbasiński senior zrekontrował. Miałam asa i re-nons. Przy pomocy systemu *Kolorado* wskazałam siostrze, w co ma zawistować. Przebiłam i ściągnęłam asa. Panowie Kielbasińscy nie mogli wyjść z podziwu, jak nam się ta sztuka udała. Historię tę opowie-

działam Radkowi po latach, przy okazji któregoś z *Turniejów Przyjaciół Brydża*. Wzbudziłam jego potworny śmiech, jak to systemem *Kolorado* ogryłam jego i jego ojca...

– Lubi Pani grać w Turniejach Przyjaciół Brydża?

– Miałam okazję uczestniczyć w nich dwa razy. Pierwszy mnie potwornie nudził. Nie umiem kalkulować. Jestem osobą żywiołową. Nic nie można, poza licytacją, powiedzieć. Brydża traktuję jako spotkanie towarzyskie, a tu coś się pokazuje, nic nie wolno mówić, wszyscy myślą. Po przejściu jedenastu stolików zaczęło mnie to karczemnie nudzić. W końcu mówiłam już tylko *pas* i okazało się, że dzięki mojej genialnej licytacji zajęliśmy z Rudolfem Borusiewiczem jedenaste miejsce na pięćdziesiąt par. Był to mój powalający sukces. W ostatnim turnieju, w listopadzie ubiegłego roku, mogłam zagrać tylko w trzech czy czterech rozdaniach i musiałam iść do teatru. Brydżowym zawodowcem nie chciałabym być, gdyż taka gra mnie nudzi.

– Coś jednak Panią ciągnie do brydża?

– Nie ma nic interesującego w tym, że na koniec rozdania komputer powie, że zrobiłam maksa. Co mnie obchodzi, że mój wynik był optymalny. Zrobienie partii, a następnie robra, skontrolowanie przeciwnika po partii – to jest największa

frajda. Nie mam smykalki do brydża sportowego. Natomiast samo myślenie, analizowanie, możliwość blefu powoduje, że brydż jest jedną z najpiękniejszych gier na świecie. Człowiek średnio inteligentny nie będzie dobrym brydżystą, a jest przecież przyjemnie przebywać wśród ludzi inteligentnych.

– Gustaw Holoubek wspominał, że swego czasu w Teatrze Dramatycznym był stolik, który... stał w miejscu, gdzie obecnie rozmawiamy...

– Na samym początku być może grano przy nim w brydża. Stolik jednak zasłynął przede wszystkim z gry w kości. Gdy przyszedłam do Teatru Dramatycznego, on jeszcze stał. Grałam przy tym stoliku m.in. ze Zbigniewem Zapasiewiczem i Markiem Kondratem. Czasami bywało, że ktoś spóźniał się na scenę. Teraz ta tradycja upadła i nie mogę powiedzieć, żeby było mi tego jakoś szczególnie żal.

Rozmawiał Eugeniusz Andrejuk

Ewa Telega, aktorka teatralna, telewizyjna i filmowa, absolwentka Szkoły Baletowej w Bytomiu oraz PWSFTViT w Łodzi. Od 1986 r. w Teatrze Dramatycznym w Warszawie



Grand Prix Polski Par 2008 w godnych rękach Kazimierza Omernika!

Wielki finał całorocznych rozgrywek o *Grand Prix Polski Par 2008* miał miejsce w dniach 19–21 grudnia ub.r. w stołecznym hotelu *Gromada*. Wzięło w nim udział 24 najlepszych zawodników wyłonionych w czterestu turniejach eliminacyjnych, wraz z powołanymi przez siebie partnerami. W pierwszej fazie rozegrano po dwa rozdania *każdy z każdym*, a w następnej – wąskim finale, czyli ostatecznej rozgrywce – wystąpiło już tylko szesnastu czołowych zawodników, wraz z partnerami, grano wówczas dwa razy po dwa rozdania *każdy z każdym*, łącznie sześćdziesiąt rozdań.

Jak zwykle walka o to ogromne, prestiżowe trofeum była niezwykle zacięta, a żółta koszulka lidera przechodziła z rąk do rąk. Duże szanse na obronę tytułu sprzed roku miał Stanisław Gołębiowski, najsukuteczniej finiszował jednak **Kazimierz Omernik**, dumny obywatel Gdyni, i to on – z rezultatem **57,21%** – minął linię mety jako pierwszy. Tuż za nim zostali sklasyfikowani **Włodzimierz Starkowski (57,02%)** – partner Kazia, nie tylko w grach finałowych, i istotny współtwórca jego (i swojego) sukcesu, oraz wspomniany **Stanisław Gołębiowski (55,66%)**, który tym razem musiał się zadowolić trzecim miejscem i brązowym medalem. Serdecznie gratulujemy – nie tylko medalistom, ale i wszystkim uczestnikom finału! Już samo znalezienie się w tym elitarnym gronie to wielkie osiągnięcie i zaszczyt. Nie do pogardzenia były również wysokie nagrody – ich łączna pula w finale wynosiła aż 60 tys. zł, a medaliści otrzymali – kolejno: 15, 10 i 5 tys. zł. Podczas ceremonii zakończenia imprezy i wręczenia nagród prezes Radosław Kielbasiński zapowiedział, że mimo kryzysowych trudności ta piękna impreza będzie kontynuowana w roku 2009.

Obejrzymy teraz kilkanaście rozdań z warszawskiego finału *GPPP 2008*, zwłaszcza tych, których bohaterami byli zwycięzcy – Kazimierz Omernik z Włodzimierzem Starkowskim. Przede wszystkim chcemy zaprezentować styl gry triumfatora, jego partner gościł już bowiem na łamach *Świata Brydża* wielokrotnie, podczas gdy o Kaziu pisaliśmy do tej pory dużo mniej...

Półfinał, rozdanie 22; WE po partii, rozd. E.

♠ 10 8 5 3	♠ W 6 2
♥ K W 9 4 3	♥ A 10 7 6 5
♦ A D 10 2	♦ K 9
♣ —	♣ 8 7 2

♠ K D 7 4	♠ W 6 2
♥ —	♥ A 10 7 6 5
♦ W 7 5	♦ K 9
♣ D W 10 9 6 3	♣ 8 7 2

♠ A 9	♠ A 9
♥ D 8 2	♥ D 8 2
♦ 8 6 4 3	♦ 8 6 4 3
♣ A K 5 4	♣ A K 5 4

W	N	E	S
Omernik	Wręcycycki	Starkowski	Winciorek
—	—	pas	1 ♣
pas	1 ♥	pas	1 BA
pas	2 ♣ ¹	pas	2 ♦ ²
pas	2 ♥ ³	pas	4 ♥
ltr. (!)	pas...		

¹ PRO, ale na pewno z ręką inwitową; ² automatyczne; ³ 5♥, inwit

Wist: ♣7; 9 lew, 100 dla **WE**; punkcja: **27,3% NS – 72,7% WE**.

Rozdanie charakterystyczne dla stylu gry Kazia – to opinia jego partnera. Omernik spokojnie wysłuchał licytacji przeciwników, wydedukował z niej, że kontrakt na pewno nie jest nadwyżkowy (a może być wręcz podlimitowy) i bezlitośnie skontrował. Z *bi-lansu stołu*, a więc i na rękę partnera, o której wiadomo jednak było, że zawiera około siedmiu miltonów i pięć (wyjątkowo – tylko cztery) kierów. Różnica pomiędzy 50 dla **WE** a 100 dla **WE** wynosiła ponad jedną trzecią maksa.

Półfinał, rozdanie 31; obie przed partią, rozd. N.

♠ K 7 3	♠ D 10 9 5
♥ 10 9 7 5	♥ A D 6 3 2
♦ W 9 4 2	♦ 8 7 5
♣ K 3	♣ A

♠ W 8 6 2	♠ D 10 9 5
♥ 4	♥ A D 6 3 2
♦ D	♦ 8 7 5
♣ D W 10 7 6 5 2	♣ A

♠ A 4	♠ A 4
♥ K W 8	♥ K W 8
♦ A K 10 6 3	♦ A K 10 6 3
♣ 9 8 4	♣ 9 8 4

www.pzbs.pl

W	N	E	S
Kotorowicz	Starkowski	Kalita	Omernik
—	pas	1 ♥	1 BA ¹
2 ♣ ²	2 BA ³	pas	3 BA
pas...			

¹ naturalne, 15–18 PC; ² naturalne; ³ inwit
Wist: ♣D; 10 lew, 430 dla **NS**; punkcja: **100,0 NS – 0,0% WE**.

Włodek zdecydował się na inwitowe 2BA. Kazio dopłacił 3BA i po wście ♣D dołożył ze stołu blokkę (!), więc potem wziął gładko dziesięć lew. Jak zauważył jego partner, rozdanie byłoby jeszcze bardziej interesujące, gdyby ♦D znajdowała się w trzech kartach u Kality, ponieważ wtedy Kazio na pewno by ją wyimpasował. Już w pierwszej lewie wyjaśnił się bowiem w zasadzie układ ręki **W** jako 4–1–1–7.

Finał, rozd. 1; obie przed partią, rozd. N.

♠ A 10	♠ K D 5 4 2
♥ K 5 4	♥ 9 8 7 3
♦ A W 9 7 3	♦ 5 2
♣ W 9 3	♣ D 7

♠ 3	♠ K D 5 4 2
♥ A D 6 2	♥ 9 8 7 3
♦ K 10 8 6 4	♦ 5 2
♣ A 8 2	♣ D 7

♠ W 9 8 7 6	♠ W 9 8 7 6
♥ W 10	♥ W 10
♦ D	♦ D
♣ K 10 6 5 4	♣ K 10 6 5 4

W	N	E	S
Omernik	Kotorowicz	Starkowski	Kalita
—	1 ♦	1 ♠	1 BA ¹
ltr. ²	2 ♣	pas	pas
ltr. ³	pas	2 ♥	pas
3 ♥	pas...		

¹ transfer na trefle; ² wskazanie stosownej sily; ³ kontra propozycyjna

Wist: ♦D; 8 lew, 50 dla **NS**; punkcja: **28,6% NS – 71,4% WE**.

Jak widać, Kazio nie odpuszcza łatwo rozdań, chociaż i wejście do licytacji jego partnera trudno byłoby nazwać nadwyżkowym. W końcu **WE** znaleźli jednak swój najlepszy kolor do gry, co okazało się szczególnie cenne w świetle faktu, iż 3♣ można było na linii **NS** zrealizować. Ale i 3♥, które miał rozgrywać Włodek Starkowski, nie były przechadzka w pogodny letni dzień, jako że kontrakt ten dawało się położyć bez dwóch. Kalita wziął pierwszą

lewę na ♦D, w którą oddał wist, a w drugiej wyszedł ♥W. Włodek zabił na stole asem i zagrał stamtąd w pika. Kotorowicz wskoczył wówczas ♠A, ściągnął ♥K i... był to ostatni moment na podegranie przezeń trefli. Krzysztof kontynuował jednak atutem i rozgrywający to zaniedbanie przeciwnika skrupulatnie wykorzystał. Utrzymał się mianowicie ♥9 w ręce, zgrał ♠K D, wyrzucając z dziadka kara, po czym powtórzył pikiem. Kalita dodał wówczas ♠9 i zdobył na nią wziętkę, Starkowski nie przebił bowiem na stole, tylko pozbył się stamtąd kolejnego kara. Jackowi nie udało się także odejść ♠W, gdyż Włodek znów nie przebił tej lewy, tylko wyrzucił w niej z dziadka ostanie karo (króla). I w cztero-kartowej końcówce obrońca **S** musiał wyjść w trefla – spod króla, kart innych kolorów już bowiem nie posiadał. Włodek przepuścił tę lewę do damy w ręce, wpadł więc tylko bez jednej, za 50. Inna sprawa, że za minus 100 **WE** uzyskaliby tylko minimalnie niższą notę, znaczy to, że rozdanie zostało wygrane przez nich w licytacji (na ogół bowiem zawodnicy **E** po otwarciu e-**N**-ów 1♦ pasowali, skutkiem tego na linii **NS** aż czterokrotnie zrealizowano kontrakty 2♠, raz z kontrą; mimo że były one możliwe do obłożenia).

Final, rozd. 2; NS po partii, rozd. E.

♠ ADW64 ♥ 87654 ♦ 10 ♣ D4	♠ K832 ♥ K ♦ DW95 ♣ 10976	♠ 10975 ♥ AW10932 ♦ 7 ♣ AW	♠ — ♥ D ♦ AK86432 ♣ K8532
W Omernik	N Kotorowicz	E Starkowski	S Kalita
—	—	1♥	2BA ¹
4♥	pas	pas	5♦
5♥	pas	pas	pas

¹ dwukolorówka na młodszych
Wst: ♦K; 11 lew, 450 dla **WE**; **punkta-
cja: 21,4% NS – 78,6% WE.**

Także drugie rozdanie tej rundy było dla późniejszych zwycięzców bardzo udane, tym razem zostali oni jednak potraktowani przez przeciwników niezwykle łagodnie. Gdyby bowiem trafili w nim na parę Stanisław Gołębiowski – Wojciech

Olański, mógłby ich spotkać los, który w rzeczywistości stał się udziałem Radosława Szczepańskiego z Jackiem Szutowiczem:

W Szczepański	N Gołębiowski	E Szutowicz	S Olański
—	—	1♥	2♦
4♦ ¹	ktr.	4♥	5♦
5♥	ktr.	pas...	

¹ splinter z fitem kierowym

Wst: ♦8 (1); 10 lew, 100 dla **NS**; **punkta-
cja: 71,4% NS – 28,6% WE.**

W trakcie nieco spokojniejszej niż na poprzednim stole licytacji **N** wskazał kontrą wartości karowe, a potem 5♥ przeciwników skontrolował. Przeciwno tej grze Wojtek Olański zawistował więc la-wintalową ♦8, spod asa z królem!, a jego partner utrzymał się ♦W i posłał do prze-bitki pika (gwoli absolutnej ścisłości – mógł też odwrócić wówczas w trefla!). Potem Gołębiowski musiał jeszcze dostać wziętkę na ♠K, gra została zatem położona bez jednej, za 100. Nie był to jednak dla strony **NS** wynik maksymalny, dwukrotnie zrealizowano bowiem na tej linii szlemika karowego (za 1370 i 85,7% maksa), raz nawet z kontrą (za 1540 i 100,0% maksa). Stało się tak, rzecz jasna, po ataku ♠A...

Final, rozd. 9; WE po partii, rozdawał N.

♠ W ♥ W74 ♦ A10965 ♣ 9643	♠ AD10 ♥ AK2 ♦ K73 ♣ ADW8	♠ K9765432 ♥ 95 ♦ W42 ♣ —	♠ 8 ♥ D10863 ♦ D8 ♣ K10752
W Gierulski	N Starkowski	E Skrzypczak	S Omernik
—	1♣ ¹	3♠	4♥(!?)
pas	4BA ²	pas	5♦ ³
pas	6BA	pas...	

¹ Wspólny Język; ² blackwood na kierach; ³ tu: ze-ro wartości

Wst: ♦4; 12 lew, 990 dla **NS**; **punkta-
cja: 78,6% NS – 21,4% WE.**

Nikt na sali nie powtórzył zapowiedzi Kazia, Starkowski – Omernik byli więc w tym rozdaniu tylko jedną z trzech par **NS**, które zagrały wykładane 6BA. Jedna z nich została wszakże na tę grę skontrolowana...

Final, rozd. 10; obie po partii, rozd. E.

♠ 3 ♥ AKD854 ♦ K93 ♣ DW2	♠ AW987 ♥ 97 ♦ A10 ♣ A1096	♠ KD642 ♥ W3 ♦ W642 ♣ 54	♠ 105 ♥ 1062 ♦ D875 ♣ K873
W Gierulski	N Starkowski	E Skrzypczak	S Omernik
—	—	pas	pas
1♥	1♠	pas	pas
ktr.	pas	pas(?)	pas

Wst: ♥W; 7 lew, 160 dla **NS**; **punk-
tacja: 100,0% NS – 0,0% WE.**

Gierulski zagrał trzy razy w kiery, ostatnią z tych lew rozgrywający przebił ♠8, a Skrzypczak nadbił ♠D. Wprawdzie lepiej było zrzucić wówczas trefla, nic by to wszakże broniącym nie pomogło, jako że w koń-cówce (po przebicciu drugiej i trzeciej rundy trefli) **E** znalazłby się na wpustce i musiałby otworzyć kara. Obrońcy wzięliby wówczas dwa kiery i aż cztery lewy atutowe, ale nie dostaliby ani (naturalnej) wziętki treflowej, ani karowej.

W rzeczywistości zawodnicy **WE** wzięli dwa kiery, trefla i karo, ale jedynie dwie lewy atutowe.

Nie można mieć tu żadnych pretensji do Gierulskiego – jego wznawiająca kon-tra spełniała wszelkie standardy nowoczesnego brydża, które na zawodnika znajdującego się na takiej pozycji nakładają przede wszystkim obowiązki, aby koniecznie wytropił, czy jego partner nie ma przypadkiem *trappingpasa*, i ożywił wówczas licytację kontrą. Od takiego wznawienia (kontrą) może otwierającego powstrzymać jedynie bardzo duży układ (6331 do takich nie należy), ale wyłącznie jedno-albo dwukolorowy, z kartą trójkolorową (także 5440 z renonsem w kolorze prze-ciwnika) zawsze należy na pozycji *re-öpen* kontrolować.

Błąd popełnił tu Skrzypczak – mimo pięciokartu z mariaszem jego piki były bo-wiem zbyt słabe na ukamienie kontry part-nera, brakowało w nich przynajmniej jednej wysokiej blotki. Proszę zwrócić uwagę, że gdyby tylko dziadkowa ♠10 znajdowała się w ręce **E** (zamiast którejś z niższych blotek), wpadka na 1♠ z kontrą

byłaby pewna, możliwe byłoby nawet bez dwóch (przy nieco innym układzie kart).

Final, rozdz. 12; NS po partii, rozd. W

	♠ D 7 2		
	♥ A 5 4		
	♦ 9 4 3		
	♣ A D 5 4		
♠ 10 8		♠ A K 9 6	
♥ K D 3 2		♥ W 10 8 7 6	
♦ D 8 6		♦ A 10 2	
♣ W 10 6 2		♣ K	
	♠ W 5 4 3		
	♥ 9		
	♦ K W 7 5		
	♣ 9 8 7 3		

W	N	E	S
Omernik	Sikorski	Starkowski	Hendlik
pas	1 ♣	1 ♥	pas
2 ♥	pas	pas (!)	ktr. (!!)
pas	3 ♣	ktr. (!)	pas
pas	pas		

Wist: ♠K; 6 lew, 800 dla **WE**; **punkta-cja: 0,0% NS – 100,0% WE.**

Wstrzeźliwość nagrodzona! – skomentował to rozdanie Włodek Starkowski. Najpierw jak najbardziej słusznie ocenił on, że jego karta nie nadaje się na inwit i spasował na 2♥ partnera. W ten sposób „wymusił” na Hendliku ożywienie licytacji, a będące tego skutkiem 3♣ Sikorskiego – skontrował na ogólną siłę karty. Rzecz jasna, nie była to kontra czysto karna, ale partner – z ♣W 10 x x – wiedział, jak ma się zachować. Rozgrywający musiał leżeć za 800, co dało Włodekowi z Kaziem pełnego maksa.

Final, rozdz. 22; WE po partii, rozd. E.

	♠ A W 10 8 6 5		
	♥ D 4		
	♦ W 9 6 3		
	♣ 3		
♠ D 4		♠ K 3 2	
♥ K 9 8		♥ A W 7 5 2	
♦ K D 8 4 2		♦ A	
♣ K 4 2		♣ D W 9 8	
	♠ 9 7		
	♥ 10 6 3		
	♦ 10 7 5		
	♣ A 10 7 6 5		

W	N	E	S
D. Kowalski	Starkowski	Araszkiewicz	Omernik
—	—	1 ♥	pas
4 ♥ (!)	4 ♠ (!)	ktr.	pas...

Wist: ♦A; 7 lew, 500 dla **WE**; **punkta-cja: 100,0% NS – 0,0% WE.**

Darek Kowalski zastawił tu na swoich przeciwników dosyć podstępny pułapkę, podniósł bowiem otwarcie swojego partnera do szczybla końcówki z dużą siłą i tylko trzykartowym fitem kierowym (otwarcie 1♥

było limitowane górą do 18 PC). Wobec takiego dictum będący w korzystnych założeniach Starkowski, chcąc nie chcąc, musiał zgłosić 4♠, został przez Araszkiewicza skontrowany i rozgrywał ten kontrakt. Gra toczyła się o pełną pulę, różnica pomiędzy zapisami 500 a 800 dla **WE** stanowiła bowiem o pełnym obrocie – od zera do maksa. Przeciwno 4♠ z kontrą Araszkiewicz zawistował singlowym ♦A, a jego partner dołożył w tej lewie dosyć enigmatyczną ♦4. Najwyraźniej Konrad przyjął ją jednak za *lawintala* (partner powinien być łatwo zorientować się, że pierwszy wist został oddany z krótkości), w drugiej lewie pomknął bowiem ♣8 (*czwartą najlepszą!*). Starkowski zabił na stole asem, zagrał stamtąd ♠7 i puścił ją wkolo. Araszkiewicz wziął więc lewę ♠K, ale na szczęście rozgrywającego znów nie zagrał w kiery, tylko kontynuował treflem. Włodek przebił w ręce, ściągnął ♠A oraz ♠W i oddał jeszcze tylko dwie lewy karowe. Tylko bez trzech (pięć lew pikowych, treflowa i karowa), 500 dla **WE** i pełny maks dla późniejszych triumfatorów GPPP 2008.

A droga do położenia kontraktu bez czterech, za 800, była dosyć prosta, **E** powinien był tylko dochodzić do ręki partnera kierem, a nie próbować dostać się tam treflem. Już w drugiej lewie Araszkiewicz mógł/powinien był wyjść bloką kierową (bądź też ściągnąć ♥A i w lewie następnej kierem kontynuować) – Kowalski doszedłby wówczas do ręki ♥K, ściągnąłby ♦K, aby upewnić się co do sytuacji w tym kolorze, po czym posłałby małe karo do przebitki (!). Po jej dokonaniu Konrad zgrałby ♥A (jeśli do tej pory jeszcze tego nie uczynił) i wyszedłby w trefla. Rozgrywający zabiłby ♣A w dziadku, ale musiałby jeszcze oddać dwie lewy: albo atutową i karową, albo dwie pikowe. Gdyby bowiem przebił następnie w ręce trefla i wyszedł stamtąd karem – z intencją przebicia go na stole – Konrad jako pierwszy przebiłby tę lewę ♠K i odszedłby treflem albo kierem – jego partner musiałaby więc jeszcze wziąć czwartą lewę wpadkową na damę atu.

Ostatnią szansę obrony na wyegzekwowanie nie maksymalnej wpadki zmamował Konrad po dojściu ♠K. To był bowiem ostatni moment na wyjście kierem (bądź ♥A i kierem). Kowalski utrzymałby się wówczas ♥K, zgrałby ♦K i posłał do przebitki małe karo (!). A po jej dokonaniu Konrad ściągnąłby ♥A i wyszedłby w atu (!), pozostawiając rozgrywającego z jeszcze jednym

przegrywającym karem w ręce. I nadal byłoby bez czterech.

Final, rozdz. 27; obie przed partią, rozd. S.

	♠ D 7 5		
	♥ 8 5 3 2		
	♦ A 7 5 2		
	♣ 6 4		
♠ 8		♠ W 10 6 3 2	
♥ A K D 10 9 6 4		♥ 7	
♦ 8 3		♦ K 10	
♣ K 10 5		♣ W 8 7 3 2	
	♠ A K 9 4		
	♥ W		
	♦ D W 9 6 4		
	♣ A D 9		

Opuszczamy na chwilę późniejszych zwycięzców, którzy akurat w tym rozdaniu zanotowali nie najlepszy rezultat, aby obejrzeć kolejne znakomite zagranie Wojciecha Olańskiego – partnera brązowego medalisty Stanisława Gołębiowskiego...

W	N	E	S
Hendlik	Gołębiowski	Sikorski	Olański
—	—	—	1 ♦
4 ♥	pas	pas	ktr.
pas	5 ♦	pas...	

Wist: ♥A; 11 lew, 400 dla **NS**; **punkta-cja 85,7% NS – 14,3% WE.**

Sławomir Hendlik ściągnął ♥A i kontynuował ♥K; w lewie tej jego partner – Krzysztof Sikorski – dosyć niefrasobliwie wyrzucił pika (!). Rozgrywający przebił w ręce i zagrał stamtąd ♦W na impas. Sikorski wziął lewę ♦K i wyszedł bloką trefli, od razu stawiając Olańskiego przed kluczową palcówką. Rozgrywający mógł zaimpasować ♣K albo zagrać na szansę pikową – aby ewentualnie na czwartą kartę tego koloru z ręki wyrzucić ze stołu trefla, a potem przebić tam dwa trefle. Aby taka rozgrywka zakończyła się powodzeniem, konieczne było zastanie nie tylko korzystnej konfiguracji pików, ale też podziału kar 2–2.

Na podstawie licytacji Olański był pewien, że ♣K znajduje się u Hendlika, zabił więc czwartą lewę asem. Co jednak równie ważne, Wojtek perfekcyjnie rozczytał pikową zrzutkę gracza **E** w lewie drugiej – jako pochodzącą z pięciokartu (posiadając tylko cztery piki, prawy obrońca nie rozstałby się tak szybko z kartą tego koloru, tym bardziej że było w zasadzie pewne, iż Olański ma cztery piki w ręce). Rozgrywający dostał się więc na stół ♦A, wyszedł stamtąd ♠5 i – gdy **E** dołożył małego pika – wstawił z ręki dziewiątkę (!). Ta wzięła lewę, więc ze zrealizowaniem gry nie było już problemów.

Przed głębokim impasem w pikach Olański nie mógł, niestety, ściągnąć w tym kolorze damy

(co zaasekurowałoby go przed singlową ♠10 lub ♠W w ręce **W**), nie dysponował już bowiem żadnym bezpiecznym powrotem na stół (oba tamtejsze kara były mu potrzebne do przebiecia trefli), aby impas ten powtórzyć, gdyby **E** wskoczył honorem w pierwszej rundzie koloru. Ołański zagrał tu na większą szansę, sukces zapewniły mu bowiem cztery singletony blotkowe u **W** (♠2, ♠3, ♠6 i ♠8), podczas gdy ściągnięcie w pierwszej lewie pikowej damy doprowadziłoby go do zwycięstwa jedynie przy dwóch singletonach honorowych w ręce tego obrońcy (♠10 i ♠W) – oraz, rzecz jasna, przy popelnieniu przez przeciwnika **E** błędu...

Finał, rozd. 36; WE po partii, rozd. E.

♠ A 8 6		♠ 7 5 4
♥ D 7 5		♥ K W 10 6
♦ K 5 4 3 2		♦ W
♣ W 8		♣ D 6 5 4 2
♠ K D 9 3 2		♠ 7 5 4
♥ A 9 8 4 3		♥ K W 10 6
♦ 10		♦ W
♣ K 3		♣ D 6 5 4 2
		♠ W 10
		♥ 2
		♦ A D 9 8 7 6
		♣ A 10 9 7

W	N	E	S
D. Kowalski	Starkowski	Araszkiewicz	Omernik
—	—	pas	1 ♦
1 ♠	2 ♠ ¹	3 ♥ ²	pas
pas (?)	4 ♦	pas	4 ♥ ³
pas	5 ♦	pas...	

¹ co najmniej inwit z fitem karowym; ² systemowo naturalne; ³ cuebid, inwit szlemikowy

Wst: ♠K; 10 lew, 50 dla **WE**; punkcja: **85,7% NS – 14,3% WE**.

Swoją agresywną licytacją Omernik ze Starkowskim zupełnie zbili przeciwników z pantafelku i ostatecznie obronili ich popartą końcówkę kosztem zaledwie 50 punktów. Najczęstszym wpisem w protokół było 100 dla **WE**, również za obronne 5♦ (**NS**) bez jednej, tyle że z kontrą.

Finał, rozd. 44; obie przed partią, rozd. E.

♠ 7 2		♠ W 8 5
♥ W 6 5 4		♥ A K 9 8
♦ A 10 9 7 6 3		♦ D 5
♣ K		♣ A 10 7 4
♠ K 10 6 4		♠ W 8 5
♥ 7 2		♥ A K 9 8
♦ W 2		♦ D 5
♣ W 9 8 6 3		♣ A 10 7 4
		♠ A D 9 3
		♥ D 10 3
		♦ K 8 4
		♣ D 5 2

W	N	E	S
Omernik	Gołębiowski	Starkowski	Olański
—	—	1 ♣	pas
1 ♦	pas	1 ♥	1 BA ¹
2 ♣	2 ♦	3 ♣	pas
pas	3 ♦	pas	pas
3 ♠ (!?)	4 ♦ (?)	pas...	

¹ jak widać, naturalne

Wst: ♥A; 8 lew, 100 dla **WE**; punkcja: **14,3% NS – 85,7% WE**.

I w tym wypadku nadagresywna licytacja późniejszych zwycięzców szczęśliwie się dla nich skończyła. Wprawdzie zarówno ich 3♠, jak i ewentualne 4♣ były już skazane na porażkę, na pozycji **N** grał jednak jeszcze większy od nich agresor. Wprawdzie jego przepych w 4♦ został się bez kontry, nota pary **WE** za wpadkę rozgrywającego bez dwóch i tak była jednak dostatecznie wysoka. Jak widać, gra w turnieju na maksy to zupełnie coś innego niż konkurs licytacyjny.

Finał, rozd. 57; obie przed partią, rozd. S.

♠ 8 3		♠ W 6 4
♥ D W 8 4		♥ K 10
♦ K 6 4 3		♦ A D
♣ D W 6		♣ A 10 9 7 5 3
♠ A K 2		♠ W 6 4
♥ A 9 6 3 2		♥ K 10
♦ W 5		♦ A D
♣ K 8 4		♣ A 10 9 7 5 3
		♠ D 10 9 7 5
		♥ 7 5
		♦ 10 9 8 7 2
		♣ 2

W	N	E	S
Gierulski	Starkowski	Skrzypczak	Omernik
—	—	—	pas
1 BA	pas	2 ♠ ¹	ktr.
2 BA ² (?)	pas	4 ♣	pas
4 ♥ ³	ktr.	6 BA (?)	pas...

¹ jednoznaczny transfer na trefle; ² dobra ręka z fitem treflowym; ³ cuebid

Wst: ♠3; 11 lew, 50 dla **NS**; punkcja **100,0% NS – 0,0% WE**.

Odrobina furtu też zawsze się przyda, zwłaszcza na nerwowym finiszu turnieju. Szczęście już bliskich triumfatorów polegało tu na tym, że spotkali się w tym momencie z reprezentacyjną parą Bogusław Gierulski – Jerzy Skrzypczak, która podejmowała właśnie desperackie kroki, aby wbić się na podium. Nie udało się – mimo że rozgrywający wyrobił sobie cztery lewy kierowe (zagrywając w pierwszej rundzie tego koloru blotką do dziesiątki; rzecz jasna – **N** podsta - wił się wówczas waletem), musiał leżeć bez jednej. Na **WE** łatwo wychodził szlemik w trefle, ale dawał on tej stronie tylko 57,1%, a Bogusław z Jerzym potrzebowali więcej. Także w następnym rozdaniu (58.) Kazimierz Omernik z Włodkiem Starkowskim dostali pełnego maksa (przeciwnicy jeszcze raz zegrali zupełnie przeciwko sali) i w ten sposób rozgrywki o Grand Prix Polski Par 2008 zostały w zasadzie rozstrzygnięte. Do zobaczenia zatem podczas Grand Prix Polski Par 2009!

(W.S.)



GALA TRENERÓW 2008

Na dorocznej Gali Trenerów 2008, w dniu 17 grudnia br., wyróżniono m. in. Stanisława Gołębiowskiego (z lewej) oraz Marka Markowskiego. Minister Sportu i Turystyki – w uznaniu zasług za szczególne osiągnięcia w pracy szkoleniowej w roku 2008 – przyznał im Nagrody Indywidualne Drugiego Stopnia. Wyżej wymienieni byli selekcjonerami i kapitanami drużyn juniorów, które wywalczyły srebrne medale na olimpiadzie w Pekinie.



BRYDŻ W KOSMOSIE

Krzysztof Martens

Konia poznać po zębach



Obie strony przed partią; rozd. W.

♠ 972	♠ D4
♥ K109	♥ D643
♦ D10863	♦ A75
♣ 43	♣ A1092

♠ AW65	♠ D4
♥ AW7	♥ D643
♦ W	♦ A75
♣ KDW76	♣ A1092

♠ K1083	♠ K1083
♥ 852	♥ 852
♦ K942	♦ K942
♣ 85	♣ 85

W	N	E	S
PZ:Kulisty	Ragazza	Obły	Pułkownik
PO:Manollo	Podłużny	Arcymistrz Kosmiczny	Owały
1 ♣	pas	1 ♥	pas
1 ♠	pas	2 ♦	pas
3 ♦ ²	pas	4 ♣	pas
6 ♣	pas...		

¹ czwarty kolor; ² transfer na kiery układ 4-3-1-5, dobra ręka

Wist: ♦6. Obaj rozgrywający rutynowo przebili dwa kara i drugim atutem utrzymali

się w stole. Przyszedł czas na impas kier. Zarówno Ragazza, jak i i Podłużny przepuścili jednak ♥W..

Kulisty wykazał się wówczas znakomitą techniką rozgrywki. Zagrał mianowicie blotkę do ♠D:

a. jeżeli zastanie ♠K u N, to pokaże karty;

b. gdy ♠K znajduje się u S, dodatkową szansą rozgrywającego jest przymus pikowo-kierowy przeciwko temu zawodnikowi (przy założeniu, że ♥K jest na pewno w impasie). Doprowadzamy bowiem wówczas do końcówki:

♠ —	♠ —
♥ 109	♥ D6
♦ D	♦ —
♣ —	♣ 2

♠ 6	♠ 10
♥ A7	♥ K5
♦ —	♦ —
♣ —	♣ —

w której zagrany ze stołu ostatni trefl egzekwuje wspomniany przymus pikowo-kierowy przeciwko S.

– Doskonały plan, ale nieszczęśliwy... – skomentował po rozdaniu poczynania partnera Obły.

Natomiast w PO Manollo – po wzięciu lewy na ♥W – zagrał ♥A i kiera i łatwo już szlemika zrealizował. Miliony Ziemian sławiły jego genialną intuicję. A on dopiero swoim wnukom przyznał, czym kierował się, wykonując to genialne zagranie:– Podłużny, przepuszczając kiera, zmienił barwę – zaróżowił się...

Szanowna, mityczno centralo, a kto za tym stoi, to większość brydżystów wie! W powyborczym okresie zgłaszam do przemyślenia następujące postulaty: brydż na niższych szczeblach rozgrywek jest naszym hobby i przyjemnością, a nie obozem karnym; nawet w wielkich dyscyplinach sportu kary są mniejsze (żółta kartka, ostrzeżenie), sędzia jest dla nas, nie my dla sędziego. No i idzie kryzys..., może warto zrezygnować z powielanych kart, butlera, wielu sędziów – na rzecz zmniejszenia opłat startowych. Piszę te słowa zupełnie poważnie, w tym roku z Poznańskim Stowarzyszeniem Brydżowym SZLEM zgłosiliśmy dwie drużyny, organizujemy cotygodniowe tryplikaty, czasami wspieramy młodszych kolegów; czy w przyszłym roku będzie nam się chciało? Coraz bardziej wątpię.

Odważyłbym się postawić tezę, że czas już zacząć pracować nad popularyzacją i masowością brydża (choć, obiektywnie mówiąc – co do popularyzacji, to PZBS prowadzi działania) niż parciem na wsparcie brydża wyczynowego. Bo ten brydż wyczynowy większości z nas, płacących niemałe składki i opłaty w turniejach, mało interesuje. My gramy w klubie na osiedlu, na turnieju w Ostrowie, czasami w Internecie. A jak jedziemy na ligę, chcemy miło spędzić czas, w sportowej aurze toczyć boje, a nie zostać wzięci w kamasze, jak mawiał jeden z klasyków gatunku...

Olgierd Rodziewicz

Automatyczny sędzia, automatyczna kara a kryzys...



Nasz drużyna grywa sobie amatorsko, od wielu już na lat na poziomie trzeciej i drugiej ligi. Co roku borykam się, pewnie jak większość kolegów, z problemem naziębierania coraz większej kwoty pieniędzy na wpisowe (u nas wypada po około 615 zł na zawodnika). Dodatkowo każdy zjazd to podróż i pobyt. Ale czego się nie robi dla hobby, które się kocha? Płacimy, wysłuchujemy wymówek rodziny o straconym czasie, o tym, że dzieci rosną bez nas, no i o tym, że zamiast brydża można by kupić na przykład nowy telewizor...

No i wreszcie docieramy na zjazd II ligi. 15 listopada 2008, droga Poznań – Wałcz nieszczęśliwa: stan ogólny taki sobie, ponadto słońce i duży ruch... Ale naszej parze udaje się przybyć na miejsce gry

dziesięć minut przed rozpoczęciem meczu; drugi samochód dociera o godzinie 10:03. I VP kary!

Dzisiaj jest pierwszy dzień ligi, suma kar wszystkich drużyn wynosi już 9,5 VP. Takie instrukcje z centrali – słyszę wyjaśnienie od sędziów, zapewne wysoko licencjonowanych, choć młodych i pewnie nieźle opłacanych... Kary są spowodowane tym, aby nie spalić rozdań! Ciekawe, jak można spalić rozdanie, dojeżdżając na miejsce rozgrywek? Szanowni Czytelnicy, jak grać w widne, to ja jasno tu napiszę! Po rozegraniu 5 rozdań udajemy się w miejsce, gdzie król chadza pieszo. Wygodnie siadamy i włączamy swojego palmtopa, szybko wchodzimy na strony z wynikami na bieżąco i rozdaniami. Proponuję koncentrować się na grach premiowych i rozdaniach obrotowych. Wracamy i... gramy jak z nut...



Wojciech Siwiec

Honorowa porażka naszej reprezentacji open

Włoski walec nie do zatrzymania...

Po wspaniałym zwycięstwie nad Amerykanami w pierwszym spotkaniu fazy play-off pekińskiej olimpiady czekało nas zadanie jeszcze trudniejsze, a mianowicie 96-rozdaniowy mecz ćwierćfinałowy z obrońcami tytułu i najlepszą drużyną świata ostatnich kilkunastu lat – reprezentacją Italii. Włosi powrócili w Pekinie (w porównaniu z ostatnimi mistrzostwami Europy w Pau) do swojego najsilniejszego zestawienia: Giorgio Duboin – Antonio Sementa (ten ostatni zastąpił Norberta Bocchiego, ale tylko dlatego, iż

© Elisabeth van Ettinger



para Bocchi – Duboin w ogóle przestała istnieć), Fulvio Fantoni – Claudio Nunes i Lorenzo Lauria – **Alfredo Versace**.

Rzecz jasna, i w tym pojedynku nikt nie uważał nas za faworytów. Przystępujemy jednak do niego bez żadnych kompleksów, ba – pełni nadziei i optymizmu, mocno podbudowani psychicznie po przekonującym zwycięstwie nad reprezentacją Stanów Zjednoczonych. Pierwsze punkty zostają jednak zapisane po stronie naszych przeciwników. W rozdaniu nr 1 są to tylko dwa impy za wyższą wpadkę Gierulskiego ze Skrzypczakiem niż Laurii z Versacem na kontrakt 3♣, w drugim dochodzi jednak do pierwszego w tym spotkaniu obrotu w strefie końcówki...

Rozd. 2/I; NS po partii, rozd. E.

♠ W 8 4		♠ K 7 5				
♥ D 8 6 3		♥ 10 9				
♦ A K 6		♦ D 10 8				
♣ K 5 3		♣ W 9 8 4 2				
♠ A 10 9	<table border="1" style="display: inline-table; vertical-align: middle;"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	♠ K 7 5
N		E				
W		S				
♥ A K W 7 5 2		♥ 10 9				
♦ 5 4	♦ D 10 8					
♣ A 10		♣ W 9 8 4 2				
♠ D 6 3 2						
♥ 4						
♦ W 9 7 3 2						
♣ D 7 6						

PO: W	N	E	S
Gierulski	Fantoni	Skrzypczak	Nunes
—	—	pas	pas
1 ♥	pas	pas	pas

Wist: ♦A; 10 lew, 170 dla **WE**.

W **PZ** Skrzypczak ze swoją graniczną ręką nie decyduje się, niestety, na podtrzymanie wspólnojęzykowego (a więc limito-

wanego do 18 PC) otwarcia partnera, zatem 1♥ Gierulskiego zarazem rozpoczyna, jak i kończy licytację. Włosi puszczaają jedną lewą i Bogusław realizuje nielicytowaną końcówkę.

Oczywiście położenie licytowanych 4♥ byłoby łatwe, wystarczyłoby na przykład po ♦A wyjść w trefle i wyrobić sobie wziętkę w tym kolorze. Jeśliby wszakże Skrzypczak odpowiedział na otwarcie partnera 1BA, Gierulski miałby duże szanse na doprowadzenie do dużo lepszej (przynajmniej z praktycznego punktu widzenia) końcówki w bez atu, tak jak stało się to w **PO**...

PO: W	N	E	S
Versace	Martens	Lauria	Jassem
—	—	pas	pas
1 ♥	pas	1 BA ¹	pas
2 ♣ ²	pas	2 ♥ ³	pas
2 ♠ ⁴	pas	2 BA	pas
3 BA	pas...		

¹ naturalne; ² słaba ręka z 4♣ albo silna karta w składzie nieokreślonym (oczywiście z 5♥); ³ negatywny wybór koloru z dublem w kierach; ⁴ quasi-naturalne, stoper w pikach, w kontekście ewentualnego kontraktu bezatutowego – obawa o trefle

Wist: ♦3; 9 lew, 400 dla **WE**; 6 impów dla Włoch.

Jak widać, po naturalnej, nieforsującej odpowiedzi Laurii Versace w zasadzie przesądza dograną; ocenił zatem swoją kartę niezwykle wysoko. I rzeczywiście, z bardzo solidnym sześciokartem kierowym i prawie samymi górnymi honorami jest ona warta dużo, dużo więcej aniżeli formalne 16 PC.

Przeciwko 3BA (E) Jassem wistuje normalnie w blotkę karo, a **Martens** trzykrotnie zagrywa w ten kolor. Rozgrywający wykonuje nieudany (na jego szczęście – do bezpiecznej ręki) impas dziewiątką kier, ale i tak ma już dziewięć wziętek.

Grę bezwzględnie położyłby jedynie nierealny atak blotką treflową – po takim wstępie broniący wzięliby ♥D, dwa trefle

i dwa kara. Ewentualny sukces obrońców po wiście karowym wymagałby już zaś nie tylko tu szczęścia, ale i dużej dozy prestidigitatorstwa: **N** musiałby zabić pierwszą lewą ♦A i kontynuować blotkę karo – z nadzieją, że rozgrywający nie trafi tej palcówki. W praktyce było to jednak także zagranie niemożliwe do wykonania – przecież z punktu widzenia **N** mogło jechać pięć kar (gdy partner ma w tym kolorze piątą damę).

Po dwóch rozdaniach przegrywamy **0 : 8 impów**. Na szczęście, trzecia partia jest dla naszego zespołu dużo bardziej udana...

Rozd. 3/I; WE po partii, rozdawał S.

♠ K 9 8 4		♠ 10 6 3				
♥ A K 10 9 8 4		♥ 2				
♦ 5		♦ K W 7				
♣ K 4		♣ A W 10 9 8 6				
♠ D 2	<table border="1" style="display: inline-table; vertical-align: middle;"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	♠ 10 6 3
N		E				
W		S				
♥ 7 6 5 3		♥ 2				
♦ A 9 8 6 3	♦ K W 7					
♣ D 5		♣ A W 10 9 8 6				
♠ A W 7 5						
♥ D W						
♦ D 10 4 2						
♣ 7 3 2						

PO: W	N	E	S
Versace	Martens	Lauria	Jassem
—	—	—	pas
pas	1 ♥ ¹	2 ♣	ktr. ²
rkr. ³	2 ♠	pas	4 ♠
pas...			

¹ naturalny, ale przed partią w sile 9–16 PC; ² kontra negatywna; ³ najprawdopodobniej wskazanie góry pasa z co najmniej lekką tolerancją treflową

Wist: ♣A; 12 lew, 480 dla **NS**.

Przeciwko naszej końcówce pikowej Lauria wistuje ♣A (byłoby to w pełni zrozumiałe, gdyby rekontra Versacego na 2♣ wskazywała starszy honor w tym kolorze, tzn. jeśliby Włosi grali tzw. *kontra/rekontra Rosenkranza*, w ich karcie konwencyjnej nie ma jednak ani słowa o tej konwencji), co znacznie upraszcza rozgrywkę. Po prostu starszy z Krzysztofów może sobie wówczas pozwolić na zagranie atutów



© Elisabeth van Ettinger

z góry; a że spada druga $\clubsuit D$, bierze aż dwanaście lew (po $\clubsuit A$ Lauria kontynuował $\clubsuit W$).

PZ: W	N	E	S
Gierulski	Fantoni	Skrzypczak	Nunes
—	—	—	pas
pas	1 \heartsuit	pas	1 \spadesuit
pas	2 \spadesuit	3 \clubsuit	ktr. ¹
pas	3 \heartsuit	pas	4 \spadesuit
pas...			

¹ kontra nadwyżkowa, czyli wskazanie dodatkowej siły

Wist: $\clubsuit D$; 9 lew, 50 dla **WE**; 11 impów dla Polski.

W **PZ** kontrakt $4\spadesuit$ zostaje ustawiony z gorszej ręki **S**. Gierulski wistuje $\clubsuit D$ i nasi reprezentanci zdejmują dwie lewy w tym kolorze, a zaraz potem także $\heartsuit A$. Claudio Nunes musi zatem sam poradzić sobie z problemem atutowym. A że nie rozwiązuje go celnie (czemu zresztą trudno się dziwić, przebija bowiem drugą rundę kar w dziadku, po czym ściąga $\spadesuit K$ i wykonuje w ręce impas waletem), obejmujemy prowadzenie 11 : 8.

Następne jedenaście impów wpada do naszej sieci sześć rozdań później...

Rozd. 9/I; WE po partii, rozd. N.

\spadesuit D 7 6	\heartsuit A K W 8 6	\diamond 10	\clubsuit K 7 3 2
\spadesuit A W 9 4 3	\heartsuit 4 2	\diamond A K W 6	\clubsuit D 4
\spadesuit K 5 2	\heartsuit 7	\diamond 8 7 4 3	\clubsuit W 10 8 6 5
\spadesuit 10 8	\heartsuit D 10 9 5 3	\diamond D 9 5 2	\clubsuit A 9

PO: W	N	E	S
Versace	Martens	Lauria	Jassem
—	1 \heartsuit ¹	pas	2 \clubsuit ² (!)
pas (?)	3 \clubsuit ³	pas	4 \heartsuit
pas...			

¹ przed partią 9–16 PC; ² taktyczne, aby zbić przeciwników z pantalyku; ³ czterokartowy fit treflowy, nadwyżka

Wist: $\spadesuit 2$; 10 lew, 420 dla **NS**.

O dziw, w **PO** Włosi (czytaj: Versace) w ogóle nie zabierają głosu w licytacji, to jednak w dużej mierze zasługa Jassemowych taktycznych $2\clubsuit$. Ale i tak przecież Alfredo z powodzeniem mógł chociażby zapowiedzieć tę wywoławczo skontrolować (kontra na dwa pozostałe kolory: piki i kara), mimo niekorzystnych założeń nie był to

chyba krok aż tak bardzo niebezpieczny. Po wiście Laurii w pika Włosi zdejmują dwie lewy w tym kolorze, po czym Lorenzo wychodzi w trefle. Nie ma to jednak żadnego znaczenia, końcówka w kiery jest bowiem niczym niezagrażona, Martens musi oddać jeszcze tylko lewą karową.

PZ: W	N	E	S
Gierulski	Fantoni	Skrzypczak	Nunes
—	2 \heartsuit ¹	pas	4 \heartsuit
4 \spadesuit (!)	5 \heartsuit	ktr.	pas...

¹ 10–13 PC (możliwe ładne 9), 5+ \heartsuit w ręce nie zrównoważonej

Wist: $\spadesuit K$; 10 lew, 100 dla **WE**; 11 impów dla Polski.

Z kartą, z którą Versace bał się wejść $2\spadesuit$ (lub zaliczyć wywoławczą kontrę), Gierulski zgłasza ten kolor o dwa szczeble wyżej! Z drugiej strony jednak, po dynamicznym uzgodnieniu kierów przez Włochów sytuacja Bogusława była dużo bardziej komfortowa, niż Alfreda w **PZ**, tym bardziej że sekwencja przeciwników wyglądała na blokującą. Takiego posunięcia wymagała zatem bezwzględnie brydżowa strategia, Gierulski po prostu nie mógł pozwolić na to, aby **Fantoni** z Nunesem ukradli mu (tu: wyblokowali) popartyjną dograną (gdyby takowa wychodziła). Wszystko to prawda, naszemu reprezentantowi i tak należą się jednak duże brawa – chociażby (tzn. jeśli nawet – z brydżowego punku widzenia – sprawa była „oczywista”) za hart ducha.

Aby położyć $4\spadesuit$ (**WE**) opłaczalnie, tzn. za 500 (czyli bez z dwóch z kontrą), przeciwnicy musieliby zmontować dwie przebitki karowe. Konieczny byłby zatem – ze strony e-Na – albo pierwszy wist karowy, albo obejrzenie stolika po wyjściu $\clubsuit K$ i zmiana ataku na karowy. Po takim wstępie rozgrywający musiałby przygotować sobie przebiecie kiera w dziadku, a wówczas **S** dostałby się do ręki tym kolorem (a potem jeszcze $\clubsuit A$) i podałby partnerowi jedną (a potem drugą) przebitkę karową. Ponadto broniący dostaliby jeszcze wziętkę na $\clubsuit K$. Jeżeli natomiast rozgrywający zdecydowałby się na pełne wyatutowanie – nawet w widne karty, tzn. $\spadesuit A$, a następnie $\spadesuit W$ z ręki – musiałby potem oddać dwa kiery, dwa trefle oraz karo (mógłby tylko raz zagrać z dziadka, nie byłby więc w stanie wyimpasować obrońcy **S**

damy z dziewiątką karo). A sam wzięty tylko pięć lew pikowych i trzy kara, czyli osiem (leżałby więc bez dwóch, za 500).

Natomiast po każdym innym ataku niż karowy (poprzedzony ewentualnie ściągnięciem $\clubsuit K$), np. zupełnie przecież naturalnym wyjściu przez e-N-a $\heartsuit A$, rozgrywający byłby już w stanie wybronić się bez jednej. I to bez żadnych supertechnik, jak *impas Czekańskiego* w pikach czy głęboki impas przeciwko (damie i) dziewiątce w karach – po prostu w naturalny sposób wyrobiłby sobie trefle (a oddałby kiera, dwa trefle oraz – jak pan Bóg przykazał – lewą atutową).

Przy stole w **PZ Jurek Skrzypczak** wykańcza znakomitą akcję partnera, kontrując $5\heartsuit$, uważa bowiem, że w aktualnych założeniach Bogusław zapowiedział $4\spadesuit$ w ataku (choć z ręki), jego (Jurka) pas po $5\heartsuit$ byłby więc forsujący. Skrzypczak wistuje w $\spadesuit K$ i nasi zawodnicy szybko zdejmują dwa piki oraz $\diamond K$...

Po dziewięciu rozdaniach prowadzimy 24 : 14. W kolejnym tracimy pięć impów, gdyż Fantoni z Nunesem grają lepszą (a ściślej mówiąc, łatwiejszą do zrealizowania) częściówkę ($2\spadesuit$) aniżeli para Krysztofów ($2\diamond$). Dwa następne rozdania są remisowe, 12. zasługuje jednak na uwagę...

Rozd. 12/I; NS po partii, rozdawał W

\spadesuit A 10 9 5	\heartsuit 10 9 8 2	\diamond D W 3	\clubsuit D 9
\spadesuit W 7	\heartsuit D 6	\diamond K 10 8 5 2	\clubsuit 10 5 4 2
\spadesuit K D 4 2	\heartsuit 5 4	\diamond A 7 6 4	\clubsuit A 8 7
\spadesuit 8 6 3	\heartsuit A K W 7 3	\diamond 9	\clubsuit K W 6 3

PO: W	N	E	S
Versace	Martens	Lauria	Jassem
pas	pas	1 \diamond	1 \heartsuit
3 \diamond	3 \heartsuit	pas	4 \heartsuit
pas...			

Wist: $\diamond K$ (!?); 10 lew, 620 dla **NS**.

Optymalny dla obrońców byłby atak pikowy, gra zostałaby również położona po normalnym wiście błotką karo, czyli w kolor na linii **WE** uzgodniony, tyle że wówczas drugi broniący (**E**) po zabiciu pierwszej lewy $\diamond A$ musiałby odwrócić



© Elisabeth van Etinger



© Elisabeth van Etinger

w błotkę pikową, spod mariasza (!). Versace rzeczywiście wychodzi w karo, tyle że na kartę ataku wybiera arcymistrzowskiego króla. To jednak nie jest rozdanie dla arcymistrzów, więc **Krzysztof Jassem** bije \spadesuit W, w którego wychodzi w drugiej lewie Alfredo, asem w dziadku, zagrywa stamtąd \heartsuit D i przebija w ręce wstawione przez Laurię \heartsuit A, a w toku dalszej gry wraca na stół trzecią rundą atutów i na \heartsuit W pozbywa się jednego z przegrywających pików ręki. Oddaje więc jeszcze tylko \clubsuit A oraz jednego pika.



© Elisabeth van Ettinger

PZ: W	N	E	S
Gierulski	Fantoni	Skrzypczak	Nunes
pas	pas	1 \clubsuit	1 \heartsuit
pas	3 \clubsuit ¹	pas	4 \heartsuit
pas...			

¹ tzw. *mixed raise* – cztery kiery w sile 7 – 9 PC (bilans honorowy na 2 \heartsuit , liczba atutów na 3 \heartsuit , stąd nazwa konwencji)

Wist: \clubsuit 2; 10 lew, 620 dla **NS**; rozdanie remisowe.

Liczymy na zysk, niestety w **PZ** pada systemowe otwarcie 1 \clubsuit , a nie 1 \heartsuit , jak w **PO**, przeciwko włoskim 4 \heartsuit Gierulski nie waży się więc zaatakować spod piątego \heartsuit K; nie przychodzi mu też do głowy – z teoretycznego punktu widzenia bardziej odradzany niż doradzany – wist w drugiego \spadesuit W. Bogusław wychodzi pasywnie w trefla, pozwalając na wyimpasowanie sobie w przelocie dziesiątki tego koloru. Jurek bije pierwszą lewę \clubsuit A i odwraca \spadesuit K, ale jest to już zagranie spóźnione. Na trefle Nunes wyrzuca bowiem z dziadka dwa piki i łatwo robi swoje. Mimo to nadal prowadzimy **24 : 19**. W przedostatnim rozdaniu segmentu Gierulski ze Skrzypczakiem racjonalnie zatrzymują się w 3 \spadesuit i robią swoje, podczas gdy Versace daje bezzasadny inwit, po którym Lauria wrzuca 4 \spadesuit . Włosi leżą bez jednej, zyskujemy zatem pięć impów i powiększamy naszą przewagę do **30 : 19**. Jest zatem bardziej niż przyzwyczajenie, niestety, rozdanie 16. zadaje naszym nadziejom poważny cios, tym bardziej bolesny, że pada on z własnej ręki...

www.pzbs.pl

Rozd. 16/I; WE po partii, rozdawał W

\spadesuit 7	\spadesuit KW84
\heartsuit AKW86	\heartsuit 432
\diamondsuit KW94	\diamondsuit D1032
\clubsuit W73	\clubsuit 95

\spadesuit 10953	\spadesuit AD62
\heartsuit D975	\heartsuit 10
\diamondsuit 86	\diamondsuit A75
\clubsuit 842	\clubsuit AKD106

PO: W	N	E	S
Versace	Martens	Lauria	Jassem
pas	1 \heartsuit ¹	pas	1 \spadesuit ²
pas	2 \diamondsuit ³	pas	2 BA ⁴
pas	3 \clubsuit ⁵	pas	3 \diamondsuit ⁶
pas	3 BA ⁷	pas	4 \clubsuit ⁸
pas	4 \heartsuit ⁹	pas	4 BA ¹⁰
pas	5 \heartsuit ¹¹	pas	6 \diamondsuit
pas...			

¹ siła 9–16 PC; ^{2,3} naturalne; ⁴ forsing, pytanie o kartę partnera; ⁵ systemowo układ 5 \heartsuit –5 \diamondsuit ; ⁶ zachęcające uzgodnienie kar; ⁷ przejściowe, zachęcające; ^{8,9} *cuebidy*; ¹⁰ *blackwood* na karach; ¹¹ dwie wartości bez damy atutu

Wist: \spadesuit 8; 9 lew, 150 dla **WE**.

Martens myli się, niestety, w konwencji, którą sam stworzył, narzucił partnerowi i opublikował w grubych książkach w dwóch językach. Jego zapowiedź 3 \clubsuit systemowo wskazuje układ 5 \heartsuit –5 \diamondsuit , podczas gdy w rzeczywistości Krzysztof pragnie w naturalny sposób sfinalizować opis swej ręki: 1–5–4–3. Jassem uzgadnia zatem kara, których partner ma w rzeczywistości tylko cztery, i ostatecznie dochodzi do siedmioatutowego szlemika w ten kolor, który kończy się wpadką bez trzech.

PZ: W	N	E	S
Gierulski	Fantoni	Skrzypczak	Nunes
pas	2 \heartsuit ¹	pas	2 \spadesuit ²
pas	3 \diamondsuit	pas	3 \heartsuit
pas	3 BA	pas	4 \clubsuit
pas	4 \diamondsuit	pas	4 \spadesuit
pas	4 BA	pas	7 \clubsuit
pas...			

¹ 10–13 PC (możliwe ładne 9 PC); ² pytanie, następnie dalsze pytania i odpowiedzi na nie

Wist: \clubsuit 4; 13 lew, 1440 dla **NS**; 17 impów dla **Włoch**.

W **PZ** Claudio Nunes przy pomocy systemowych *relayów* dokładnie rozpoznał kartę partnera i zapowiada optymalnego (choć z punktu widzenia brydżowej teorii



© Elisabeth van Ettinger

ostrego, granicznego) wielkiego szlema w trefle. Rozgrywka tego kontraktu przebiega następująco: \clubsuit A, \spadesuit A, przebitka pikowa na stole, \heartsuit A, przebitka kiera w ręce, przebitka pika, przebitka kiera, \clubsuit K D, \heartsuit A, \diamondsuit K, \heartsuit K, forta kierowa (pięć atutów w ręce, dwie pikowe przebitki w dziadku, pik, dwa kara, dwa kiery i forta w tym ostatnim kolorze). Tracimy siedemnaście impów i tak trudno wywalczoną przewagę, by już nigdy w tym meczu jej nie odzyskać. Po szesnastu rozdaniach to Włosi są górą, choć prowadzą niezbyt wysoko, **36 : 30**.

Także druga odsłona ćwierćfinału nie zaczyna się dla nas pomyślnie...

Rozd. 17/II; obie przed partią, rozd. N.

\spadesuit D9532	\spadesuit AK
\heartsuit 7532	\heartsuit 10864
\diamondsuit 7	\diamondsuit W4
\clubsuit K32	\clubsuit AD654

\spadesuit W1084	\spadesuit 76
\heartsuit KD	\heartsuit AW9
\diamondsuit A865	\diamondsuit KD10932
\clubsuit W97	\clubsuit 108

PO: W	N	E	S
Duboin	Martens	Sementa	Jassem
—	2 \diamondsuit ¹	pas	2 \heartsuit
pas	pas	ktr.	pas
2 BA	pas	3 BA	pas...

¹ przed partią 3–9 PC z układem 4+–4+ w kolorach starszych

Wist: \spadesuit 3; 9 lew, 400 dla **NS**.

Jassem miał szansę na wygranie, a w najgorszym wypadku zremisowanie rozdania, gdyby po prostu spasował (!) na sztuczne otwarcie partnera; wskazałby mu w ten sposób optymalny wist na wszystkie hipotetyczne gry przeciwników (także przeciwko ich 3BA, które bezwzględnie kładł tylko i wyłącznie właśnie atak karowy). Niestety, Krzysztof wskazuje preferencję kierową, po czym Włosi – po dziwacznej, trudnej do zrozumienia licytacji (ze strony **Antonia Sementy**, który najpierw kontruje wywoławczo 2 \heartsuit z czterema kartami w tym kolorze i tylko dublem w karach, a potem zupełnie w ciemno dokłada końcówkę) doczłapują się do, w zasadzie prawidłowego (25 PC i longer roboczy w treflach), kontraktu firmowego.

Przeciwko tej grze Krzysztof Martens wychodzi w piki (nawet od gracza tej klasy



© Elisabeth van Ettinger

trudno byłoby wymagać ataku w singla (ka-rol!) i piłka dostaje się w ręce (a może pod nogi?) znakomitego technika Giorgia Duboina. Może on już teraz zrealizować kontrakt, jeśli w drugiej lewie zagra w kier (aby wytrącić dojsię do ręki **S** albo szybko zdobyć wziętkę w tym kolorze), a potem celnie rozwiąże trefle (zagrywając na $\clubsuit K \times x$ pod impasem i $\clubsuit 10 \times x$ z tyłu – w pierwszej albo drugiej rundzie koloru należałoby więc wyjść z ręki waletem). Wzięłby wówczas pięć lew treflowych, dwie pikowe, kierową i karową. W świetle licytacji, w której Martens wskazał dwukolorówkę na starszych, byłaby to jednak rozgrywka, powiedzmy szczerze, księżycowa, w drugiej lewie Duboin zagrywa więc bloką treflową do waleta w ręce. Martens bije go $\clubsuit K$ i – niestety – powtarza pikiem. Nawet w tym momencie nie widzi bowiem możliwości położenia gry przez kara. A ta nadal istniała, skuteczne byłoby też wyjście w kiera (**S** musiałby wstawić na trzeciej ręce $\heartsuit 9$ albo zabić lewę asem i odwrócić w $\diamond K$; zanim rozgrywający wyrobiłby sobie wówczas drugą wziętkę w kierach – na dziadkową dziesiątkę, prawy obrońca wyfortowałby sobie kara).

Tymczasem po zagranu przez Martensa drugi raz w piki rozgrywający utrzymuje się na stole i wychodzi stamtąd w kiera. Jassem wskazuje wówczas asem, po czym zagrywa $\diamond D$ i bierze na nią lewę. Jest już jednak bezradny – jeśli bowiem będzie kontynuował $\diamond K$, przeciwnik zabije w ręce asem i wyrobi sobie dziewiątą lewę w pikach. W rzeczywistości po $\diamond D$ Krzysztof odchodzi $\heartsuit 9$. Duboin bierze w ręce $\heartsuit D$, po czym wchodzi na stół $\clubsuit A$ i zagrywa stamtąd $\heartsuit 8$. Jassem bije $\heartsuit W$, ale rozgrywającemu wyrabia się (dziewiąta) wziętkę na $\heartsuit 10$ na stole.

PZ: W	N	E	S
Pazur	Fantoni	Zawiślak	Nunes
—	pas	1 \clubsuit^1	1 \diamond
1 \heartsuit^2	pas	2 \clubsuit^3	pas
2 \diamond^4	pas	2 \spadesuit^5	pas
3 \clubsuit^6	pas	pas	pas

¹ system Dwururka: co najmniej cztery kier (podwójny transfer); ² 7+ PC, 4+ \spadesuit , w zasadzie wyklucza 4+ \heartsuit ; ³ naturalne; ⁴ kolor przeciwnika; ⁵ tolerancja pikowa; ⁶ fit treflowy

Wist: $\diamond K$; 9 lew, 110 dla **WE**; **7 im-pów dla Włoch**.

W **PZ** Nunes zdołał wskazać na niskim szczeblu kara, więc nasi reprezentanci – po dokładnym rozpoznaniu sytuacji – rezygnują z zagrania 3BA i zatrzymują się w bezpiecznej częściówce treflowej. Zawiaślak bierze na nią dziewięć lew (mógł zrobić nadróbkę). Prowadzenie Włochów wzrasta do **43 : 30**. Niestety, różnica ta wkrótce ulega podwojeniu...

Rozd. 20/II; obie po partii, rozd. W

\spadesuit 9 6 4		\spadesuit K 8 3 2
\heartsuit 10 2		\heartsuit AKD 9 4
\diamond AK 9 8 7		\diamond 3
\clubsuit 7 6 3		\clubsuit W 9 8
\spadesuit A 5	N	\spadesuit K 8 3 2
\heartsuit 8 5	W	\heartsuit AKD 9 4
\diamond DW 5 4	E	\diamond 3
\clubsuit A10542	S	\clubsuit W 9 8
\spadesuit DW 10 7		
\heartsuit W 7 6 3		
\diamond 10 6 2		
\clubsuit KD		

PO: W N E S

Duboin	Martens	Sementa	Jassem
1 \clubsuit	1 \diamond	ltr. ¹	1 \spadesuit
pas	pas	ltr. ²	2 \diamond
pas	pas	ltr. ³	pas
3 \clubsuit	pas	3 \spadesuit^4	pas
3 BA	pas...		

¹ transfer na kier; ^{2,3} nadwyżki siłowe; ⁴ kolor przeciwnika

Wist: $\diamond A$ (?); 10 lew, 630 dla **WE**.

Niestety, wbrew wskazaniom brydżowych podręczników Martens atakuje nie bloką, tylko figurą karo. Gdyby chociaż jeszcze w drugiej lewie kontynuował atak karowy – bloką, gra najprawdopodobniej i tak zostałaby położona. Rozgrywający zabiłby bowiem na pewno tę lewę honorem w ręce, sprawdziłby kier (może dzielić się 3–3), a w końcu zaimpasowałby dwa razy trefle – z nadzieją, że kolorem tym nie dostanie się do ręki niebezpieczny przeciwnik **S** (który mógłby podegrać kara). Ponieważ jednak cały miasz treflowy znajdował się u Jassem, Krzysztof musiałby dojść tym kolorem do ręki, więc gra zostałaby obłożona. Aby zrealizować kontrakt po ataku $\diamond A$ i kontynuacji bloką karową, Duboin musiałby w drugiej lewie przepuścić Jassemową $\diamond 10$ (a potem sprawdzić kier i w końcu zagrać przez trefle), jak już jednak wspominałem wyżej, byłoby to posunięcie statystycznie nieuzasadnione.

W rzeczywistości w drugiej lewie Martens wychodzi w pika (?) i rozgrywający

nie ma już żadnych problemów ze zrealizowaniem gry. Utrzymuje się na stole $\spadesuit K$ i zagrywa stamtąd $\clubsuit W$, a następną lewę oddaje Jassemowi na $\clubsuit K$. Krzysztof wychodzi wówczas w $\diamond 10$, co kosztuje nas już tylko nadróbkę (aby ograniczyć rozgrywającego do lew dziewięciu, **S** musiałby kontynuować teraz pikiem).

PZ: W	N	E	S
Pazur	Fantoni	Zawiślak	Nunes
1 \heartsuit^1	pas	2 \clubsuit^2	pas
2 \heartsuit^3	pas	2 BA ⁴	pas
3 \diamond	ltr.	4 \diamond	pas
4 \spadesuit	pas	5 \heartsuit	pas...

¹ Dwururka: co najmniej cztery trefle; ² 10–14 PC PC, 5+ \heartsuit/\spadesuit , brak 5+ \clubsuit , forsing na jedno okrąże – nie; ³ 11–13 PC, dwa trzy kier; ⁴ 12–14 PC, pyta nie o układ z ręką nienadającą się do zgłoszenia z nią zapowiedzi naturalnej, przesądzenie dogranej

Wist: $\diamond A$; 9 lew, 200 dla **NS**; **13 im-pów dla Włoch**.

W **PZ** Dwururka znajduje wprawdzie optymalne miano kontraktu końcowego (z końcówek na **WE** po bezbłędnej obronie możliwe są do wygrania jedynie 4 \heartsuit), ostatni z niej strzał pada jednak o szczebel za wysoko. Konfuzja następuje po skontrolowaniu przez Fantoniego sztucznej odpowiedzi 3 \diamond – najprawdopodobniej Sławek zgłasza wówczas 4 \diamond jako *wywołanie końcowe* (aby spasować na automatyczne 4 \heartsuit partnera), a Boguś rozumie je inaczej (jako kolor przeciwnika albo pytanie o wartości?).

Niestety, 5 \heartsuit nie daje się już w żaden sposób zrealizować, ostatecznie **Pazur**

wpada nawet bez dwóch (musi bowiem grać na podział atutów 3–3). Włosz powiększają zatem prowadzenie do **55 : 33**. I co gorsza, nie jest to jeszcze koniec naszej złej passy...



foto: Sławek Latala

Rozd. 22/II; WE po partii, rozdawał E

\spadesuit KW 6 3		\spadesuit A 9 8
\heartsuit W 7 6 4 3		\heartsuit 10 8 5 2
\diamond 9 8 6		\diamond AW 5 4 3
\clubsuit K		\clubsuit 9
\spadesuit 10 2	N	\spadesuit A 9 8
\heartsuit KD	W	\heartsuit 10 8 5 2
\diamond KD 10 7 2	E	\diamond AW 5 4 3
\clubsuit AW 10 8	S	\clubsuit 9
\spadesuit D 7 5 4		
\heartsuit A 9		
\diamond —		
\clubsuit D 7 6 5 4 3 2		

PO: W	N	E	S
Duboin	Martens	Sementa	Jassem
—	—	pas	pas
1 ♦	pas	1 ♥	3 ♣
pas	pas	4 ♣	pas
5 ♦	pas...		

Wist: ♣K; 11 lew, 600 dla **WE**.

W **PO** opóźniony blok Jassemu nie przeszkadza Duboinowi z Sementą w dojściu do optymalnego kontraktu – końcówki w kara. Z rozgrywką nie ma żadnych problemów.

PZ: W	N	E	S
Pazur	Fantoni	Zawiślak	Nunes
—	—	pas	pas
1 BA ¹	pas	2 ♣ ²	3 ♣
ktr. ³	pas	pas	pas

¹ po partii 14–16 (17) PC; ² stayman; ³ kontra karna

Wist: ♥K; 8 lew, 100 dla **WE**; **11 imów dla Włoch**.

Trudno mieć pretensje do Pazura o trochę nietypowe otwarcie 1BA (z układem 5–4 na młodszych) czy o późniejszą kontrę na 3♣ Nunesa. Ani do **Zawiślaka** – że na karną kontrę partniera spasował. Fakt, że nasi zawodnicy mają na swojej linii aż dziesięć kar, a Włochi – renons i pełne wyłączenie w tym kolorze, wychodzi niestety na jaw dopiero w trakcie gry. A 3♣ nie daje się położyć więcej niż bez jednej. I nagle robi się już **70 : 33** dla naszych przeciwników. Na szczęście do końca tego segmentu odrabiamy kilkanaście oczek, a w rozdaniu poniższym cudem ratujemy się przed kolejną wysoką stratą. Cudotwórca nazywa się Antonio Sementa...



foto: Sławek Latała

Rozd. 26/II; obie po partii, rozd. E.

♠ KD 10 9		♠ 2
♥ 8 4		♥ AW 10 7 3 2
♦ AD 10 4		♦ KW
♣ AD 4		♣ W 5 3 2
♠ AW 8 5 3		♠ —
♥ K 9 6		♥ D
♦ 9 8 3 2		♦ 7 6 5
♣ 9		♣ K 10 8 7 6

www.szkolabrydza.pl

PO: W	N	E	S
Duboin	Martens	Sementa	Jassem
—	—	1 ♥	pas
2 BA ¹	ktr.	3 ♣	pas
4 ♥	pas...		

¹ inwit z fitem kierowym
Wist: ♠6; 9 lew, 100 dla **NS**.

Kontrakt definitywnie położyłby jedynie pierwszy wist w atu bądź wyjście w karo, zabicie go przez e-N-a asem i odwrót z jego strony w kiera. Rozgrywający zrobiłby wówczas tylko jedną przebitkę w dziadku (po oddaniu im trefla broniący połączyli kiery raz jeszcze), wzięły zatem tylko siedem lew atutowych, karo i pika.

Jassemowi trudno jednak jest wyjść spod drugiej ♥D (czy też w nią), wistuje więc bezpiecznie w pika. Rozgrywający bije na stole asem, po czym wychodzi stamtąd w singlową ♣9. Martens rzecz jasna wskakuje ♣A i zagrywa w kiera. Sementa utrzymuje się wówczas ♥K na stole (na trzeciej ręce Jassem – niepotrzebnie, ale w tym wypadku nieszkodliwie – wstawia damę) i... wychodzi stamtąd w karo (?). Starszy z naszych Krzysztofów i w tym wypadku wskakuje asem, łączy drugi raz kiery i kontraktu nie można już wygrać.

A po wście pikowym była już smutna czapa. Kiedy rozgrywający utrzymał się pierwszą rundą kierów w dziadku (powiedzmy nawet, że ♥6, gdyż S nie wstał na trzeciej ręce ♥D), powinien był przebić w ręce pika, przebić na stole trefla i powtórzyć raz jeszcze ostatnie dwa manewry; doszłoby wówczas do następującej końcówki:

♠ K		♠ —
♥ 8		♥ AW 10
♦ AD 10 4		♦ KW
♣ —		♣ W
♠ W 8		♠ —
♥ —		♥ —
♦ 9 8 3 2		♦ —
♣ —		♣ —

Dopiero teraz, tzn. po przebiceniu na stole dwóch trefli, E powinien wyjść stamtąd w karo. N wskoczyłby wówczas ♦A i zagralby ♠K – z nadzieją na wypromowanie partnerowi wziętki atutowej. Rozgrywający obroniłby się jednak przed tą promocją, gdyby – zamiast przebić tę lewą w ręce – wyrzucił w niej ostatniego trefla (!), czyli

wykonał niezbyt może efektywny, ale za zwyczaj wielce efektywny manewr *prze-grywająca na przegrywającą*. W tym momencie skończyłyby się gracze N piki, a tym samym wszelkie możliwości promocyjne. W następnej lewie musiałby on więc zagrać w karo (lub w kiera) i rozgrywający z łatwością wzięłyby wszystkie pozostałe lewy. Aż dziw, że gracz klasy Sementy nie dostrzegł tej niezbyt w końcu skomplikowanej drogi do wygranej.

PZ: W	N	E	S
Pazur	Fantoni	Zawiślak	Nunes
—	—	2 ♦ ¹	pas
3 ♥ ²	ktr.	4 ♥ ³	pas...

¹ multi lub 22+ PC w składzie zrównoważonym bez czterech kierów; ² zaporowe z fitami w obu kolorach starszych; ³ ta zapowiedź wygląda zatem na przedłużenie bloku, szczególnie po wywoławczej kontrze Fantoniego

Wist: ♥4 (!); 9 lew, 100 dla **NS**; **roz-danie remisowe**.

Niestety, w **PZ Fantoni** bezlitośnie wistuje w atu. Pazur rozpaczliwie próbuje wyrobić sobie piki – po utrzymaniu się ♥K w ręce ściąga zatem ♠A i przebija na stole pika. Udałoby mu się to, gdyby w pikach spadał trzeci mariasz, a kiery podzieliłyby się 2 – 2. Niestety, szansa pikowa zawodzi, rozgrywający oddaje więc Fantoniemu trefla, a ten rzecz jasna powtarza wówczas kierem. I wpadki bez jednej nie daje się już w żaden sposób uniknąć.

Na drugą przerwę schodzimy zatem przy stanie **78 : 48** dla Włochów. Trzeci segment zaczyna się jednak dla polskiej drużyny nie najgorzej...

Rozd 1/III; obie przed partią, rozd. N.

♠ 10 4		♠ K 6 3
♥ 6		♥ W 5 3 2
♦ 10 7 5 4 3		♦ KD 8 6
♣ D 8 7 6 5		♣ 9 4
♠ DW 9 8 2		♠ A 7 5
♥ AKD 9		♥ 10 8 7 4
♦ 2		♦ AW 9
♣ A 10 3		♣ KW 2

PO: W	N	E	S
Gierulski	Sementa	Skrzypczak	Duboin
—	pas	pas	1 ♣
ktr.	2 ♣	2 ♥	pas
4 ♥	pas...		

Wist: ♣K; 9 lew, 50 dla **NS**.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że końcówka w kiery, w której znaleźli się w **PO** Gierulski ze Skrzypczakiem, to kontrakt absolutnie wykładany; w rzeczywistości rozgrywający staje jednak w tym rozdaniu przed poważnym problemem. A może po prostu wie o nim za dużo... A mianowicie, że otwarcie 1♣ mogło zawierać dubla w tym kolorze, zatem za naturalnym podniesieniem do 2♣ przez Sementę musi się kryć co najmniej pięć trefli. A z tego z kolei wynika, że Duboin ma co najwyżej trzy karty w tym kolorze. Ponadto **S** nie otworzył 1♦, zatem – przy trzech treflach – nie może mieć więcej niż trzech kar. Stąd wniosek końcowy – dla rozgrywającego najważniejszy: **N** ma układ 5–5 w kolorach młodszych, czyli w jednym z kolorów starszych posiada singletona.

W pierwszej lewie Skrzypczak bije ♣K asem, a w następnej ściąga ♥A. Teraz można było spokojnie wyrabiać piki albo zagrać w trefle – aby przygotować przebitkę tego koloru w ręce. Gdyby jednak to piki, a nie kiery były rozłożone 4–1 – obie powyższe

drogi prowadziłyby do szybkiej wpadki. Kiedy wszakże Jurek w trzeciej lewie ściąga ♥K, okazuje się, że to ten kolor dzieli się 4–1, i... kontraktu nie można już uratować. Skrzypczak zagrywa następnie w piki, ale **Duboin** bije asem dopiero trzecią rundę tego koloru (mógł też pobić drugą, tylko pierwsza lewa pikowa musiała zostać bezwzględnie przepuszczona) i wychodzi w atu. Rozgrywający utrzymuje się ♥9 w dziadku, brakuje mu jednak dziesiątej lewy (może wziąć tylko cztery kiery, cztery piki i trefla), tę mogą dać mu jedynie kara albo przebitka trzeciej rundy trefli w ręce. Ale na każdą z powyższych ewentualności Duboin dysponuje skuteczną ripostą. W rzeczywistości w ósmej lewie Skrzypczak gra po prostu ♠W, zrzucając z ręki trefla. Giorgio przebija i kontynuuje ♣W. Jurek przebija w ręce i zagrywa ♦K. Duboin bije ♦A i wychodzi ♣2 – jego partner bierze więc kładącą wziętkę na ♣D (w ręce **E** nie ma już atutów).



© Elisabeth van Ettinger

Przy aktualnych rozkładach do sukcesu rozgrywającego prowadziło zagranie w trzeciej lewie w piki (lub w trefle). Powiedzmy, że Duboin zabiłby asem dopiero trzecią rundę tego koloru i wyszedłby w atu.

Przy aktualnych rozkładach do sukcesu rozgrywającego prowadziło zagranie w trzeciej lewie w piki (lub w trefle). Powiedzmy, że Duboin zabiłby asem dopiero trzecią rundę tego koloru i wyszedłby w atu.

Skrzypczak musiałby wziąć tę lewą figurę na stole (!), a następnie zagrać dobrego pika (i wyrzucić z ręki trefla) albo wyjść w karo. Jak widać, dróg do zrealizowania gry wiodło wiele, wstępnym, ale koniecznym warunkiem jej powodzenia było jednak odgadnięcie przez rozgrywającego, który z kolorów starszych dzieli się 4–1. A co do tego nie było w zasadzie żadnych przesłanek.

PZ: W	N	E	S
Versace	Zawiślak	Lauria	Pazur
—	pas	pas	1 BA ¹
ktr: ²	rktr: ³	pas	2 ♣
ktr:	pas	pas	pas

¹ przed partią 10⁺–13 PC; ² kontra siłowa; ³ rekontra naturalna, najczęściej z ręką dwukolorową; partner musi zalicytować 2♣

Wist: ♥A; 9 lew, 280 dla **NS**; 6 impów dla Polski.

Na nasze szczęście w **PZ Dwururka** robi swoje. Włosi kontruja już grę, której nie można w żaden sposób położyć. A że i ich obrona nie jest perfekcyjna, Pazur łatwo bierze nadróbkę. Po tym rozdaniu prowadzenie reprezentacji Italii spada do **78 : 54**. W następnych odrobiamy jeszcze dziewięć oczek, 10. jest jednak dla nas nad wyraz pechowe...

Rozd. 10/III; obie po partii, rozd. E.

♠ 5		♠ K W 4 3
♥ A 8		♥ W 5 3
♦ AK 8 7 6		♦ D 4 3
♣ KW 9 6 2		♣ 10 8 7
	♠ D 8 7 2	
	♥ D 4	
	♦ W 10 9 5 2	
	♣ 5 3	
		♠ A 10 9 6
		♥ K 10 9 7 6 2
		♦ —
		♣ AD 4

PO: W	N	E	S
Gierulski	Sementa	Skrzypczak	Duboin
—	—	pas	1 ♥
2 BA ¹	pas	3 ♦	ktr: ²
pas	pas	pas	

¹ dwukolorówka 5⁺–5⁺ na młodszych; ² nadwyżkowa kontra wywoławcza

Wist: ♥9(!); 7 lew, 500 dla **NS**.

Po dwukolorowym wejściu **Gierulskiego** Skrzypczak zgłasza fit silniejszy honorowo; niestety, tę zapowiedź Duboinowi bardzo łatwo jest skontrolować, a Semencie – kontrę tę ukarmić. Na domiar złego Giorgio atakuje



foto: Sławek Larata

optymalnie blotką kierową i Jurek musi leżeć za „górala” (oddaje bowiem kiera, pika, dwa trefle – rozgrywający nie ma jak dwukrotnie podegrać tego koloru z ręki, i dwa kara).

PZ: W	N	E	S
Versace	Zawiślak	Lauria	Pazur
—	—	pas	1 ♣
2 BA ¹	pas	3 ♣	pas...

¹ dwukolorówka 5⁺–5⁺ na młodszych
Wist: ♣4 (?); 9 lew, 110 dla

WE; 12 impów dla Włoch.

W **PZ** rozpoczyna się tak samo jak w **PO**, tu jednak **Lauria** zgłasza niższy ze swoich równych co do długości fitów w kolorach młodszych.



© Elisabeth van Ettinger

Niestety, tej zapowiedzi nie ma jak skontrolować, a i jej obłożenie, choćby bez jednej, nie jest łatwe. Aby cel ten osiągnąć, Pazur musiałby zaatakować w kiera albo w ♠A, a następnie w kiera. W rzeczywistości Boguś wychodzi ♣4 (wist dosyć dziwny, szczególnie gdy ma się w jednym z bocznych kolorów renons), przez co daje rozgrywającemu niezwykle cenne dojście do ręki i możliwość szybkiego zaatutowania. Lauria oczywiście powtarza w drugiej lewie treflem, ostatecznie bierze więc cztery lewy atutowe, pika, kiera oraz trzy kara.

Natomiast po ataku blotką kierową broniący łatwo zdobyliby pięć wziętek: trzy atutowe (**S** wzięłby ♣D, ♣A oraz przebiłby karo), kierową i pikową.

Po tym rozdaniu przegrywamy już **55 : 101**. Ogólnie w tym segmencie karta jest jednak dosyć płaska, do jego końca odrabiamy jednak dziesięć impów i na półmetku spotkania jego wynik brzmi **106 : 69** dla Włoch. Nic nie jest wszakże jeszcze stracone...

Dokończenie w następnym numerze



do nabycia
w Księgarni
Świata Brydza



Korespondencje Krzysztofa Jassem z Bostonu

29 listopada

Wczoraj rozpoczął się najważniejszy turniej tego kongresu, turniej teamów BAM, *Reisinger*. Startują w nim zaledwie 52 zespoły, ale za to te najsilniejsze. W pierwszym dniu po eliminacjach do pół-finału awansowało 28 teamów. My awansowaliśmy „spokojnie”, na 21. miejscu. Graliśmy cały dzień, w pierwszej sesji w teamie z Paulem i Lindą Lewisami, a w drugiej z Neilem Chambersem i Johnem Schermerem. Jak to w takim turnieju bywa – były wzloty i upadki, a opiszę wzloty...

Obie po partii; rozd. N.

♠ DW86 ♥ 10984 ♦ A87 ♣ A5	N W S E	♠ 974 ♥ DW6 ♦ 6432 ♣ K102
♠ K52 ♥ K752 ♦ DW95 ♣ 93	N W S E	♠ A103 ♥ A3 ♦ K10 ♣ DW8764

W	N	E	S
Martens	Auken	Jassem	Von Arnim
—	1 ♥ ¹	pas	2 ♣
pas	2 BA ²	pas	3 BA
pas...			

¹ co najmniej cztery kiery; ² 11–13 PC, dokładne cztery kiery

Niezbyt fortunnie zawistowałem w pikę. Martens wziął królem i po długiej analizie znakomicie wyszedł w... kiera. Uff!!! 9 lew i remis z rozdania, bo na drugim stole grano z drugiej ręki po wście w ♦D.

Po raz kolejny spotkał się z Zią z Hammanem. Wygraliśmy mecz 2 : 0.

Krzysztof Jassem

BRYDŻ

DLA SAMOUKÓW

do nabycia
w Księgarni
Świata Brydża

W poniższym rozdaniu błysnął w licytacji Martens (my przed, oni po)...

♠ 953 ♥ ADW1043 ♦ W ♣ K72	N W S E	♠ A62 ♥ K5 ♦ K87 ♣ DW965
♠ KDW10 ♥ 6 ♦ D109642 ♣ A8	N W S E	♠ 874 ♥ 9872 ♦ A53 ♣ 1043

W	N	E	S
Martens	Hamman	Jassem	Zia
—	—	1 BA(12–14)	pas
2 ♣	2 ♥	pas	pas
?			

Mój parter zaliczył teraz nieforsujące 3♦, które zakończyło licytację. W ten sposób, mając ładne otwarcie do ładnego otwarcia, zagraliśmy częściówkę. Na drugim stole Meckstroth z Rodwellem bez subtelności dopadli 3BA i przegrali bez dwóch.

30 listopada

Nie graliśmy wczoraj pierwszej połowy. Nasze amerykańskie pary zaprezentowały się lepiej, niż mogliśmy oczekiwać, zdobywając równo średnią. Ponieważ nie mieliśmy dobrego *carryoveru* z eliminacji, starczyło to na 18. miejsce. Ocenialiśmy, że potrzebujemy z drugiej części dwóch punktów ponad średnią, by awansować. udało się zrealizować ten plan z nawiązką. Mieliśmy z Martensem bardzo udaną (czasami szczęśliwą) sesję i zdobyliśmy 17 punktów. Do finału wkraczamy z 8. pozycji.

♠ D104 ♥ 10983 ♦ D108 ♣ W94	N W S E	♠ K752 ♥ AD64 ♦ KW63 ♣ 8
♠ W98 ♥ KW72 ♦ 4 ♣ AKD65	N W S E	♠ A63 ♥ 5 ♦ A9752 ♣ 10732

W	N	E	S
Jassem	Bates	Martens	Sontag
—	—	1 ♦	pas
1 ♥ ¹	pas	2 ♥	pas
4 ♥	pas...		

¹ preferencja kolorów starszych
Bates zawistował w ♥10. Wziąłem w rękę i wyszedłem w karo do waleta i asa. Sontag odwrócił w karo, a Bates podłożył damę. Zagrałem figurę kier ze stołu. *Bad news*. Co robić dalej?

Zdecydowałem się na grę najprostszą (choć trzeba to zrobić w dobrej kolejności). Przebiłem karo i zgrałem trzy trefle z góry, wyrzucając ze stołu (to ważne) dwa piki. Zostały takie karty:

♠ W9 ♥ W ♦ — ♣ 65	N W S E	♠ K7 ♥ D6 ♦ 6 ♣ —
	N W S E	♠ A63 ♥ — ♦ 9 ♣ 10

Teraz zagrałem trefla. Jeśli Bates nie przebije, wezmę lewą ♥6, przebiję karo waletem i ♥D musi wziąć lewą. Jeśli przebije ósemką, to mogę albo przepuścić, albo nadbić, przebić karo i, grając ostatniego trefla, wypromować ♥6.

1 grudnia

Niestety, żaden z polskich zawodników (a byliśmy aż w pięciu z czterestu teamów) nie stanął na podium *Reisingera*. Najwyżej zostali sklasyfikowani Gawryś z Leśniewskim – ich team *SCHWARTZ* zajął piąte miejsce; Balicki–Żmudziński – ósme; Kucharski–Kujawa i Poletyło–Wójcicki – dziewiąte; my – dziesiąte; Pszczoła – dwunaste. Nasz team zajął to niezbyt imponujące miejsce nieco pechowo, bo w sumie nagraliśmy pół punktu powyżej średniej. Wygrał team *NICKELL*, który w Bostonie straszliwie się odegrał za niepodwodzenie w Pekinie.

Przedstawię gulaszowe rozdanie z meczu na silny team *GROMOWA* (z Balickim–Żmudzińskim)...



Roman Krzemień

Ciekawy motyw rozgrywkowy

♠ 10
♥ KD 1032
♦ —
♣ ADW 10843

♠ D965
♥ AW98
♦ AK976
♣ —

♠ W732
♥ 754
♦ W
♣ K9765

♠ AK84
♥ 6
♦ D 1085432
♣ 2

	W	N	E	S
	Jassem	Gromow	Martens	Dubin
	—	—	—	1♦ ¹
	pas ²	1♥	pas	1♠
	pas	2♣ ³	ktr. ⁴	2♦
	pas ⁵	3BA ⁶	pas	pas
	ktr. ⁷	4♣ ⁸	pas ⁹	pas ¹⁰
	ktr.	pas	pas	pas ¹¹

¹ uwielbiam rosyjską ruletkę!; ² pozywiom, posmotrim...; ³ najlepszy czwarty kolor świata; ⁴ trefle mam słabe, ale inne kolory jeszcze słabsze...; ⁵ dalej spokojnie się przyglądam; ⁶ tak się w Rosji sprzedaje układ 7-5; ⁷ na pewno już skończyliście rozmowę?; ⁸ jeszcze nie!; ⁹ z tą kontrą na 2♣ to ja tak trochę żartowałem...; ¹⁰ bez mrugnienia okiem; ¹¹ nawet powieka nie drgnęła; takie rozdania w Rosji to chleb powszedni

Po wiście w ♦W Gromow nadbił damę, króla przebił, zagrał pika do króla i asa, na którego wyrzucił kiera. Teraz zagrany został kier ze stołu. Wskoczyłem asem i zagrałem ♦A. Gromow przebił ♣8, Martens nadbił dziewiątkę i wyszedł w trefla. Musieliśmy jeszcze wziąć jednego trefla i jednego kiera. Wszystkiego bez jednej. Na drugim stole grane było 5♣, ale za to bez kontrę. Bez dwóch i remis z rozdania.

Ostatnie słowo należy do niejakiego Deep Finesse'a. Otóż twierdzi on, że na linii NS wychodzi 4♣ bez względu na wist. Ale to już zadanie do samodzielnego rozwiązania...

Michael Lawrence
Zwodnicze zagrania

Księgarnia Świata Brydza

♠ KD 7 6 5
♥ 4 3 2
♦ A 9 6
♣ K 8

♠ A 9 8
♥ DW
♦ 87542
♣ 764

♠ W 1042
♥ K97
♦ KDW
♣ 1052

♠ 3
♥ A 10865
♦ 103
♣ ADW93

S gra 4♥ po wiście karowym. Przed takim problemem stało kilkunastu rozgrywających na ostatniej olimpiadzie w Pekinie i, o dziwo, tylko kilku potrafiło wygrać. A przecież gdy zna się motyw, to rozgrywka jest samograjem. Bijemy ♦A, zgrujemy ♥A i gramy cztery razy trefle, wyrzucając ze stołu oba kara. Niezależnie od tego, który z przeciwników przebijie, wezmą oni jeszcze tylko jedną lewą atutową oraz ♠A.

♠ A
♥ KD97
♦ D843
♣ 10852

♠ KD
♥ W63
♦ K10975
♣ KDW

♠ W73
♥ 1042
♦ AW62
♣ 973

♠ 10986542
♥ A85
♦ —
♣ A64

S gra 4♠ po wiście treflowym. Bijemy asem, ściągamy ♠A i gramy cztery razy kieri, wyrzucając trefla. Niezależnie od tego, który z przeciwników przebijie, WE dostaną ponadto jeszcze tylko pika i trefla. Jest tu jednak drobna pułapka. Otóż nie wolno puścić pierwszego trefla, bo wtedy E przebijie kiera, a W wyrzuci trefla i obrońcy rozłączą sobie atuty.

♠ A 10 6 2
♥ W954
♦ ADW
♣ A9

♠ KW8
♥ AK
♦ 9 6 2
♣ KD1073

♠ D97
♥ D83
♦ 1084
♣ 8652

♠ 5 4 3
♥ 107 6 2
♦ K 7 5 3
♣ W 4

Tym razem, jako S, gramy tylko 2♥, po wiście ♣K. I znów wydaje się, że mamy do oddania o jedną lewę za dużo – dwie pikowe, treflową i trzy atutowe. Na słabą opozycję można zagrać ze stołu ♥W, licząc na to, że E z trzecią damą lub trzecim królem wskoczy. Ale lepiej zagrać ♦A, ♦D, ♦W przejąc królem i na czwarte karo wyrzucić trefla. Zauważmy, że WE mają 20 PC i dziewięć trefli, a dali nam grać 2♥ – składy są więc raczej równe. A nawet jak trzecie karo zostanie przebite, to nie musi to wcale być stratą lewy.

♠ 102
♥ 107
♦ AK7654
♣ 976

♠ KD98
♥ 43
♦ W10983
♣ A8

♠ W7643
♥ 9865
♦ 2
♣ K32

♠ A5
♥ AKDW2
♦ D
♣ DW1054

Tym razem trochę inny, choć podobny motyw rozgrywki – zwany *Striptease Coup*. Gramy 5♣ po wiście w ♠K. Wydaje się, że musimy oddać pika i dwie lewy atutowe. Ale spróbujemy zabić asem, zgrać ♦D, przejść ♥10 do stołu i zagrać ♦A. E musi przebić (bo inaczej wyrzucimy przegrywającego pika). Nadbijamy i gramy ♥A i ♥K. Teraz z kolei W musi przebić – nadbijamy i gramy ♦K. E przebijają, a my nadbijamy i łączymy atuty.

www.pzbs.pl

Ucz się od mistrzów!

Pora na zaprezentowanie kilku rozdań – w *mistrzowskim wykonaniu* – ze światowego czempionatu *Bermuda Bowl* w Pekinie, rozegranego w październiku roku ubiegłego. Pierwsze z nich pochodzi ze spotkania ćwierćfinałowego Niemcy – Holandia, a jego bohaterem był Michael Gromöller.

Ćw. BB, 19/IV; WE po partii, rozd. S.

♠ AD32	♠ K94	♠ 1076
♥ —	♥ A94	♥ DW1073
♦ D843	♦ K109	♦ 765
♣ KW976	♣ AD108	♣ 42
	♠ W85	♥ K8652
	♥ K8652	♦ AW2
	♦ AW2	♣ 53
	♣ 53	

PZ: W	N	E	S
Westra	Gromöller	Ramondt	Kirmse
—	—	—	pas
1 ♣	1 BA ¹	pas	2 ♦ ²
pas	2 ♥	pas	3 BA
pas	4 ♥	ktr. (?)	pas
pas	4 BA	ktr.	pas...

¹ naturalnie; 15–18 PC; ² transfer na kiery

Kontra Vincenta Ramondta na 4♥, jedynie z zacinką atutową i niczym ponadto, nie była posunięciem zbyt racjonalnym (co najwyżej mogła ona pomóc rozgrywającemu; i tak też się stało, tyle że w pokoju otwartym, patrz tekst dalszy), Gromöller przestraszył się jej jednak i przeniósł na 4BA (już wcześniej mógł zresztą nie licytować 4♥, tylko spasować na 3BA, miał bowiem układ 4333, skłoniły go jednak ku temu górne, topowe wartości). Druga kontra – na 4BA – była już dla Ramondta obowiązkową próbą zachowania twarzy.

Kontrowerszyk zaatakował ♣4 (*naturalnie*) i Gromöller zabił asem wstawionego przez Westrę na trzeciej ręce króla. Rozgrywający był w zasadzie pewien, że kiery dzieli się 5–0, mimo to wyszedł z ręki asem, a potem dziewiątką tego koloru – i przepuścił wstawioną przez E ♥10 – po to, aby W musiał dokonać dwóch

niewygodnych wyrzutek. Rzeczywiście, prawy obrońca rozstał się wówczas z ♠2 i ♣6. A po utrzymaniu się ♥10 E wyszedł w ♦7 i lewą tę wzięła ♦9 w ręce N.

Ponieważ Westra wyrzucił pika, Gromöller był pewien, że nie posiada on w tym kolorze konfiguracji ♠A D 10 x, wówczas bowiem najprawdopodobniej zachowałby ją nienaruszoną, a tylko załawał partnerowi ten kolor. Aby wyrzucić jeszcze większy nacisk na holenderskiego obrońcę, Michael zagrał zatem trzeci raz w kiery – do króla na stole. Rzeczywiście, Berry nie mógł sobie wówczas pozwolić na pozbycie się ani drugiego pika (jako że N wyrobiłby sobie wtedy dwie lewy w tym kolorze), ani kolejnego trefla (skutkiem takiego posunięcia broniącego rozgrywający zdobyłby bowiem aż cztery wziętki treflowe), zrzucił więc karo. Doszło zatem do następującej końcówki:

♠ AD3	♠ K94	♠ 1076
♥ —	♥ —	♥ D7
♦ D8	♦ K10	♦ 65
♣ W97	♣ D108	♣ 2
	♠ W85	♥ 86
	♥ 86	♦ AW
	♦ AW	♣ 5
	♣ 5	

Rozgrywający rozczytał ją bezbłędnie, zaimpasował więc następnie trefle ósemką w ręce, zgrał ♦K oraz ♦A i wyszedł z dziesiątką pikami. Berry Westra był bezradny. Jeżeli dołoży małego pika, Gromöller weźmie tę lewą ♠K, po czym wpuści go pikami i Holender będzie musiał wyjść spod ♣W (lewy rozgrywającego: pik, dwa kiery, trzy kara i cztery trefle). Jeżeli zaś W wskoczy ♠A, znajdzie się na wpustce od razu i będzie musiał dać przeciwnikowi albo dwie wziętki pikowe, albo (kolejne) dwie lewy treflowe. Westra próbował zatem zastosować zasadę złotego środka i w pierwszej rundzie pików wskoczył damą. W tym wypadku nic mu to jednak nie pomogło, jako że rozgrywający poprawił w ręce królem, a następnie zgrał ♣D i wpuścił

Berrego tym ostatnim kolorem – na waleta. I w dwukartowej końcówce Holender musiał zagrać w piki, co było równoznaczne z wyrobieniem przeciwnikowi dziesiątej wziętki na dziadkowego waleta w tym kolorze.

Do zrealizowania gry wiodło też kilka innych dróg, m.in. w końcówce zarejestrowanej na ostatnim diagramie rozgrywający mógł zaimpasować trefle dziesiątką, ściągnąć też ♦A K oraz ♣D i wpuścić obrońcę W treflem. Wówczas w trzykartowej końcówce wszystkie cztery ręce zawierałyby tylko piki (wariant optymalny dla obrońców), mimo to zagrywający w niej jako pierwszy zawodnik W – niezależnie od poczynił swoich i partnera – mógłby wziąć tylko jedną lewą w tym kolorze (na asa), pozostałe dwie musiałby paść łupem strony NS.

Tak ciężko musiał się Michael napracować, aby jego drużyna wygrała w tym rozdaniu całego jednego impa, na drugim stole meczu, w pokoju otwartym, doszło bowiem do wydarzeń następujących:

PO: W	N	E	S
Smirnow	Bertens	Piekarek	Bakkeren
—	—	—	pas
1 ♣	1 BA ¹	pas	2 ♦ ²
pas	2 ♥	pas	3 BA
pas	4 ♥	ktr. (?)	pas...

¹ 15–18 PC w składzie zrównoważonym; ² transfer na kiery

Licytacja była przez długi czas taka sama jak w PZ: także N przedłożył grę w kolor ponad bez atu, a E nie potrafił się powstrzymać przed – wielce wątpliwą – kontrą. Huub Bertens jednak wytrzymał ją, tym bardziej że był pewien, iż informacja o złym podziale atutów istotnie pomoże mu w rozgrywce. I rzeczywiście – przeciwko 4♥ (N) z kontrą Piekarek zaatakował ♠7, a jego partner zabił pierwszą lewą ♠A i odwrócił w trefla. Rozgrywający zrobił w ręce impas damą, a następnie ściągnął ♥A, co potwierdziło jego najgorsze obawy co do rozkładu koloru atutowego. W toku dalszej gry Huub zgrał trzy lewy karowe, po drodze celnie impasując damę tego koloru, i wyszedł

z ręki ♥4. **E** musiał podstawić się ♥10, więc Holender pobił w dziadku ♥K, po czym wrócił do ręki ♣A i – w końcówce:

♠ K9	♠ 106
♥ 9	♥ DW7
♦ —	♦ —
♣ 108	♣ —
♠ D3	♠ 106
♥ —	♥ DW7
♦ D	♦ —
♣ K9	♣ —
♠ W8	♠ —
♥ 865	♥ —
♦ —	♦ —
♣ —	♣ —

kontynuował z ręki treflem. **E** przebił przed stołem ♥W, wówczas Holender wyrzucił stamtąd pika (acz w zamian mógł nawet dokonać podbitki małym atutem). A potem pobił królem w ręce pikowe zagranie przeciwnika z lewej i przebił w dziadku pika. **E** wziął więc jeszcze tylko jedną lewę – na damę atu. 590 dla **NS**, ale jeden imp dla Niemców (którzy w **PZ** za 4BA z kontrą, swoje, zapisali sobie 610).

Przenosimy się teraz na plac boju półfinałowych: Włochy – Norwegia oraz Anglia – Niemcy...

PL BB, rozdz. 32/II; WE po partii, rozdz. W

♠ 932	♠ KD865
♥ K4	♥ A32
♦ AW97643	♦ K8
♣ 9	♣ KW6
♠ 10	♠ KD865
♥ D875	♥ A32
♦ 105	♦ K8
♣ AD8753	♣ KW6
♠ AW74	♠ —
♥ W1096	♥ —
♦ D2	♦ —
♣ 1042	♣ —

W	N	E	S
Aa	Fantoni	Molberg	Nunes
—	3♦	3♠	pas
4♣	pas	5♣	pas...

W	N	E	S
Jason Hackett	Gromöller	Justin Hackett	Kirmse
pas	3♦	ktr.	pas
4♦ ¹	pas	4♠	pas
5♣ ²	pas...		

¹, ² sekwencja Jasona Hacketta znaczyła, że może on grać w dwa kolory: kiery i trefle

Na jednym ze stołów każdego z półfinałów strona **WE** zapowiedziała racjonalne 5♣, w drugich pokojach końcowe kontrakty pozostawiały natomiast wiele do życzenia [Duboin – Sementa (**WE**)

przeegrali bez trzech, za 300, końcówkę w kiery; zaś Wladow (**E**) otworzył i grał 3♠, bez jednej, za 100]. Od wylicytowania do zrealizowania końcówki w trefle droga była jednak długa i wyboista, niemniej obaj rozgrywający – Norweg Terje Aa i Anglik Jason Hackett – pokonali ten tor przeszkód, nie łapiąc ani jednego punktu karnego. Włoch Fulvio Fantoni i Niemiec Michael Gromöller (zawodnicy **N**) zaatakowali ♦A, a w drugiej lewie kontynuowali blotką tego koloru. Po utrzymaniu się ♦K na stole obaj rozgrywający dostali się do ręki ♣A, po czym wyszli stamtąd ♠10 i puścili ją wkoło (!). Z licytacji wynikało bowiem, że as tego koloru leży za miaszem, czyli w ręce **S**. Prawi broniący utrzymali się ♠W i kontynuowali ♥W, który został kolejno pobity damą, królem i asem. Następnie zarówno Aa, jak i Jason Hackett ściągnęli ♣W i zagrali ze stołu ♠K – na ekspas. Zawodnicy **S** położyli asa, rozgrywający przebili więc w ręce, wrócili do dziadka królem atu i z nadzieją ściągnęli ♠D. Mieli szczęście (a ściślej mówiąc, nie zawiodła szansa, na którą liczyli i grali), od **N** spadła bowiem pierwotnie trzecia ♠9, pozostałe dwa piki dziadka stały się więc fortami; w chwilę później wyleciały na nie przegrywające kiery z ręki i gra została zrealizowana.

I wreszcie wielki finał, w którym pogromcy Polaków, Włosi, spotkali się – zupełnie niespodziewanie – z drużyną Anglii...

E BB, rozdz. 49/VI; obie przed partią, rozdz. N.

♠ W6	♠ 852
♥ 109	♥ 85
♦ 6	♦ AW752
♣ DW1095432	♣ K87
♠ A1073	♠ 852
♥ AKD72	♥ 85
♦ 104	♦ AW752
♣ A6	♣ K87
♠ KD94	♠ —
♥ W643	♥ —
♦ KD983	♦ —
♣ —	♣ —

W **PO** Fantoni – Nunes (**WE**) doszli do kontraktu 4♥ (**W**), zostali skontrowani i obłożeni bez trzech (za 500), przede wszystkim skutkiem karowo treflowych przebitek. Jedną z tych lew mógł rozgrywający (Claudio Nunes) zaoszczędzić, gdyby zabił pierwszy wist karowy asem. Tymczasem w **PZ**:

W	N	E	S
Malinowski	Lauria	Sandqvist	Versace
—	3♣	pas	pas
ktr.	pas	3♦	pas
3♥	pas	3BA	pas...

Nasz rodak Artur Malinowski, od kilku lat grający w drużynie angielskiej w parze z pochodzącym z Norwegii Nickiem Sandqvistem, doszli do lepszej – zarówno w teorii, jak i w praktyce – końcówki w bez atu; umożliwił im to jednak przede wszystkim niższy niż przy drugim stole pierwszoręczny zapór gracza **N** (tam David Gold otworzył 4♣). Przeciwno tej grze Alfredo Versace zaatakował ♠D, utrzymał się i kontynuował ♠4. Sandqvist z nadzieją wstawił wówczas ze stołu ♠10 [sądził bowiem, iż pierwszy wist padł z konfiguracji ♠K D W x (x), tak wynikało też z karty konwencyjnej Włochów], więc Lauria utrzymał się ♠W. Lorenzowi skończyły się jednak piki, zagranie w trefle uznał za absolutnie nieperspektywiczne, postawił zatem na rękę partnera i wyszedł ♦6. Rozgrywający dołożył z ręki blotkę, lewę tę zdobył więc – na ♦D – Versace, który rzecz jasna kontynuował ♠K. Sandqvist zabił na stole asem i ściągnął ♥A K, rozważnie pozostawił jednak w dziadku ♥D, a właściwie widły ♥D 7 (2); grał już bowiem w zasadzie w widne karty. Nick odegrał natomiast ♠K i ♣A, osiągając następującą końcówkę:

♠ —	♠ —
♥ —	♥ —
♦ —	♦ —
♣ DW1053	♣ 8
♠ 7	♠ —
♥ D72	♥ —
♦ 10	♦ AW75
♣ —	♣ 8
♠ 9	♠ —
♥ W6	♥ —
♦ K9	♦ —
♣ —	♣ —

w której po prostu wpuścił Versacego na ♠9 (a z ręki wyrzucił trefla). I Alfredo znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji – każdym swoim wyjściem musiał oddać przeciwnikowi wszystkie pozostałe lewy (po zagranie przezeń w kara Nick wzięłby cztery lewy w tym kolorze w ręce, natomiast po wyjściu przez e-**S**-a w kiera Sandqvist zdobyłby trzy kiery na stole oraz ♦A).

(W.S.)
cdn.

Włodzimierz Wala

Seniorzy na igrzyskach w Pekinie



Przyzwoity wynik uzyskany przez reprezentację Polski seniorów na mistrzostwach Europy w Pau uzasadniał niezmiennie skład drużyny, tak więc na 1. Igrzyskach Sportów Umysłowych w Pekinie reprezentowali nas Roman Kierznowski – Ireneusz Kowalczyk, Stefan Kowalczyk – Jan Sucharkiewicz i Apolinary Kowalski – Jacek Romański. Do tego prestiżowego występu drużyna została należycie przygotowana. Związek zapewnił środki finansowe na szkolenia merytoryczne i psychologiczne oraz starty w imprezach brydżowych, w tym w silnie obsadzonym międzynarodowym turnieju teamów w Bonn. Na olimpiadzie w Pekinie w konkurencji seniorów wystartowały 32 drużyny. Podzielono je na dwie grupy eliminacyjne, w których rozgrywano 16-rozdaniowe mecze w systemie każdy z każdym. Rozgrywki eliminacyjne kończymy na 3. miejscu, zdobywając 271,5 VP. Upoważnia nas to do wyboru przeciwnika z drużyn, które w drugiej grupie zajęły miejsca 5. – 8., ale dopiero w trzeciej kolejności. W praktyce pozostaje nam wybór pomiędzy Węgrami i Anglią. Opinie w naszej ekipie są podzielone. Doceniamy wysoki poziom Anglii, ale Węgrzy są równie groźni i zawsze byli dla nas trudnym przeciwnikiem. Ostatecznie podejmują decyzję, aby wybrać Anglię.



Jacek Romański - Apolinary Kowalski



Oto kilka rozdań z 56, z których składało się to spotkanie 1/8 finału z tą drużyną...

Rozd. 11/III; oblie przed, rozd. S.

♠ A9863	♠ D107	♠ W542
♥ A962	♥ 87	♥ KD543
♦ AD97	♦ W653	♦ 2
♣ —	♣ KW63	♣ A75

N	E
W	S

♠ K	♠ K9
♥ W10	♥ D63
♦ K1084	♦ AD876
♣ D109842	♣ 963

PO: W		E		PZ: W		E	
Dixon	Silverstone	Kierznowski	I. Kowalczyk				
1 ♠	4 ♦	1 ♠	4 ♦				
4 ♥	4 ♠	4 ♥	5 ♣				
6 ♠	pas	5 ♠	pas				

Nasi reprezentanci nie osiągają tego szlemika. Tracimy 11 impów.

Rozd. 17/IV; oblie przed, rozd. N.

♠ 5	♠ DW10863	♠ K9
♥ W10954	♥ AK87	♥ D63
♦ W952	♦ 10	♦ AD876
♣ K108	♣ W2	♣ 963

N	E
W	S

♠ A742	♠ 9762
♥ 2	♥ A10
♦ K43	♦ DW8
♣ AD754	♣ W863



Jan Sucharkiewicz

Stefan Kowalczyk

Po otwarciu N 1♠ Sucharkiewicz decyduje się na ostre wejście 2♦. Prowokuje to obronę 5♦. Bez 4 za 800.

Kowalski z Romańskim grają 4♠ i po wiście ♦A biorą 12 lew. Tracimy 8 impów.

Rozd. 27/IV; WE po, rozd. S.

♠ 8	♠ A106	♠ 932
♥ D972	♥ KW	♥ 86543
♦ 1096	♦ W752	♦ K3
♣ D9843	♣ AK62	♣ 1075

N	E
W	S

♠ KDW754	♠ 3
♥ A10	♥ W864
♦ AD84	♦ A9
♣ W	♣ AD10542

PO: N	E	S	W
Kowalski	Simpson	Romański	Price
—	pas	1 ♠	pas
2 ♣ ¹	pas	2 ♠	pas
3 ♠ ²	pas	4 ♣	pas
4 ♥	pas	4 BA	pas
5 BA	pas	6 ♣	pas
6 ♠	pas...		

¹ forsujące do dogranej; ² forsujące, nadwyżka, inwit szlemikowy

Romański wiedział, że partner nie ma *cuebidu* karo. Inwitował jednak szlema, pytając o nadwyżkę w treflach, którą w tej sytuacji mogła być tylko dama. Wobec negatywnej odpowiedzi poprzestał na 6♠. Anglicy doszli do 7♠. W sytuacji, gdy zachodziła jedna z dwóch szans wygrania kontraktu (drugi lub singlowy król pod im - pasem), z jego realizacją nie mieli problemu. Tracimy 11 impów.

Rozd. 30/IV; oblie przed, rozd. E.

♠ AKW854	♠ D10	♠ 3
♥ 5	♥ KD9732	♥ W864
♦ K10542	♦ 763	♦ A9
♣ 9	♣ K7	♣ AD10542

N	E
W	S

♠ 9762	♠ 9762
♥ A10	♥ A10
♦ DW8	♦ DW8
♣ W863	♣ W863

Anglicy na WE po otwarciu 1♣ docho -

dzą do 5♦, które wygrywają. Natomiast S. Kowalczyk – Sucharkiewicz po otwarciu precision 2♣ poprzestają na 3♦, które realizują. Strata 7 impów.

Mecz przegraliśmy 157 : 107 impów, a więc wyraźnie. Ze 107 straconych impów straty większe od 3 impów ponieśliśmy w 12 rozdaniach, tracąc w nich ogółem 89 impów. Anglicy 45 impów stracili w 6 rozdaniach. Aż 22 rozdania były dokładnie remisowe (niemal 40%). W 12 rozdaniach, w których ponieśliśmy straty większe od 3 impów, w 6 rozdaniach (strata 41 impów) popełnione zostały błędy, które przy należytej koncentracji nie powinny się zdarzać. **Wskazuje to na konieczność doskonalenia umiejętności pełnej koncentracji.** Anglicy popełnili tylko 1 tego rodzaju błąd, tracąc 14 impów. W sferze strat w rozdaniach, w których występował element decyzyjny, jakkolwiek klasyfikacja ta zawsze może budzić wątpliwości, niemal remis. My w 4 rozdaniach straciliśmy 32 impy, natomiast Anglicy w 5 rozdaniach 31 impów. Wreszcie 2 rozdania, w których straciliśmy 16 impów, należy potraktować jako szczęśliwe dla Anglików. W 10 rozdaniach, w których ponieśliśmy poważniejsze straty, zarówno w kategorii błędów, jak i decyzji, **8 należało do sfery licytacji (strata 56 impów). Tutaj zatem występują obszary, w których istnieją możliwości znacznej poprawy poziomu gry. Ponadto w sferze licytacji zostały utracone potencjalne zyski. W 2 rozdaniach nasze straty były skutkiem nietrafnej bądź złej rozgrywki (strata 16 impów).** Anglicy w sferze rozgrywki nie ponieśli strat. Żadna z drużyn nie poniosła natomiast strat w sferze wist.



Z lewej Jacek Romański, z prawej Włodzimierz Wala – kapitan-selekcjoner polskiej reprezentacji seniorów

Jacek Batóg

Studencki brydż w Szczecinie

W dniu 22.11.2008 r. odbył się na Uniwersytecie Szczecińskim Otwarty Turniej o Puchar Rektora US. Formuła turnieju, w którym wzięło udział 56 par, polegała na losowym kojarzeniu par składających się z amatora i profesjonalisty. Współorganizatorem był ZZBS. Planujemy dalsze działania: reaktywację sekcji brydżowej na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, pokazowe mecze oraz – za rok – kolejny turniej o puchar rektora.



Od lewej: Bogdan Kaczmarek i Zygmunt Zakrzewski (2. miejsce), Wojciech Abratkiewicz i Tomasz Derba (1. miejsce), prorektor US Mirosława Gazińska, Tadeusz Kaczanowski i Roman Gazduła (3. miejsce) oraz organizator Jacek Batóg

Ryszard Kielczewski

O uśmiech Patryka...



Patryk jest dzieckiem Agnieszki i Maćka Wieczorków. Ma dwa latka i cierpi na groźną chorobę – mukowiscydozę, która wymaga kosztownego leczenia. Z inicjatywy Małopolskiego Związku Brydża Sportowego oraz Centrum Kultury i Sportu w Skawinie, pod patronatem przewodniczącego Rady Miejskiej w Skawinie Marcina Kufłowskiego, zorganizowano Pierwszy Charytatywny Turniej Brydża Sportowego „O Uśmiech Patryka”. Patronat medialny nad imprezą objęły Telewizja Polska – Oddział w Krakowie, Radio Kraków i Gazeta Skawińska. Organizatorzy zadbali o sponсорowane nagrody finansowe. Ponadto ufundowano nagrody rzeczowe dla wszystkich uczniów startujących w turnieju. Natomiast cała suma wpisowego przeznaczona została na leczenie i rehabilitację Patryka.

W turnieju udział wzięły tak znaczące postaci brydża, jak 11-krotna medalistka mistrzostw świata Shawn Quinn (grała z mężem) oraz Włodzimierz Wala z Andrzejem Wilkoszem. Większość uczestników stanowili młodzi i młodzieńcy brydżyści, wśród których najliczniejszą grupą byli miejscowi adepci brydża z CKiS Skawina oraz młodzież z Zespołu Szkół nr 1 im. Marii Curie-Skłodowskiej w Oświęcimiu. Oto jedno z ciekawszych rozdań turnieju:

Rozdawał N, obie przed partią.

	♠ A 10 8 7 5	
	♥ 7 6	
	♦ 9 6 3	
	♣ K 5 4	
♠ 6 3 2		♠ W 9 4
♥ K D W 9 3 2		♥ 10 8 5
♦ 2		♦ A K D
♣ A W 3		♣ D 10 6 2
	♠ K D	
	♥ A 4	
	♦ W 10 8 7 5 4	
	♣ 9 8 7	

Większość par **WE** dochodziła do kontraktu 4♥ z ręki **W**. W dwóch przypadkach zaatakowano w kiery i teraz strona **NS** mogła wykazać się umiejętnością wistowania. Otóż trzeba przejąć drugą figurę pik asem i postać partnerowi trzeciego pika do przebitki. W jaki sposób **N** może dokonać takiej operacji? To **S** powinien zabić pierwszą lewę ♥A i zagrać w piki nienaturalnie – najpierw damą, a potem królem, co powinno zaalertować jego partnera.

POMÓŻ!

Polskie Towarzystwo Walki z Mukowiscydozą – Patryk Wieczorek, Numer KRS: 000006-4892

PKO BP SA O/Rabka
49 1020 3466 0000 9302 0002 3473

Opowieści prawdziwe, choć ubarwione...

Ryszard Kielczewski

Ostatnie dyski ratunku...

Od długiego już czasu trwają egalitarystyczne boje o nadanie najstarszej blotce oficerskich szlifów. Już nawet w nazewnictwie pojawiły się dwa określenia: figury – czyli A, K, D, W, i honory – A, K, D, W, 10. Bo trzeba też przyznać bez bicia, że populamie nazywane dyskami dziesiątki odgrywają niemałą rolę w brydżowych rozdaniach. W trakcie *Memoriatu J. Wielkoszewskiej* w Stargardzie Szczecińskim przyszło takie coś:

Obie strony przed partią, rozd. W

♠ DW8		♠ A7432
♥ KD1053		♥ W82
♦ D4		♦ AK8
♣ K103		♣ W2
	♠ 95	
	♥ 96	
	♦ 7632	
	♣ D9874	
	♠ K106	
	♥ A74	
	♦ W1095	
	♣ A65	

W	N	E	S
1♥	pas	1♠	pas
1BA	pas	4♥	pas...

W rozgrywał kontrakt 4♥ po wzięciu w ♠5. Z braku lepszych pomysłów przepuścił do figurek, a S – po wzięciu królem – kontynuował ♠6. Rozgrywający zagrał, jak mógł najlepiej w tej fazie rozdania – po wzięciu figurką pik w ręce zagrał trzy razy w kara, pozbywając się z ręki ostatniego pika. Kolejne zagranie to kier do króla. Teraz nastąpił kluczowy moment rozdania. I tu rozgrywający nie stanął na wysokości zadania, lekceważąc honorowość kierowej dyski, która w tym momencie zrównała się potencjałem z damą i waletem, pozostającymi jeszcze w siłach zbrojnych WE. Zagrał ♥D, licząc na drugiego asa w przeciwników i wykreowanie sobie dojścia waletem do dobrych pików. Niestety dla niego, S okazał się dżentelmenem w każdym calu i uszanował damę, ofiarowując jej siódmkę. I teraz już nie było znikąd pomocy. A wystarczyło, zamiast wysłać kobietę na reż, zagrać dyskę kierową i po ukazaniu się z ręki N dziesiątki przejąć to waletem. I teraz S byłby bezradny.

Osobiście mam sporo szacunku dla tego najniższego honorku i zarazem najwyższej blotki. Może to atawistyczne wspomnienie z czasów, kiedy grywałem w tysiąca, oko czy skata, gdzie dyska honory oddawała tylko asom, no i w skacie dupkom, czyli waletom. Toteż jak nadarzyła mi się jak dotąd jedyna okazja w życiu, by skompletować wszystkie 4 dziesiątki w ostatnich czterech lewach, skrzętnie z niej skorzystałem. Wydarzyło się to w trakcie turnieju teamów seniorskich w Starachowicach...

Obie strony po partii, rozd. W

♠ W73		♠ A108
♥ 93		♥ 10
♦ 97		♦ AKW1083
♣ A86542		♣ W103
♠ K65		♠ D942
♥ AD642		♥ KW875
♦ D5		♦ 642
♣ K97		♣ D

W N E S K. Omernik Z. Kowalewski R. Kielczewski J. Krniga-Leosz

1♥	pas	2♦	pas
2♥	pas	2BA	pas
3BA	pas...		

Po wzięciu w piki doprowadziłem do końcówki:

nieistotne			
♠ 6		♠ 10	
♥ AD6		♥ 10	
♦ —		♦ 10	
♣ —		♣ 10	
	♠ D		
	♥ KW8		
	♦ —		
	♣ —		

W tym momencie znajdowałem się w ręce E i wszystkie dziesiątki do czegoś się przydały. Młodsze były lewami, pikowa była groźbą wyjaśniającą, kierowa kartą komunikacyjną. S nie chciał kooperować wyrzuceniem na młodsze dyski najstarszych kierów, więc okazja wzięcia czterech ostatnich lew na 4 dyski odwleka się do następnego zapewne wcielenia.

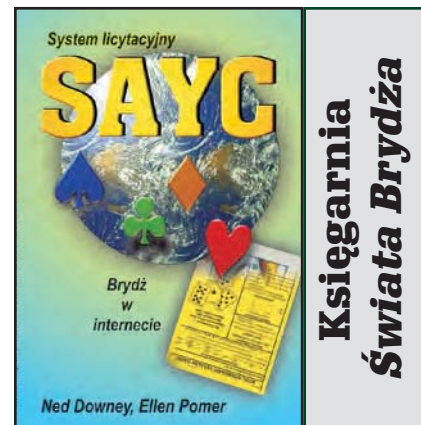
Pojedynek licytacyjny

Ręce W

Ręce E – str. 45, omówienie oraz punktacja – str. 33

Wszystkie rozdania grane są w turnieju na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał N. ♠KD642 ♥W8 ♦KW52 ♣A5
2. Strona NS po partii, rozdawał E; N licytuje kiery. ♠A942 ♥W5 ♦AK85 ♣D83
3. Strona WE po partii, rozdawał S. ♠4 ♥A1084 ♦8542 ♣AD102
4. Obie strony po partii, rozdawał W. ♠AK753 ♥D876 ♦5 ♣K97
5. Strona NS po partii, rozdawał N. ♠DW76432 ♥7 ♦KD104 ♣A
6. Strona WE po partii, rozdawał E. ♠10954 ♥W3 ♦AKD864 ♣A
7. Obie strony po partii, rozdawał S. ♠KD109532 ♥8 ♦1072 ♣A5
8. Obie strony przed partią, rozdawał W; N licytuje piki, S podnosi piki o jeden szczebel. ♠86 ♥DW4 ♦A32 ♣AK1086
9. Strona WE po partii, rozdawał N. ♠ADW3 ♥AK642 ♦D7 ♣A5
10. Obie strony po partii, rozdawał E. ♠ADW1065 ♥98653 ♦— ♣KD



Po pierwszym zjeździe...

Stołeczna Spójnia na czele brydżowej ekstraklasy

Rozgrywki Drużynowych Mistrzostw Polski 2008/2009 zostały zainaugurowane w dniach 14–16 listopada ub.r. w starachowickim hotelu *Senator*. W ramach pierwszego zjazdu pierwszej ligi brydżowej każda z drużyn rozegrała po siedem spotkań, a **aktualna tabela DMP 2008/2009 wygląda następująco:**

M-ce	Drużyna	VP
1.	Spójnia Warszawa	127,6
2.	Petro Energorem Płock	127
3.	E-Service Warszawa	122
4.	Sygnity AZS PW Wrocław	113,5
5.	Catman Polska Poznań	113,5
6.	BINŻ Belchatów	113,4
7.	Unia Winkhaus Leszno	111
8.	Consus Kalisz	107
9.	Mrągowia SI Mrągowo	104,5
10.	Sfora Cibora Kraków	100
11.	Nowakowski Poznań	98,5
12.	GSM OK Ostrowiec Świętokrzyski	92,5
13.	Dworan-Jocker Oświęcim	88
14.	Praterm Warszawa	85,5
15.	Piast Gliwice	84
16.	Jantar Rubinkowo Toruń	75,5

W rankingu *Butlera* (indywidualnym), klasyfikującym zawodników, którzy rozegrali minimum 50% rozdań (czyli 84), prowadzi Sławomir Olech (*E-Service*), ze wskaźnikiem +1,51 impa/rozdanie, przy 84 rozegranych rozdaniach. Kolejne miejsca zajmują: Maciej Włacek i Tomasz Wiśniewski (*Petro*; +0,97/108), Jacek Ciechomski (*E-Service*; +0,81/120), Mirosław Cichocki i Krzysztof Pikus (*Mrągowia*; +0,78/96), Bogusław Pazur i Sławomir Zawisłak (*Unia*; +0,65/108) oraz Zdzisław Beling i Grzegorz Lewaciak (*Consus*; +0,59/108).

Drugi zjazd odbędzie się w dniach 9–11 stycznia br., także w Starachowicach, następnie rozpocznie się jeszcze bardziej interesująca faza spotkań pucharowych. W oczekiwaniu na te bez wątpienia emocjonujące wydarzenia obejrzymy kilka ciekawych rozdań ze zjazdu pierwszego...

Rozd. 3/I; WE po partii, rozd. S.

♠ 5	♠ 964
♥ A 4	♥ KD2
♦ K 10 8 7 6 4	♦ W95
♣ K W 9 7	♣ 10852

♠ ADW10					
♥ 10983					
♦ D3					
♣ 643					

♠ K8732					
♥ W765					
♦ A2					
♣ AD					

	W	N	E	S
	Cichocki	Jeleniewski	Pikus	Suwik
—	—	—	—	1 ♠
pas	1 BA	pas	pas	2 ♥
pas	2 BA	pas	pas	3 BA
ktr. (!)	pas	pas	pas	pas

Na początek przykład efektywnej *kontry wistowej* na kontrakt 3BA. Zaaplikował ją swoim przeciwnikom **Mirosław Cichocki** (nowy selekcjoner-kapitan kadry pań

– gratulujemy i życzymy sukcesów na tej niełatwej drodze – redakcja *Świata Brydża*), wychodząc z założenia, że wskazanie partnerowi optymalnego wistu – pikowego może być kluczowe dla ewentualnego położenia gry. Poza tym Mirek wiedział z licytacji kontrparterów (rozdanie pochodzi z meczu *Mrągowia – Praterm*), że kontrakt na pewno nie jest nadwyżkowy – w żadnym wypadku nie groziło więc zrealizowanie go z wieloma nadróbkami. Rze – czywiście, po wście pikowym (dziewiątką), jaki na życzenie partnera oddał Krzysztof Pikus, gra musiała zostać położona bez dwóch (po zdobyciu pierwszej wziętki na ♠10 Cichocki odwrócił w kiera), a że rozgrywający – w rozpaczliwej pogoni za niezbyt realną wygraną – zgubił jeszcze jedną wziętkę, ostatecznie zawodnicy *Mrągowii* zapisali sobie aż 500 punktów.

Kontrakt 3BA (N) położyłby również (acz tylko bez jednej) pierwszy wist honorem kierowym (i dalsza staranna obrona – gdyby rozgrywający zabił pierwszą lewą ♥A i po-



wtórzył z ręki kierem, E nie mógłby wskoczyć pozostałą mu figurą), po ataku w nielicytowane przez stronę **NS** trefle albo kara rozgrywający mógłby już jednak nie tylko zrobić swoje, ale nawet wziąć nadróbkę (wygrano go aż na dziewięciu stołach, także z kontrą i dwoma nadróbkami, zapisy dla **NS** wyniosły zatem: 400, 430, 650 i 750).

Natomiast po kontrze Cichockiego wszystko, co ewentualnie mogli zrobić przeciwnicy (gracz **N**), to zejść na 4♦, ten kontrakt mógłby bowiem jeszcze zostać bez większych problemów zrealizowany.

Rozd. 23/I; obie po partii, rozd. S.

♠ K 10 8 5	♠ W96
♥ ADW6	♥ K94
♦ 63	♦ KW4
♣ 932	♣ KD87

♠ —					
♥ 3					
♦ AD 10 9 8 5					
♣ AW 10 6 5 4					

♠ AD7432					
♥ 108752					
♦ 72					
♣ —					

	W	N	E	S
	Lutostański	Gierulski	Krupowicz	Skrzypczak
—	—	—	—	pas ¹
1 ♦	pas	2 ♦ ²	2 ♠	
pas ³ (!?)	3 ♠	ktr. ⁴	pas	
6 ♦	pas	pas	ktr. ⁵ (!)	
pas...				

¹ para Gierulski – Skrzypczak nie dysponuje otwarciem dwukolorowym na starszych (u nich 2♥/2♠ to dwukolorówki kiery/piki z młodszym); ² forsing, tzw. odwrócone podniesienie, fit karowy, brak starszej czwórki; ³ rzecz jasna forsujący, bardziej wskazane byłoby jednak odlicytowanie w naturalny sposób dużego układu – najlepiej świadczy o tym dalszy przebieg wydarzeń oraz porównanie go z tym, co zdarzyło się na innych stołach; ⁴ nadwyżka honorowa; ⁵ klasyczna kontra *Lightnera*, najczęściej o znaczeniu: partnerze, mam przebitkę!

W dalszym ciągu mecz *Mrągowia – Praterm*, tym razem w akcji klasyczna, przeciwszlemikowa kontra *Lightnera*. Gierulski bez trudu zorientował się, że partner ma renons treflowy (W mógł posiadać maksimum cztery, a E co najwyżej trzy kiery, S nie mógł być zatem bezkierowy), na wszelki wypadek oraz aby ułatwić życie partnerowi, na kartę pierwszego wistu wybrał jednak ♥A (o którym

wiedział, że musi przechodzić). Dopiero w drugiej lewie Bogusław wyszedł treflem, którego Jerzy przebił. Optymalnym atakiem byłaby lawintalowa ♣2 – wówczas po przebitce **S** powróciłby do partnera ♥A i przebiłby drugiego trefla; **NS** zapisaliby sobie wtedy 500 punktów. Gierulski ocenił, że w tym wypadku nie chodzi jednak na pewno o wpadkę bez dwóch. Miał rację, na drugim stole jego koledzy z drużyny – Mirosław Cichocki z Krzysztofem Pikusem – wylicytowali bowiem i bezproblemowo zrealizowali więcej atutowego (niż 6♦) i wykładanego szlemika w trefle, za 1390, *Mragowia* wygrała zatem w tym rozdaniu 17 impów. Opisana tu wpadka na 6♦ z kontrą *Lightnera*, za 200, była zresztą jedynym w protokole zapisem po stronie **NS**. Na pozostałych stołach **WE** zrealizowali siedem szlemików w trefle (czasem z kontrą, raz z kontrą i nadróbką) i dwa w kara, czterokrotnie zaś **NS** grali obronne 6♠ z kontrą, a raz 6♥ z kontrą (bez dwóch, za 500); wreszcie jeden szczęśliwy zawodnik **S** rozgrywał kontrakt 5♠ bez kontry i wpadł bez jednej, za 100.

Rozd. 21/II; NS po partii, rozd. N.

♠ — ♥ W 8 ♦ D 10 9 6 ♣ —	<table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	♠ — ♥ — ♦ A 4 3 2 ♣ —
N	E					
W	S					
♠ W 4 ♥ W 8 5 2 ♦ D 10 9 6 ♣ 7 6 5	<table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	♠ A 9 8 ♥ A ♦ K 7 5 ♣ AKD 9 4 3
N	E					
W	S					
		♠ — ♥ KD 7 6 4 3 ♦ W 8 ♣ 10 2				

W	N	E	S
Filipowicz	Latała	Cieślak	Świdorski
—	pas	1 ♣	1 ♥
pas	1 ♠	ktr. ¹	pas
2 ♦	2 ♠	ktr. ²	pas
3 ♣	pas	5 ♣	pas...

¹ wskazanie silnego otwarcia; ² kolejna nadwyżka siłowa

Tym razem kibicujemy spotkaniu *Consus* Kalisz – *BINŻ* Belchatów. Przeciwno rozgrywanej przez Jarosława Cieślaka (*Consus*) końcówce w trefle Jarosław Świdorski (*BINŻ*) zaatakował ♠7 (odmiennie). Ze stołu – blotka; Sławomir Latała (**N**) wstawił ♠10, a rozgrywający także z ręki dołożył blotkę. **N** odwrócił w ♥10, Cieślak pobił ją w ręce asem, następnie zaś ściągnął ♣A K oraz ♠A, po czym przebił na stole pika, a w ręce kiera. Doszło za-

tem do następującej końcówki sześciokartowej:

♠ — ♥ W 8 ♦ D 10 9 6 ♣ —	<table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	♠ K 5 ♥ — ♦ A 4 3 2 ♣ —
N	E					
W	S					
♠ — ♥ KD 7 6 ♦ W 8 ♣ —		♠ — ♥ — ♦ K 7 5 ♣ D 9 4				

Cieślakowi pozostało rozegrać kara, wyszedł zatem z ręki blotką do dziadkowej damy i... wziął na nią lewę. W następnej rozgrywającej puścił zatem wkolo ♦10 i oddał Świdorskiemu wziętkę na waleta. A ponieważ ♦A nie mógł w żaden sposób broniącym przepaść, kontrakt został położony bez jednej.

Tak, po raz kolejny znalazło potwierdzenie (empiryczny dowód) lansowane przez nas hasło *Psychologia to broń atomowa współczesnego brydża!* Gdyby Sławek po chłopsku zabił ♦D asem, w następnej lewie tego koloru rozgrywający musiałby pociągnąć króla z góry, chociażby dlatego, że nie dysponował już żadnym dostępem do stołu. Od **S** spadłyby wówczas pierwotnie drugi ♦W i **E** zrobiłby swoje. Nawet gdyby Latała pobił ♦D asem i powtórzył karem, rozgrywający na pewno zorientowałby się, że przeciwnik nie jest raczej aż tak łaskawy, aby sprezentować mu nieistniejące dojsię do dziadka i umożliwić wykonanie udanego impasu. Działając na przekór intencjom prawego obrońcy, **E** i tak pobiłby więc drugą rundę kar królem w ręce.

Można wprowadzić zarzucić rozgrywającemu, iż nie powinien on być dać się nabrać na fortel Sławka, jako że z licytacji było bardziej prawdopodobne, iż ♦A znajduje się u e-**N**-a (inaczej posiadłby on tylko ♠K, ♣W i ewentualnie ♦W, a znajdował się przecież w założeniach niekorzystnych); skoro więc nie zabił on nim damy, to znaczy, że chciał wyprowadzić rozgrywającego w pole. Na ogół jednak wszystko to staje się absolutnie jasne dopiero po zakończeniu rozdania; powyższa uwaga dotyczy również zdecydowanej większości wszystkich zagrań psychologicznych, które

były przecież tak łatwe do rozszyfrowania, że *ja bym się na coś takiego nigdy nie dał nabrać...* Komentując takie manewry, nie kryjemy więc pochopnie ofiar forteli, tylko przede wszystkim skierujemy wyrazy uznania pod adresem ich autorów/wykonawców.

Na drugim stole meczu *Consus* – *BINŻ* grało w tym rozdaniu 3BA (**E**) po wście pikowym (jedynym kładącym), bez jednej, zakończyło się więc ono remisowo. Siedmiokrotnie jednak kontrakt 3BA (sześciokrotnie z ręki **E**, raz z **W**) został zrealizowany, i to z nadróbką, a raz nawet z dwoma.

Nadeszła pora, aby pochwalić Grzegorza Gardynika z drużyny beniaminka pierwszej ligi *GSM OK Ostrowiec Świętokrzyski*, który jako jedyny na sali znalazł skuteczną obronę w rozdaniu następującym:

Rozd. 1/IV; obie przed partią, rozd. N.

♠ — ♥ 8 4 3 ♦ A 10 9 8 ♣ 10 8	<table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	♠ K 10 6 3 ♥ 8 4 3 ♦ A 10 9 8 ♣ 10 8
N	E					
W	S					
♠ 5 2 ♥ D 10 7 5 ♦ D 6 ♣ ADW 4 2	<table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	♠ AW 8 4 ♥ W 9 6 ♦ KW 7 4 ♣ K 7
N	E					
W	S					
		♠ D 9 7 ♥ AK 2 ♦ 5 3 2 ♣ 9 6 5 3				

W	N	E	S
Pszczola	Tutka	Gawryś	Gardynik
—	pas	1 ♣	pas
1 ♥	pas	1 ♠	pas
2 BA	pas	3 BA	pas...

Mecz *GSM OK* – *Dworan-Jocker*; na obydwu stołach osiągnięto kontrakt 3BA (**W**),

przeciwno któremu obaj zawodnicy **N** zaatakowali odmiennie ♦10. **Jacek Pszczola** wziął pierwszą lewę ♦D w ręce i zabrał się się za wyrabianie kierów – wyszedł piątką tego koloru do dziadkowej dziewiątki. Gardynik zabił ♥K, po czym po chwili analizy doszedł do wniosku, że – po licytacji, jaka miała miejsce – większą szansę na zdobycie przez broniących dwóch dodatkowych wziętek (koniecznych do położenia gry, wraz z ♥A

K u **S** i ♦A w ręce jego partnera) dają nie trefle, tylko piki, mimo że w tym ostatnim kolorze na stole leży dosyć silna czwórka. W trzeciej lewie Grzegorz wyszedł więc ♠7 (!). Złamał w ten sposób ważną regułę – wskazanie dla



broniących, na pewno nie było to bowiem zagranie *pod najłabszy stół*. Mimo to po takim ciosie nawet rozgrywający klasy Jacka Pszczoła był absolutnie bezradny. Jacek zabił na stole ♠A króla, którego wstawił na trzeciej ręce Marek Tutka, i kontynuował stamtąd małym kierem. **Gardynik** nie czekał ani chwili – wskoczył ♥A (mimo że – teoretycznie rzecz biorąc – tę lewą mógł jeszcze przepuścić) i dopuścił partnera ♦A, a ten wyszedł ♣3. W ten sposób dziadkowy ♠W został podegrany; w rzeczywistości Pszczoła wstawił ten honor, a Gardynik pobił go ♠D i ściągnął kładącą kontrakt ♠9 (hipotetyczna druga wziętka wpadkowa – ♠10 pozostała w ręce gracza N odcięta). Bez jednej!, podczas gdy na drugim stole tego meczu końcówka bezatutowa została zrealizowana z nadróbką (nie znam, niestety, dokładnego przebiegu wydarzeń w tym pokoju).



Rozd. 20/VI; obie po partii, rozd. W

♠ K9	♠ A10863
♥ D763	♥ 5
♦ DW9	♦ 107
♣ W962	♣ KD1084

♠ W42	♠ —
♥ KW104	♥ —
♦ AK6542	♦ —
♣ —	♣ —

Niniejsze rozdanie stwarza interesujący przyczynek do dyskusji nad pewnym teoretycznym aspektem licytacji w obronie – po zaoponowanych otwarciach przeciwników na szczeblu dwóch. Tu na przykład nasza reprezentacyjna para Bogusław Gierulski – Jerzy Skrzypczak licytowała następująco (mecz *Mragowia – Jantar Rubinkowo*):

W	N	E	S
pas	pas	2♠ ¹	3♦
pas	3BA	pas...	

¹ dwukolorówka piki i młodszy

I po oczywistym ataku treflowym kontrakt został szybko przegrany bez dwóch. W pełni zgadzam się z wyrażoną w oparciu o ten incydent opinią Gierulskiego, że po otwarciach zaoponowanych 2♥ i 2♠ (zwłaszcza), szczególnie dwukolorowych, kontra przeciwnika powinna być z założenia *kontrą dwukolorową*, z drugim kolorem starszym, a nie normalną *kontrą wywoławczą*, z fitami we wszystkich pozostałych kolorach. Najwyraźniej taką konwencję stosowali toruńscy gracze **NS** w drugim pokoju tego meczu – Radosław Szczepański – Tadeusz Szwenkel – po takim samym otwarciu 2♠ nie mieli oni bowiem żadnych problemów z uzgodnieniem kierów i łatwo zrealizowali końcówkę w ten kolor. Tak też stało się na jeszcze czterech innych stołach, na pozostałych natomiast (poza dwoma, gdzie grano 3♦ i 3♥) **NS** masowo bębniłi 3BA i wpadali bez dwóch za 200 (a tylko raz bez jednej, za 100).

Po drugim zjeździe pierwszej ligi (9–11 stycznia br.) tytuł tego artykułu stracił aktualność – drużyna *Spójni* została bowiem wyprzedzona przez *Petro Energorem Płock*. Więcej informacji o tych rozgrywkach w następnym numerze.

Ryszard Kielczewski

Consus w Ejlacie

W dniach 13–22 listopada ub.r. odbył się 14. *Red See International Bridge Festival* w Ejlacie nad Morzem Czerwonym. Tradycyjnie już licznie reprezentowany był na nim polski brydż, a jego głównym ambasadorem była pierwszoligowa drużyna *Consus Kalisz*: Zdzisław Beling–Grzegorz Lewaciak, Jarosław Cieślak–Dominik Filipowicz, Janusz Makaruk–Paweł Niedzielski i Piotr Walczak–Piotr Żak. Prestiżowy turniej dla zaproszonych par zakończył się imponującym zwycięstwem Jarosława Cieślaka z Dominikiem Filipowiczem. Oto, jak walczyli oni o zwycięstwo...

Obie przed, rozdawał S.

♠ K10964	♠ 85
♥ A6	♥ W10743
♦ K1063	♦ 84
♣ A2	♣ D954

♠ AW72	♠ D3
♥ KD92	♥ 85
♦ D9	♦ AW752
♣ 1073	♣ KW86

W	N	E	S
—	Cieślak	—	Filipowicz
—	—	—	1♦
—	1♠	2♥	pas
3♥	—	—	4♥
—	5♦	pas...	—

W zaatakował ♥K. Dominik zabił asem i po zagranie ♣A i trefla do króla chytrze wyszedł z ręki błotką pik. **W** nie wytrzymał nerwowo i hycnął asem i po zdjęciu ♥D kontynuował kolor pikowy. Rozgrywający po wzięciu damą przebił trefla i zagrał do bregu ♠K. Tu dla odmiany nerwowo nie wytrzymał obrońca **E** i przebił atutem. W tym momencie rozdanie skończyło się...

Polacy wygrali także turniej na impy z udziałem



Cenne trofea i ich zdobywcy, od lewej: Grzegorz Lewaciak, Janusz Makaruk, Jarosław Cieślak, Piotr Żak, Zdzisław Beling; z przodu Dominik Filipowicz

tem ponad dwustu par. Dokonał tego Zdzisław Beling–Grzegorz Lewaciak. Oto rozdanie, które przysporzyło późniejszym zwycięzcom 8 impów właściwie z niczego...

WE po partii, rozdawał S.

♠ 8754	♠ D6
♥ A9763	♥ KD85
♦ 74	♦ W1053
♣ 103	♣ A92

♠ KW93	♠ A102
♥ 1042	♥ W
♦ A982	♦ KD6
♣ KW	♣ D87654

Licytowano (Polacy na **WE**):

W	N	E	S
—	—	—	1♣
—	—	1♥	—
1♠	—	3BA	—
—	—	—	pas...

Koszty wyjazdu w całości pokryła sponsorująca drużynę firma *Consus* – pana Jarosława Kłapuckiego, zajmująca się handlem prawami do emisji dwutlenku węgla, mająca siedziby w Toruniu oraz w Paryżu.

Marek Markowski

Yes, We Can...

Po przylocie do Pekinu, na 1. Światowe Igrzyska Sportów Intelektualnych, dowiedzieliśmy się, że będziemy mieszkać w wiosce olimpijskiej. Już to zrobiło na nas duże wrażenie. Po kilku dniach odbyła się ceremonia otwarcia, która była wspaniałym widowiskiem pod względem artystycznym i sportowym. Chorążym naszej ekipy był Jacek Kalita. Reprezentacja Polski U-26 składała się z par: **Michał Nowosadzki**–Piotr Wiankowski, Piotr Nawrocki–Jan Sikora



oraz Przemysław Piotrowski–Artur Wasiak. W czasie rundy eliminacyjnej nasz zespół nie dał szans rywalom, zdobywając 338 VP, co dało średnią 19,9 VP na mecz. Na półfinałowego przeciwnika wybraliśmy USA. Mecz cały czas toczył się pod nasze dyktando, choć końcówka była nieco nerwowa. Ostatecznie wygraliśmy dziewięcioma impami. Kolejnym naszym przeciwnikiem był Tajwan. Obawialiśmy się tego rywala, ale mecz był cały czas pod naszą kontrolą i ostatecznie wyraźnie go wygraliśmy. Niestety, finałowy pojedynek z Duńskim Dynamitem zupełnie nam nie wyszedł. Właściwie od początku do końca nie udało się nam nawiązać walki, a tytuł mistrzów świata za służenie zdobyli zawodnicy ze Skandynawii.

Wicemistrzostwo uznaję jednak za wielki sukces polskiego brydża młodzieżowego i z całego serca gratuluję moim podopiecznym. Dziękuję im za wspólnie przeżyte wspaniałe chwile w Pekinie. Prezesowi PZBS Radosławowi Kielbasińskiemu i ZG serdecznie dziękuję za przyznanie środków na wyjątkowo długi sezon. Na koniec serdeczne podziękowania dla tych, którzy przyczynili się do sukcesów naszego brydża młodzieżowego, ale opuścili już kategorię U-25; dziękuję za wspólne lata Jackowi, Michałowi i Mikołajowi.

A teraz kilka rozdań z pekińskiej olimpiady...

♠ 9843	♠ W7	♠ AK6
♥ AK3	♥ D97	♥ 42
♦ 974	♦ DW1082	♦ AK3
♣ KD3	♣ W108	♣ A9652

	N	
W	S	E

♠ D 10 5 2	♠ 52
♥ W10865	♥ 73
♦ 65	♦ KD93
♣ 74	♣ W8642

W	E
Wiankowski	Nowosadzki
—	1 ♣
1 ♠	2 ♦ (odwrotka)
2 ♠ (silny na czwórce)	3 ♣
4 ♣	4 ♦
4 ♥	4 ♠
6 ♣	pas

Po wiście atutowym Michał zagrał trzy razy trefle, a potem ♠A i małego pika. Po chwili okazało się, że ustawił obrońców w przymusie podwójnym. Rozdanie ogłoszono w biułytnie imprezy rozdaniem dnia.

♠ W532	♠ AK87	♠ D10
♥ 9853	♥ —	♥ A10764
♦ K	♦ ADW94	♦ 10832
♣ D742	♣ K1063	♣ A5

	N	
W	S	E

♠ 964	♠ AW2
♥ KDW2	♥ AW6
♦ 765	♦ 53
♣ W98	♣ AD1043

W	N	E	S
	Nowosadzki		Wiankowski
—	1 ♦	1 ♥	pas
3 ♥	ktr.	pas...	

W tym rozdaniu często grano kontrakt kierowy z kontrą, a rozgrywający zwykle brali aż osiem lew. A jak bronili się nasi zawodnicy? Po wiście karowym Michał wziął asem i zagrał ♦D. Rozgrywający przebił i zagrał pika, Michał wskoczył asem i zagrał ♦W. Rozgrywający jeszcze raz zagrał w pika, więc Michał wziął i zagrał czwarte karo. Wiankowski przebił waletem atu i podegrał trefle. W ten sposób stanęło 500 za bez trzech.



♠ AKDW9	♠ 52	♠ 643
♥ W96542	♥ 73	♥ AK8
♦ 6	♦ KD93	♦ W4
♣ D	♣ W8642	♣ AK1053

	N	
W	S	E

♠ 1087	♠ 106
♥ D10	♥ KD109732
♦ A108752	♦ 864
♣ 97	♣ K

W	N	E	S
	Nawrocki		Sikora
—	—	—	3 ♦ (!)
4 ♦	5 ♦	6 ♥	pas...

Będący w korzystnych założeniach Janek zdecydował się otworzyć blokiem. Następnie zdjął ♦A i wyszedł w trefla. Rozgrywający zgrał figurę kier, a kiedy od S spadła 10, zdecydował się – czemu trudno się dziwić – na impas damy. Niewątpliwie akcja Sikory przyniosła drużynie 13 impów zysku.

I jeszcze jedna celna akcja Janka:

♠ KD54	♠ AW2	♠ 106
♥ 4	♥ AW6	♥ KD109732
♦ AW1097	♦ 53	♦ 864
♣ 962	♣ AD1043	♣ K

	N	
W	S	E

♠ 9873	♠ 9873
♥ 85	♥ 85
♦ KD2	♦ KD2
♣ W875	♣ W875

W	N	E	S
Nawrocki		Sikora	
—	—	3 ♥	pas
pas	3 BA	pas	pas
ktr.	pas...		

Znany duński junior Martin Schaltz rozgrywał to po ataku ♠10. Ku swemu zdziwieniu wziął pierwszą lewę na waleta. Rozdanie wydawało się już proste. Zagrał karo do króla; Nawrot za bił i zagrał w kiera. Schaltz wskoczył, przeszedł do stołu karem; udany impas trefl dawał mu już 9 lew. Po chwili leżał jednak bez pięciu, za 1100. Po tym rozdaniu w meczu finałowym jeszcze na moment wróciła do nas nadzieja... ♦



Redaktor prowadzący: Piotr Dybicz

Świat brydża

MŁODZIEŻOWY

swiatbrydza@poczta.onet.pl

Z Nowym Rokiem dostałem od zespołu redakcyjnego propozycję relacjonowania tego, co w brydżu młodzieżowym piszczy. Od poprzedniego numeru zdarzyło się bardzo wiele, przede wszystkim *Festiwali Brydżowy o Puchar Podbeskidzia*. Wystartowało 77 par, a ja miałem po raz pierwszy okazję uczestniczyć nie tylko biernie, ale i czynnie, jako zmiennik partnerując najmłodszemu uczestnikowi turnieju, 11-letniemu Tomkowi Słoniowskiemu. Ponad dekadę temu grywałem z braćmi Sikorami, gdy ci byli w podobnym wieku; Tomek na pewno nie ustępuje im talentem, więc w przyszłości może odnieść podobne sukcesy co Janek i Maciek. Zawody wygrały Kamila Szczepańska i Marta Maj, dla których było to z pewnością mile zwińczenie bogatej kariery juniorskiej. Marto, Kamilo, życzę wam wspaniałych sukcesów, obyście wygrywały w kategorii open równie efektywnie jak w Bielsku-Białej. Dwa słowa jeszcze o samej organizacji i oczywiście brawa dla Adriana Bakalarza. Choć przed nim jeszcze kilka lat gry w juniorach, potrafił już po raz siódmy zapewnić komfortowe warunki gry i pobytu, sprawną ekipę sędziowską, zainteresowanie władz miasta i taką liczbę nagród, że nikt nie wyjechał z pustymi rękami.

Po Bielsku odbyła się kolejna edycja *Arena Game* w Poznaniu, gdzie w parach wygrali Bartek Stępień z Krzyszkiem Mielnikiem, a w teamach bezkonkurencyjny był *Pędzeltim*, w składzie: Szymon Górný, Kuba Takar - czyk, Jan Morysom i Bartek Pędziński. Natomiast koniec listopada to to, na co najbardziej czekali studenci – *Akademickie Mistrzostwa Polski w Brydżu Sportowym*. Od kilku lat te zawody, rozgrywane we wszelakich dyscyplinach sportowych, inaugurują rywalizację szkół wyższych, więc aby nie zostać z tyłu już po pierwszej konkurencji, mobilizacja na uczelniach jest ogromna. W tym roku na AMP, rozgrywanych wcześniej pod nazwą *Mistrzostw Polski Szkół Wyższych*, kwartet faworytów nie dał szans pozostałym. Zwycięstwo przypadło Akademii Górniczo-Hutniczej z Krakowa, pozostałe miejsca na podium zdobyły uczelnie warszawskie: uniwersytet oraz politechnika, a tuż za nimi uplasowali się gospodarze z Politechniki Wrocławskiej. Staszek Gołębiowski pewnie był zawiedziony tym, że to jego ekipa zajęła najgorsze dla sportowca miejsce, ale z pewnością gorycz porażki osłodziła mu satysfakcja z udanych mistrzostw, w których organizację włożył dużo wysiłku.

W grudniu również stolica próbowała pokazać się z dobrej strony i to od razu podwójnym uderzeniem. 20 grudnia odbyły się jubileuszowe 10. *Mistrzostwa Warszawy Juniorów Par Mikstowych*. Te zawody to jedno z moich ukochanych dzieci; gdy przed 10 laty postawiłem wymóg, że wszyscy mają obowiązek stawić się na tę imprezę w strojach wieczorowych, sporo osób przekonywało mnie, że to nie ma sensu

i negatywnie odbije się na frekwencji. W tym roku w turnieju grały 52 pary, wszyscy w pięknych strojach, jak zwykle był poczęstunek, a młodzież otrzymała atrakcyjne nagrody ufundowane przez sieć sklepów internetowych Netshops.pl. Miksty były co roku wizytówką naszych możliwości organizacyjnych, dlatego gdy w czasie tegorocznego turnieju wypadło mi zebranie ZG, siedziałem pełen przerażenia, co się zdarzy. Zupełnie niepotrzebnie, ekipa pod dowództwem Olka Krycha spisała się doskonale. Mając takie wsparcie, wierzę, że już niedługo liczba par uczestniczących w stołecznych mistrzostwach przekroczy setkę. Zwycięstwo przypadło gościom z Kielc i Łodzi, parze Ewa Maksymiuk – Tomek Jochymski. W kategorii do lat 20 najlepsi okazali się Kasia Perkowska w parze z Olkiem Krychem, wykorzystując fakt, że Ewa i Tomek wygrali klasyfikację otwartą, a w najmłodszej grupie bezkonkurencyjni byli Marta Ozimek i Mateusz Wieczorek. Zbieżność nazwisk Mateusza z brydżową rodziną Wieczorków ze Skawiny była wielce symboliczna, gdyż prawdziwymi zwycięzcami tych zawodów byli właśnie oni. Cały dochód zebrany z wpisowego został bowiem przekazany na leczenie chorego na mukowiscydozę dwuletniego Patryka, syna Agnieszki i Maćka Wieczorków. Z tego też powodu chciałbym w tym miejscu jeszcze raz podziękować wszystkim uczestnikom turnieju, którzy swoim przybyciem pomogli w ratowaniu chłopca, oraz zachęcić innych do pomocy, wszelkie informacje na ten temat można znaleźć na stronie www.ousmiechpatryka.pl.



Dzień po mikstach odbył się kolejny wyjątkowy turniej, *Gwiazdkowy Crazy Tournament*. Jeżeli ktoś nie miał okazji słyszeć o takim turnieju, to wygląda on tak, że do każdego rozdania dołączona jest karteczka ze świąteczną historyjką, która zmienia zasady jego rozgrywania. Nie jest prosto radzić sobie w takich rozdaniach, więc wicemistrzowie świata juniorów młodszych, para Jan Betley – Andrzej Bernatowicz, musieli się sporo natrudzić, aby zwyciężyć. Z drugiej strony – gdy się ma takie betlejskie nazwisko, powinno być dużo łatwiej... ♦

Młodzieżowy Świat Brydża



Wojciech Siwiec

Wytrop szansę! – sprawdź swoją rozgrywkę

Spróbuj wytropić szansę na wygranie każdego z poniższych kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych. Na koniec sprawdź, czy Twoje zagrania okazały się skuteczne.

Mecz; obie strony przed partią, rozdawał S.

1.

dziadek

♠ D 10
♥ 6 4
♦ 10 7 5 4
♣ A 9 8 4 3

N		E
W		S

Ty

♠ AKW 9 8 4
♥ AK 7 5
♦ 3 2
♣ 6

W	N	E	Ty
—	—	—	1 ♠
pas	1 BA	2 ♥	3 ♠
pas	4 ♠	pas...	

Kontrakt: 4♠ (S). Pierwszy wist: ♥2.

Mecz; obie strony przed partią, rozdawał E.

2.

dziadek

♠ 8 4 3
♥ W 5
♦ KW 10
♣ AD 8 7 2

N		E
W		S

Ty

♠ AK
♥ A 7 2
♦ AD 9 5
♣ K 10 6 3

W	N	E	Ty
—	—	pas	2 BA ¹
pas	6 BA	pas...	

¹ 20+–22: PC w składzie zrównoważonym
Kontrakt: 6BA (S). Pierwszy wist: ♠W.



Mecz; obie strony przed partią, rozdawał N.

3.

dziadek

♠ 8 2
♥ 6 5 3
♦ K 10 9 7
♣ AK 4 3

N		E
W		S

Ty

♠ A 10 7 5
♥ AD
♦ AD 4
♣ 9 8 6 2

W	N	E	Ty
—	pas	pas	1 BA
pas	3 BA	pas...	

Kontrakt: 3BA (S). Pierwszy wist: ♥2.

Rozwiązania

1. Masz dwie nieuniknione przegrywające w karach, aby zatem zrobić grę, wolno Ci oddać co najwyżej jedną lewę kierową. Wiesz przy tym, iż obrońca **W** zaatakował w singletona, z dubla wyszedłby przecież kartą starszą niż dwójka. A to powinno Cię powstrzymać przed ściągnięciem ♥A K (aby potem przebić w dziadku pozostałe dwie karty tego koloru z ręki i skompletować jedenaście lew). Najprawdopodobniej całe rozdanie prezentuje się bowiem następująco:

Mecz; obie strony przed partią, rozdawał S.

♠ D 10
♥ 6 4
♦ 10 7 5 4
♣ A 9 8 4 3

N		E
W		S

♠ 7 3 2
♥ 2
♦ W 9 8 6
♣ KD 10 7 5

♠ 6 5
♥ DW 10 9 8 3
♦ AKD
♣ W 2

♠ AKW 9 8 4
♥ AK 7 5
♦ 3 2
♣ 6

Jeżeli od razu ściągniesz atuty, oddasz dwa kiery z ręki (oraz dwa kara) i wpadniesz bez jednej. Jeśli natomiast przed zaatutowaniem zagrasz ♥AK, **W** przebijie drugą z tych lew, połączy piki – i znów będziesz musiał leżeć. Istnieje wszakże absolutnie pewna droga do sukcesu rozgrywanego: po prostu **po zabiciu pierwszej lewy ♥A wyjdź z ręki blotką kierową (!). W toku dalszej gry na pewno przebijesz na stole ostatniego małego kiera z ręki, a potem przebi-**

jesz w ręce trefla, ściągniesz atuty i dopiero teraz wykorzystasz lewę na ♥K. Weźmiesz zatem sześć pików z ręki, dwa kiery, trefla oraz kierową przebitkę na stole.

2. Jeżeli weźmiesz wszystkie pięć lew treflowych, łatwo zdobędziesz wymagane dwanaście wziętek, Twojemu kontraktowi może zatem zagrozić jedynie podział trefli 4–0. Nawet wtedy osiągniesz jednak swój cel, jeśli będziesz wiedział, który z broniących posiada wszystkie cztery karty w tym kolorze, a który ma w nim renons. Jeżeli bowiem cztery trefle znajdują się u **W**, należy rozpocząć od ściągnięcia ♣K, jeśli zaś ich posiadaczem jest **E**, w pierwszej kolejności musisz zagrać ♣A albo ♣D.

Wprowadzie szansa na tak niekorzystny podział koloru, jak 4–0, wynosi zaledwie 10%, niczego wszakże nie stracisz, jeżeli najpierw spróbujesz poznać rozkłady innych kolorów, być może pozwoli Ci to określić, który z przeciwników jest poważniejszym (czyli bardziej prawdopodobnym) kandydatem do posiadania longera treflowego. W tym rozdaniu jedynym kolorem, którego rozkład możesz dokładnie zbadać, są kara. **po zabiciu pierwszej lewy ♠A ściągnij zatem wszystkie cztery lewy karowe.** Powiedzmy, że całe rozdanie wygląda tak:

Mecz; obie strony przed partią, rozdawał N.

♠ 8 4 3
♥ W 5
♦ KW 10
♣ AD 8 7 2

N		E
W		S

♠ W 10 9 7
♥ K 6 3
♦ 8 2
♣ W 9 5 4

♠ D 6 5 2
♥ D 10 9 8 4
♦ 7 6 4 3
♣ —

♠ AK
♥ A 7 2
♦ AD 9 5
♣ K 10 6 3

W trzeciej rundzie kara obrońca **W** nie doda do koloru, będzie to znaczyło, że kara dzielą się 4 (**E**)–2 (**W**). W ten sposób dowiesz się, iż **W** ma więcej, bo aż jedenaście pustych klatek na karty pozostałych trzech kolorów, a więc i trefle, niż jego partner – posiadacz tylko dziewięciu pustych klatek. Jest zatem większa szansa, że cztery trefle spotkasz u **W**, a nie u **E**; **rozgrywkę trefli powinieneś zatem rozpocząć od ściągnięcia króla z ręki.** W kolejnych lewach wyimpasujesz obrońcy z lewej waleta z dziewiątką trefli, weźmiesz w tym kolorze wszystkie pięć lew, a w sumie skompletujesz dwanaście wziętek, czyli zrealizujesz licytowanego szlemika.

Władysław Izdebski Krok po kroku

Gdyby jednak okazało się, że kara są rozłożone 3–3, nie miałbyś żadnych przesłanek co do podziału trefli i kluczowa w tym rozdaniu decyzja pozostałaby zgadywanką.

3. Po wzięciu kierowym dysponujesz ośmioma pewnymi lewami: pikową, dwoma kierowymi, trzema karowymi i dwoma treflowymi. Szansę na wziętkę dziewiątą oferują Ci oba kolory młodsze: trefle – jeśli dzielą się 3–2, i kara – jeśli potrafisz zlokalizować w nich waleta. Kara możesz rozegrać na różne sposoby, **powinieneś zatem w pierwszej kolejności zabrać się za trefle. Po wzięciu pierwszej lewy ściągnij więc ♣A K.** Powiedzmy, że całe rozdanie wygląda tak:

Mecz; obie strony przed partią, rozdawał N.

♠ 82		♠ DW4				
♥ 653		♥ K987				
♦ K1097		♦ 63				
♣ AK43		♣ DW105				
♠ K963		♠ DW4				
♥ W1042		♥ K987				
♦ W852		♦ 63				
♣ 7		♣ DW105				
	<table border="1" style="display: inline-table; vertical-align: middle;"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	
N	E					
W	S					
	♠ A1075					
	♥ AD					
	♦ AD4					
	♣ 9862					

Do drugiej lewy treflowej obrońca **W** nie dołoży do koloru, tylko zrzuci pika. Wolno Ci będzie wówczas przyjąć, że najprawdopodobniej gracz ten ma więcej kar aniżeli jego partner. **Gdy zatem ściągniesz ♦AD, obaj obrońcy dołożą dwukrotnie do koloru, i wyjdiesz z ręki ♦4, a W doda błotkę karo – wykonaj na stole impas dziesiątkę.** Po rozpoznaniu rozkładu trefli wiesz bowiem, że **W** posiada o trzy puste klatki (na karty pozostałych trzech kolorów, w tym kara) więcej niż jego partner. Stąd szansa na obecność w jego ręce ♦W x x x jest istotnie większa niż w momencie, gdy nie znałeś jeszcze rozkładu trefli.

W normalnych okolicznościach największą szansę na zdobycie czterech wziętek w karach dawałoby ściągnięcie trzech najstarszych honorów z góry, teraz jednak należy w trzeciej rundzie koloru zaimpasować obrońcy **W** waleta. Dodatkowym argumentem na rzecz takiego rozegrania kar jest pierwszy wist ♥2 – czwartą najlepszą, świadczący o tym, że **W** posiadał cztery kiery. Zatem najbardziej prawdopodobny układ jego ręki to 4–4–4–1, gdyby bowiem miał on pięć pików i trzy kara, bez wątplenia zaatakowałby w pierwszej lewie nie kierem, tylko pikiem.

Mecz; obie strony po partii, rozd. E.

Jako **S** otrzymałeś kartę:

S:	♠ KW95
	♥ KW3
	♦ A84
	♣ A106

z którą oczywiście otworzyłeś 1BA. Partner zadał *staymana*, odpowiedziałeś 2♠ i usłyszałeś od partnera 3♥:

W	N	E	S
—	—	pas	1 BA
pas	2 ♣	pas	2 ♠
pas	3 ♥	pas	?

Jak rozumiesz odzywkę 3♥?

Nie powinna to być ręka z 5⁺ kierami, bo wtedy **N** zgłosiłby 2♦ (*transfer*) w pierwszym okrażeniu licytacji. A więc odzywka 3♥ w sensie naturalnym nie ma zbytniego sensu i większość par przyjęła ustalenie, że jest to forsujące do końcówki uzgodnienie koloru pikowego. Zwykle partner licytuje tak, gdy ma aspiracje szlemikowe, a tylko niekiedy – gdy waha się między wyborem 3BA a 4♠.

Co licytujesz?

Jeśli partner także ma układ 4–3–3–3, to gra w piki nie przyniesie żadnej lewy przebitkowej i dlatego powinieneś zaproponować kontrakt 3BA. Zgłosiłeś więc 3BA i wszyscy się z Tobą zgodzili.

W	N	E	S
—	—	pas	1 BA
pas	2 ♣	pas	2 ♠
pas	3 ♥	pas	3 BA
pas...			

W zawistował ♦4 (*wist odmienny*) i partner wyłożył karty dziadka...

♠ AD83		♠ KW95				
♥ D10		♥ KW3				
♦ D6		♦ A87				
♣ W9842		♣ A106				
	<table border="1" style="display: inline-table; vertical-align: middle;"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	
N	E					
W	S					

Trochę zdziwiłeś się, że partner z układem 5–4 wybrał grę w BA, a nie w piki. Ponoć skłoniły go do tego figury w kolorach krótkich. Z niepokojem zadysponowałeś ze stołu ♦D. Niestety, **E** położył na stole króla. Przepuściłeś, **E** kontynuował ♦10 (od **W** dwójka) oraz ♦3.

Wszystko wskazuje na to, że **W** zaatakował z pięciokartu. Abyś mógł zrealizować kontrakt, **W** nie może dojść do fort karowych, czyli **E** musi mieć ♥A i ♣KD.

Czy jest to możliwe?

Nie, gdyż **E**, mając 12 PC (♥A, ♦K, ♣KD), otworzyłby licytację. Tak więc jedna z figur treflowych musi być u **W**.

Czy już widzisz szansę wygranej?

Tak, jest nią singlowa figura trefli u **W**. Oto całe rozdanie:

♠ AD83		♠ AD83				
♥ D10		♥ 42				
♦ D6		♦ A872				
♣ W9842		♣ K103				
	<table border="1" style="display: inline-table; vertical-align: middle;"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	♣ D753
N	E					
W	S					
♠ 1076		♠ KW95				
♥ 9654		♥ KW3				
♦ W9542		♦ A87				
♣ K		♣ A106				

Zapamiętaj!

Bardzo często w rozgrywce zdarza się, że realizacja kontraktu zależy od położenia kluczowej figury. Niekiedy musimy przyjąć, że położenie tej figury jest ustalone. W omawianym rozdaniu jest nią ♥A, który koniecznie musi być u **E** (jeśli jest u **W**, zawsze przegramy kontrakt). Zakładamy więc, że ♥A znajduje się u **E** i dopiero teraz prowadzimy dalszą analizę. Prowadzi ona do wniosku, że **E** nie może mieć już mariasza trefli (otworzyłby licytację), a w takim razie jedynym wygrywającym układem jest singlowa figura trefli u **W**.

Ten sposób rozmowania nazywamy *metodą hipotezy*.





Marty Bergen

Trzy dobre rady...



Lekko niezrównoważony

Otwarcie IBA z dwoma dubletonami nie jest zakazane ani nawet nierozsądne.

Ze względu na jego walory opisowe staram się używać otwarcia IBA jak najczęściej. Pozwala ono także uniknąć problemów z rebidem, które nierzadko przesładują otwierających w kolor. Owszem, otwarcie IBA z dwoma dubletonami można by z pewnością określić jako „nieszablone”. Nie, nie uczyłbym tego początkujących. Ale wszystkim pozostałym – gorąco polecam.

Co należy wziąć pod uwagę, rozważając otwarcie IBA z układem 5422?

Lepiej posiadać jakieś wartości w kolorach krótkich, ale nie jest to obowiązkiem. Niechaj nie zniechęca was słaby dubleton.

Z układem 5422 ze starszą piątką należy otworzyć w kolor.

W przypadku otwarcia bezatutowego dodaję punkt za kolor pięciokartowy, więc z układem 5422 otwieram IBA już od ładnych 14 PC. Stosownie do tego w karcie konwencyjnej opisuję zakres otwarcia IBA jako 14+ do 17 PC.

W	N	E	S
—	—	pas	?

♠ KW ♥AW 64 ♦A 10 8 6 2 ♣K 3

IBA. Po alternatywnym 1♦ znajdziemy się w kłopotach po odpowiedzi 1♠. Będziemy wówczas za słabi na 2BA albo rewersowe 2♥, a zarazem zbyt silni na IBA, wskazujące 12–14 PC. Otwarcie IBA rozwiązuje wszystkie te problemy.

♠W 4 ♥AK 10 2 ♦W 6 ♣AD 10 7 3

IBA. Choć nie posiadamy zatrzymań w kolorach krótkich, przed „oczywistym” otwarciem 1♣ powinniśmy zadać sobie pytanie, jak postąpimy po prawdopodobnej odpowiedzi 1♠. Rebid IBA byłby grubym niedolicytowaniem. Lepiej antycypować trudności i otworzyć IBA.

♠K 10 6 ♥K 7 ♦KW ♣AW 7 6 5 3

Ponownie **IBA** – z młodszym sześciokartem jest to dopuszczalne. **Z sześciokartem w kolorze starszym IBA otworzyć nie wolno.** Wszystkie figury w pozostałych kolorach wołają do nas rozpaczliwie: „Musisz zostać rozgrywającym, by chronić nas przed podegraniem na pierwszym wiście!”

Swobodne przyjęcie

Wejście prawego przeciwnika po odpowiedzi partnera transferem zwalnia nas od obowiązku licytacji.

Otwierający IBA może oczywiście zdecydować się na przyjęcie transferu z fitem i odpowiednią ręką. Należy jednak zachować ostrożność: bądź co bądź, partner nie obiecał ani jednego punktu.

W	N	E	S
—	—	—	IBA
pas	2♥ ¹	3♣	?

¹ transfer na piki

♠A 8 5 ♥AD 2 ♦KW 7 2 ♣D 7 3

Pas. Owszem, mamy uzupełnienie, ale jest to zaledwie przeciętna ręka do gry w piki.

♠D 8 3 2 ♥AKD 6 ♦A 10 7 ♣5 3

3♣. Doskonała ręka do gry w piki.

♠A 5 ♥8 6 4 2 ♦AK 7 ♣AD 8 7

Kontra. Nawet jeśli partner nic nie doloży, spodziewamy się obalić 3♣.

W	N	E	S
—	—	—	IBA
pas	2♥ ¹	ktr.	?

¹ transfer na piki

♠D 9 7 ♥K 8 2 ♦DW 3 ♣AK 9 7

2♠. Obiecuje fit pikowy. Z dwoma pikami po kontrze (wistowej) prawego przeciwnika należałoby spasować.

♠KD 7 5 ♥A 2 ♦A 9 2 ♣K 10 8 3

Skaczymy na **3♠**, tak jak uczynilibyśmy bez kontrzy.

♠K 2 ♥K 9 6 ♦KD 8 7 ♣AW 7 4

Pas – normalna licytacja z dubletonem w kolorze partnera. Dla partnera ta informacja może nie być miła, ale za to bardzo ważna. Ze słabą ręką partner może sam zgłosić 2♣ lub ponownie tego od nas zażądać rekontry.

♠K 2 ♥AW 10 8 ♦A 10 9 3 ♣A 10 7

Rekontra – oznaka długości kierowej i sity. Z kilkoma kierami i jakimiś punktami partner może spasować.

Ostrzeżenie: nie każdy przyjmuje podane tu znaczenie rekontry. Zamiast czytać w myślach partnera, lepiej z nim to uzgodnić.

Krótką piłką

Po bilansowym podniesieniu otwierający nie powinien przysmyrzać się do gry premiowej bez krótkości.

Bilansowe podniesienie koloru otwarcia wskazuje rękę w sile ok. 11 PC. Do bilansu na szlemika przy układzie zrównoważonym otwierający potrzebuje więc 22 PC, a tyle na pewno nie ma po otwarciu na wysokości jednego. Nie wystarczy duża siła – potrzebny jest także układ.

W	N	E	S
—	—	—	1♥
pas	3♥	pas	?

♠W 8 ♥AKDW 7 ♦AD 5 ♣KW 2

4♥. Niby 21 PC, ale zbyt wiele dziur do pozatykania.

♠AD ♥KDW 8 6 ♦KW 2 ♣D 6 3

4♥. Szansa na szlemika jest zbyt iluzoryczna, by o niej myśleć. Partner musiałby mieć rękę marzeń. Zapomnijcie.

♠AK 10 4 ♥AD 9 8 5 3 ♦A 5 ♣4

3♠. Ta wspaniała ręka w układzie 6–4 z trzema zatrzymaniami pierwszej klasy zasługuje na *cuebid*.

MARTY BERGEN
PUNKTY SZMUNKTY

1996
KSIĄŻKA
ROKU

SEKRETY BRYDŻOWYCH ZWYCIĘSTW

Księgarnia
Świata Brydża

Pojedynek licytacyjny

Ostatnio przedstawiliśmy w tej rubryce całą czołówkę polską, wraz z jej bezpośrednim zapleczem, oraz włoską; dziś spotykamy się natomiast z mistrzami świata *Bermuda Bowl* Szanghaj 2006, jednym z najlepszych duetów norweskich, **Boyem Brogelandem – Erikiem Saelensminde**. Ci dwaj młodzi gracze odnieśli w ciągu ostatnich kilkunastu lat ogromne sukcesy (najpierw wśród juniorów, a potem w kategorii open), tak w Europie, jak i na całym brydżowym świecie, szczególnie w prestiżowych turniejach amerykańskich (w teście Rity Shugart). Ukłonowaniem tego



etapu ich brydżowej kariery było właśnie zdobycie tytułu drużynowego mistrza świata, czyli *Pucharu Bermudów* – marzenia każdego brydżysty, w roku 2006. Wprawdzie po Szanghaju zniknęli z reprezentacji Norwegii (na zwycięskich dla tego kraju, ubiegłorocznych drużynowych mistrzostwach Europy w Pau Brogeland grał w duecie z Espenem Lindqvistem, a na olimpiadzie w Pekinie żaden z naszych dzisiejszych gości nie występował), na pewno jednak nie powiedzieli jeszcze – także jako para – swojego ostatniego słowa. Norwegowie, którzy mają okolołdzieściosobową grupę graczy najwyższej, światowej klasy, często bowiem zmieniają swoje reprezentacyjne zestawienia personalne. Sprzyja temu fakt, że prawie wszyscy ci zawodnicy licytują takim samym systemem – prawie zupełnie naturalnie, bez nadmiaru sztucznych gadżetów i konwencji. Jedynym wyjątkiem, potwierdzającym powyższą regułę, są Terje Aa – Glen Grøtheim, używający sztucznego, silnotreflowego systemu *The Viking Precision Club*, autorstwa drugiego z nich, popołu z amerykańskim arcymistrzem i brydżowym ekspertem Alanem Sontagiem.

Boye Brogerland – Erik Saelensminde mocno wierzą w siłę i skuteczność licytacji naturalnej. Otwierają tak 1♣/1♦, jak i jeden w starszy z kolorów minimum czterokarto-

wych, a 1BA z klasyczną dziś siłą 15–17 PC. Warto zauważyć, iż po 1♥/♠ odpowiedź 1BA jest naturalna, nieforsująca, ale z bardzo szerokim przedziałem siły, 6–12 PC. W swojej karcie konwencyjnej młodzi Norwegowie podkreślają, że ich otwarcia mogą być mocno podlimitowe, a licytacja jest na ogół bardzo agresywna. Takiemu podejściu sprzyja też otwarcie 2♦, które opisane jest jako wskazanie układu 4+–4+ na kolorach starszych w sile 0–8 PC, choć jedynie na pierwszej i drugiej ręce w założeniach korzystnych. W innych pozycjach licytacyjnych Boye z Erikiem grają natomiast otwarciem 2♦ *multi*. Ich otwarcia 2♥/♠ to *slabe dwa*, ale też trudno byłoby nazwać je klasycznymi. Na pierwszej i drugiej ręce w założeniach korzystnych przyrzekają one bowiem jedynie 3–9 PC i pięć (lub więcej) kart w kolorze wskazanym, w innych pozycjach licytacyjnych są zaś wzmocnione do 8–11 PC i co najmniej sześciu kierów/pików. Otwarcie 2BA jest u Norwegów rzecz jasna silne, 20–21 PC.

Jak zwykle przed dalszą lekturą zachęcamy Czytelników *Świata Brydża* do samodzielnego przelicytowania pojedynkowych rozkładów – ręce **W** znajdują się na str. **24**, ręce **E** na str. **45**, a omówienie oraz punktacja – obok. Po każdym rozdaniu została też zamieszczona i skomentowana przykładowa sekwencja licytacyjna według *Wspólnego Języka XXI*.

Omówienie oraz punktacja

Wszystkie rozdania grane są w tur - niu na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał **N**.

♠ KD642	♠ 10
♥ W8	♥ K975
♦ KW52	♦ A976
♣ A5	♣ KW86

Brogeland Saelensminde		Wspólny Język XXI	
—	pas	—	pas
1♠	1BA	1♠	1BA
2♦	3♦	2♦	3♦
pas		pas	

Rozdanie jest dosyć trudne, na linii **WE** znajduje się bowiem 25 PC, czyli standardowo – we minimum upoważniające do zapowiedzenia dogranej, w wypadku braku uzgodnionego koloru starszego – w bez atu.

Jak jednak nietrudno zauważyć, mimo owej siły i wielokrotnych stoperów we wszystkich kolorach hipotetyczna końcówka w bez atu zostanie położona tak często, iż w turnieju na maksy na pewno nie warto/należy jej grać. Popieramy zatem i powielamy decyzję Erika Saelensmindego, aby kartą **E** na drugiej ręce spasować (po otwarciu – para **WE** znajdzie się w końcówce w sposób automatyczny). Ma ona wprawdzie wcale niebrzydkie 11 PC, jej i tak graniczną wartość przecież wyraźnie jednak obniża złowieszczy układ trójkolorowy (4441). A z takim składem polecane jest zachowanie licytacyjnej rozważy (umiaru), przynajmniej do momentu wyraźnego uzgodnienia któregoś z kolorów.



Obie prezentowane sekwencje są zatem identyczne: **1BA** – naturalne; u Norwegów nieforsujące mimo szerokiego przedziału siły 6–12 PC (po pasie **E** – rzecz jasna, 6–11 PC), we *Wspólnym Języku XXI* – półforsujące (!), z siłą (6+) 7–11 PC; **2♦** – układ 5+♠–4+♦, bez specjalnych nadwyżek, szczególnie we *Wspólnym Języku XXI*; **3♦** – co najmniej czterokartowy fit karowy, góra odpowiedzi; **pas** – 14 PC co najwyżej średniej urody, brak nadwyżki układowej, trudno zatem dostrzec z pozycji **W** końcówkę, tak bezatutową jak i – tym bardziej – w kolor (4♠ na siedmiu atutach czy 5♦).

Ostateczny pas gracza **W** jest krokiem w pełni racjonalnym, proszę jednak zwrócić uwagę na fakt, iż kluczowe decyzje w rozdaniu, pozwalające parze **WE** zatrzymać się poniżej niedobrej końcówki, musiał podjąć zawodnik **E**, najpierw pasując na drugiej ręce, a potem zadowolając się odpowiedzią 1BA i podniesieniem partnerowego rebidu 2♦ do 3♦. Wszystkie one wymagały od gracza **E** właściwej oceny posiadanej karty. Gdyby na przykład odpowiadający zaliczył w drugim okrążeniu 2BA (których, z formal-

nego bilansu punktowego, jego karta była w zasadzie warta), partner na pewno dołożyłby 3BA.

PUNKTACJA:

3♦ – 20; 1BA, 4♦ – 16; 2BA – 12; 2♣ – 10; 3BA – 8; 5♥ – 3

2. Strona NS po partii, rozdawał E; N licytuje kier.

♠ A942	♠ W5
♥ W5	♥ 643
♦ AK85	♦ D107
♣ D53	♣ AKW97

Brogeland		Saelensminde		Wspólny Język XXI	
	pas (pas)		pas (pas)		pas (pas)
1♦ (1♥)	2♣	1♦ (1♥)	2♣	1♦ (1♥)	2♣
3♣	pas	3♣	3♦	3♣	4♣
		3♣	4♣		
		pas			

Znów zawodnik E ma szansę, by otworzyć licytację na drugiej ręce z 11 PC, tym bardziej że jego pięciokart treflowy jest bardzo solidny. Mimo to ponownie mocno sugerujemy mu pasa – jego starsze kolory są bowiem zupełnie puste (a ♠W trudno byłoby w tym momencie policzyć nawet za jeden punkt), ponadto kartę tę będzie można łatwo sprzedać w następnym okrążeniu.

Boye Brogeland – Erik Saelensminde: pas – także na pasa zdecydował się Erik Saelensminde; 1♦ – co najmniej cztery karty w tym kolorze; 2♣ – naturalne, około 10 PC (pamiętajmy wszakże, iż Norwegowie otwierają na ogół bardzo agresywnie), nawet po uprzednim pasie forsing na jedno okrążenie; 3♣ – fit treflowy, brak specjalnych nadwyżek; pas – kolejna bardzo dobra ocena karty przez zawodnika E. Popracował on mianowicie swoją wyobraźnią i doszedł do wniosku, że do wygrania końcówki potrzebne są wybrane wartości w ręce partnera – przy założeniu, że oddaje się z góry (co najmniej) dwa kier. A ten ostatni, bardzo istotny wniosek Erik wysnuł z uwagi na brak rebidu bezatutowego ze strony partnera oraz brak podniesienia kierowego przez S.

Wspólny Język XXI: 1♦ – także w tym systemie otwarcie to może zostać dane tylko z czterema karami; 2♣ – 5+♣, brak starszych czwórek, 9–11 PC (także przed uprzednim pasem E byłaby to zapowiedź nieforsująca); 3♣ – fit treflowy, co najmniej lekka nadwyżka honorowa; 3♦ – wartość karowa, niekoniecznie pełny fit, zapowiedź tę należy rozumieć przede wszystkim jako wstęp do zbadania zatrzymań w kolorach starszych

(czyli niepokój odpowiadającego o co najmniej jeden z nich) w kontekście ewentualnej końcówki bezatutowej; 3♠ – stoper pikowy, brak zatrzymania w pominiętych kierach; 4♣ – do pasa (E także bowiem nie trzyma kierów, na kontrakt na szczelbu pięciu brak jest zaś pokrycia bilansowego, szczególnie przy założeniu, że na wstępie trzeba będzie oddać dwie lewy kierowe).

PUNKTACJA:

4♣ – 20; 2♥ (N) z kontrą – 12; 3♦ – 10; 2♥ (N) z pasami, 4♦, 5♣ – 8; 3BA – 1

3. Strona WE po partii, rozdawał S.

♠ 4	♠ KDW753
♥ A1084	♥ —
♦ 8542	♦ AK76
♣ AD102	♣ KW6

Brogeland		Saelensminde		Wspólny Język XXI	
	pas		pas		pas
1BA	2BA	1♥	2♣	1♥	2♣
3♥	3♣	2BA	4♣	2BA	4♣
3BA	pas	pas		pas	

Tym razem nie ma wątpliwości – dziesięć-miltonowa ręka W jest za słaba na otwarcie.

Boye Brogeland – Erik Saelensminde: 2BA – sztuczny forsing do dogranej; 3♥ – dokładnie cztery kier, brak dłuższych longerów w kolorach młodszych, maksimum dwa piki; 3♠ – wydłużenie pikowe; 3BA – układ 1–4–4–4. Mimo konwencyjnej pomocy Norwegowie nie rozwiązali tego problemu optymalnie. Wydaje nam się, że Saelensminde – z wybitnie przecież niebezatutowym układem 6–4, solidnymi pikami i, co najważniejsze, renonsem w kierach – powinien był jednak przenieść na 4♣. Z drugiej strony – nietrudno jest ułożyć kartę W, z którą końcówka bezatutowa będzie lepsza od pikowej, szczególnie podczas gry na maksy.

Wspólny Język XXI: 1♣ – zdaniem Władysława Izdebskiego, autora znakomitej książki *Wspólny Język XXI*, ręce tej do pełnego otwarcia 1♣ brakuje ♠10 (w miejsce jednej z blotek), zdecydowaliśmy się jednak na nie, jako że po alternatywnym otwarciu 1♠ E będzie miał poważne problemy z opisaniem swojego układu i dużej siły; po niższym odeń 1♣ licytacja będzie natomiast łatwiejsza (aciz innego powodu – to gracz W precyzyjnie opíše wtedy swoją kartę, a jego partner zrobi bilans rozdania); 1♥ – 7+ PC, 4+♥; 2♠ – jednoznaczne wskazanie silnego trefla na 5+♠ [rebid 1♠ wskazywałby przygotowanego trefla, w sile 12–14 PC z czwórką pik bez czwórki kier, bądź silną

(19+ PC) trójkolorówkę 4–1–4–4]; 2BA – wykluczają fit pikowy i pięciokart w kolorze młodszym, a także – w zasadzie – pięć kierów; 4♣ – partner zanegował posiadanie pięciokartu, także karowego, o ewentualnym szlemiku nie ma więc mowy. Z układem 6–4, solidnymi pikami i renonsem w kierach E preferuje końcówkę w piki, zapowiada zatem jak najszybciej ten kontrakt. Gdyby gracz ten był zdecydowany zagrać 3BA, gdy partner ma w pikach singletona, to powinien zalicytować teraz 3♦ i po ewentualnych 3BA W (brak nawet dubletona w pikach) – spasaować.

Po alternatywnym otwarciu 1♠ i odpowiedzi partnera 1BA E stanąłby przed problemem: rebidy 2♦ i 3♠, jako nieforsujące, mogłyby obieć (a otwierający chciałby już grać końcówkę), a 4♣ przyrzekłyby inny typ karty.

PUNKTACJA:

4♠ – 20; 5♠ – 16; 5♣ – 12; 5♦ – 10; 3BA, 6♠ – 7; 6♣ – 5; 6BA – 3; 6♦ – 1

4. Obie strony po partii, rozdawał W.

♠ AK753	♠ W82
♥ D876	♥ A42
♦ 5	♦ AK98
♣ K97	♣ AD10

Brogeland		Saelensminde		Wspólny Język XXI	
	pas		pas		pas
1♠	2♦	1♠	2♣	1♠	2♣
2♥	2♠	2♥	2♠	2♥	2♠
3♣	3♦	3♣	3BA	3♣	3BA
4♠	pas	pas/4♠	(pas)	pas/4♠	(pas)

Boye Brogeland – Erik Saelensminde: 2♦ – naturalne, 4+♦; 2♥ – 5+♠–4+♥; 2♠ – pełny fity pikowy (aciz raczej tylko trzykartowy), ustanowienie forsingu do dogranej; 3♣ – dokończenie opisu ręki otwierającego jako 5–4–3–1; 3♦ – *cuebid*, intencje szlemikowe; 4♠ – tzw. *fast-arrival*, czyli wskazanie karty minimalnej, w żaden sposób niepozwalającej na zaakceptowanie zaproszenia partnera; pas – po tym ostrzeżeniu także E, mimo bardzo silnej karty, wycofał się z dalszej licytacji.

Wspólny Język XXI: 2♣ – quasi-naturalne; 2♥ – 5+♠–4+♥; 2♠ – forsujące, przejęcie inicjatywy przez odpowiadającego, poważne aspiracje szlemikowe, pełny fit pikowy (alternatywne 3♣ byłyby słabszym uzgodnieniem koloru partnera, po którym ten ostatni mógłby ruszyć dalej dopiero, gdyby posiadał dwie nadwyżki); 3♣ – układ 5–4–1–3 (po tak silnym wezwaniu partnera W musi pokazać do końca skład swojej ręki); 3BA – propozycja alternatywnego wobec końcówki pikowej

kontraktu, a zarazem wskazanie, że **E** ma zupełnie minimum swojego superforsingu (superzachęty) – bez nadwyżki partner powinien więc spasować (z kartą silniejszą odpowiadający zaliczyłoby *cuebid*, np. 3♦, albo 3♠) ewentualnie przenieść na 4♠. Odpowiadający wyraził poważne aspiracje do wyższej gry, ale w następnym okrążeniu – zgodnie z bilansem – hamuje. Pozwala to stronie **WE** na zbadanie szans szlemikowych, a po określeniu, że są one minimalne (bądź zerowe) – zatrzymanie się w końcówce, bez wspinania się na poziom pięciu.

PUNKTACJA:

3 BA, 4♠ – 20; 4 BA – 18; 5♠, 5 BA – 10; 6♠, 6 BA – 3

5. Strona **NS** po partii, rozdawał **N**.

♠ DW76432	♠ K
♥ 7	♥ AW64
♦ KD104	♦ W63
♣ A	♣ W8653

Brogeland	Saelensminde	Wspólny Język XXI
—	pas	— pas
1♠	1 BA	1♠ 1 BA
2♠	pas	3♠ 4♠
		pas

Brogeland znów zagrał turniejowo do tyłu, zgłaszając rebid 2♠. Prawdopodobnie miał nadzieję, że partner jeszcze coś powie, ale tak się nie stało i Norwegom uciekła bardzo porządna końcówka. Rzecz jasna, nieforsujący rebid 2♦ z ręką zawierającą siedem pików nie wchodził w rachubę; na przykład – z aktualną ręką partner by go najprawdopodobniej wypasował (brzydkie 10 PC, z trzema waletami, karta zbyt słaba na ewentualną zapowiedź 2BA; już prędzej dopuścilibyśmy zaliczowanie z nią 2♠, singlowy król to przecież co najmniej tyle, co dwie blotki).

We *Wspólnym Języku XXI* znajdują – czemu się w tej samej sytuacji co Brogeland zawodnikowi **W** polecamy jednakże rebid 3♠. Niewątpliwie jest to lekkie przeliczowanie karty **W**, bowiem jej rzeczywista bilansowa wartość to około 2,5♠; niestety, taka zapowiedź nie jest możliwa. Już lekka choćby tolerancja pikowa i nie najgorsze honory w ręce **E** pozwolą na wygranę końcówki w piki. Z drugiej strony – najwyższą grą możliwą do zrealizowania na linii **WE** mogą być łatwo właśnie 2♠.

PUNKTACJA:

4♠ – 20; 3♠ – 8; 2♦ – 1

6. Strona **WE** po partii, rozdawał **E**.

♠ 10954	♠ AK876
♥ W3	♥ KD54
♦ AKD864	♦ 72
♣ A	♣ K4

Brogeland	Saelensminde	Wspólny Język XXI
—	1♠	— 1♠
2 BA	3♥	2♦ 2♥
3 BA	4♣	2♠ 2 BA
4♦	4♥	4♦ 4 BA
4♠	4 BA	5♥ 6 BA
5♥	6♠	pas
pas		

Boye Brogeland – Erik Saelensminde: 2BA – forsing do końcówki z fitem pikowym; 3♥ – naturalne; 5+♠–4+♥, ręka nieminimalna; 3BA – forsujące, wezwanie do rozpoczęcia wymiany *cuebidów*; 4♣, 4♦, 4♥ – *cuebidy* właśnie; 4♠ – próba wyhamowania; 4BA – mimo wszystko *blackwood* na pikach; 5♥ – dwie wartości z pięciu, brak damy atutu; 6♠ – mimo wszystko szlemik; Erik liczył, że partner ma pięć pików bądź – w innych okolicznościach – na korzystny rozkład koloru atutowego. Trudno powiedzieć, czy choćby drugi wariant jego nadziei spełnił się, jako że w pojedynkach licytacyjnych na ogół nie publikuje się rąk **NS**.

Wspólny Język XXI: 2♦ – naturalne, 5+♦; 2♥ – 5+♠–4+♥; 2♠ – wspomniane już poprzednio bardzo silne uzgodnienie koloru partnera, z pełnym fitem i poważnymi aspiracjami szlemikowymi; 2BA – wskazanie układu 5–4–2–2 (ostatnia zapowiedź partnera była wezwaniem, aby **E** dokończył opis swojej ręki); 4♦ – jesteśmy szczerzy – z lekka improwizujemy, opis systemu tak daleko bowiem nie sięga. Logika podpowiada jednak, że taka zapowiedź powinna wskazywać bardzo solidne, (co najmniej) sześciokartowe kara, a przy tym słabe jakościowo piki; 4BA – *blackwood* na pikach, te pozostają bowiem jedynym na pewno uzgodnionym kolorem; 5♥ – dwie wartości z pięciu, brak ♠D; 6BA – **E** wie, że brakuje im jednej wartości oraz damy atutowej (przy ewentualnej grze w piki), łatwo natomiast może się doliczyć dwunastu lew przy grze w bez atutu, w oparciu o kara, wystarczą wówczas dwie wziętki pikowe, na asa i króla.

PUNKTACJA:

6 BA – 20; 6♦ – 14; 6♠ – 10; 4 BA – 7; 5♠ – 5; 5♦ – 1

7. Obie strony po partii, rozdawał **S**.

♠ KD109532	♠ A864
♥ 8	♥ A109752
♦ 1072	♦ –
♣ A5	♣ KD3

Brogeland	Saelensminde	Wspólny Język XXI
1♠	4♦	3♠ 4♣
4 BA	5♥	4♥ 4 BA
5 BA	6♣	5♠ 7♠
7♠	pas	pas

Boye Brogeland – Erik Saelensminde: 1♠ – otwarcia zaporowe pary norweskiej są bardzo słabe (choć po partii nieco solidniejsze aniżeli przed nią) – ogólnie mówiąc – niezbyt zdyscyplinowane, ta ręka kwalifikuje się więc na otwarcie na szczeblu jednego; 4♦ – *splinter renonsowy* (!); 4BA – pytanie o wartości (pełne wyłączenie karowe ucieszyło Boya i szalenie uprościło dalszą licytację); 5♥ – dwie wartości, brak damy atutu; 5BA – inwit wielkoszlemowy, informujący też partnera, że na **WE** znajduje się komplet zatrzymań pierwszej klasy oraz wszystkie niezbędne honory atutowe; 6♣ – wskazanie ♣K; 7♠ – ta ostatnia informacja zamknęła Brogelandowi kartę.

Wspólny Język XXI: 3♠ – otwarcie zaporowe w oparciu o klasyczne Culbersonowskie *prawo dwóch i trzech*: **W** ma sześć przegrywających, a więc siedem lew (a że jest po partii, dodaje do tej liczby dwa – 7 + 2 = 9 – i otwiera na wynikającej z tego rachunku wysokości); 4♣ – *cuebid* na pikach (*cubidem* byłaby też zapowiedź 4♦, tylko zaliczowanie końcówki w inny kolor – 4♥, 5♣ i 5♦ – miałyby znaczenie naturalne); 4♥ – *cuebid*; 4BA – *blackwood* na pikach, umożliwiony tym, że **W** wykluczył *cuebid* karowy; 5♠ – dwie wartości plus dama atutu; 7♠ – także **E** może teraz łatwo doliczyć się trzynastu wziętek przy grze w piki.

PUNKTACJA:

7♠ – 20; 6♠ – 12; 5♠ – 5

8. Obie strony przed partią, rozdawał **W**; **N** licytuje piki, **S** podnosi piki o jeden szczebel.

♠ 86	♠ 75
♥ DW4	♥ AK875
♦ A32	♦ 8754
♣ AK1086	♣ D3

Brogeland	Saelensminde	Wspólny Język XXI
1 BA (2♠)	ktr. (3♠)	1♠ (1♠) 2♥ (2♠)
pas	ktr.	4♥ pas
4♣	4♥	
pas		

Boye Brogeland – Erik Saelensminde: 1BA – systemowo 15–17 PC, Boye

uznał jednak, że jego 14 PC są doprawdy niezwyklej urody (i trudno się z nim nie zgodzić); **kontra** – negatywna; **druga kontra** – wskazanie co najmniej lekkiej nadwyżki honorowej, a przy tym na pewno przynajmniej dwa piki (na okoliczność ewentualnego ukarnienia tej kontry przez partnera); **4♣** – naturalne, ale możliwa tylko czwórka; **4♥** – naturalne, acz również możliwe jedynie cztery karty w tym kolorze; **pas** – Brogeland musiał mieć co najmniej trzy kiery, tylko z dublem w tym kolorze posiadałby bowiem trzy piki, a wówczas najprawdopodobniej spasowałby w poprzednim okrażeniu na kontry partnera.

Wspólny Język XXI: 2♥ – naturalne, 5♥, 9–11 PC, zapowiedź nieforsująca; **4♥** – otwierający musi teraz podjąć męską decyzję, a że posiada naprawdę piękne 14 PC – z trzykartowym fitem kierowym i bardzo dobrym pięciokartem w treflach – ma też prawo liczyć na pełne wyłączenie w pikach – zaliczowanie przezeń końcówki uznajemy za krok bardziej niż uzasadniony.

PUNKTACJA:

4♥ – 20; 3♥, 3♠ (N) z kontrą, 4♣, 5♣ – 8; 2♠ (N) z pasami, 2♠ (N) z kontrą, 3♠ (N) z pasami – 1

9. Strona WE po partii, rozdawał N.

♠ ADW3	♠ K54
♥ AK642	♥ D1097
♦ D7	♦ AW
♣ A5	♣ 10842

Brogeland Saelensminde		Wspólny Język XXI	
—	pas	—	pas
1♥	3♥	1♣	1♥
3♠	4♦	2♦	2BA
4BA	5♦	3♥	3♠
6♥	pas	4♣	4♦
		4♥	6♥
		pas	

Boye Brogeland – Erik Saelensminde: 3♥ – podniesienie bilansowe, ale karta bez singletona; **3♠** – *cuebid*; **4♦** – *cuebid*, brak kontroli w pominiętych treflach; **4BA** – *blackwood*; **5♦** – tu: jedna wartość z pięciu; **6♥** – ostatnia odpowiedź partnera pozbawiła Boya możliwości zadania bezpiecznego (tj. nieprzesądającego jeszcze szlemika) zapytania o damę atu, i tak zaryzykował on jednak zgłoszenie gry premiowej, zdając się na fortuny traf (ponadto fakt, że **E** wykluczył posiadanie ♣K, zwiększał szansę na obecność w jego ręce ♥D).

Wspólny Język XXI: 1♣ – tu: silny wa-

riant tego otwarcia; **1♥** – 7+ PC, 4♥; **2♦** – tzw. *naturalna odwrotka*: 5♦ albo 4+ -kartowy fit kierowy; **2BA** – zapowiedź naturalna, tylko cztery kiery, brak czterech pików i pięciokartu w kolorze młodszym, układ zrównoważony; **3♥** – wskazanie 4+ -kartowego fitu w kierach, poważne aspiracje szlemikowe; **3♠, 4♠, 4♦** – *cuebids*; **4♥** – hamujące, **W** ujawnił już wszystko: zarówno swoje wartości materialne, jak i ogromną chęć zagrania szlemika (mimo że partner jest po pasie); **6♥** – odpowiadający wie, że partner ma dużą kartę i poważne zamiary, brak mu natomiast kontroli w karach. W związku z tym jego konfiguracja w tym kolorze, ♦AW sec, nabiera szczególnej wartości; **E** może być bowiem pewien, że zrealizowanie szlemika w kiery będzie w najgorszym wypadku zależało od wyniku impasu: karowego (gdy **W** ma ♦D) albo treflowego (jeżeli **W** nie ma ♦D, posiada natomiast ♣D). Zapowiada zatem szlemika, tym bardziej że często kontrakt ten będzie absolutnie z góry. Tak jest na przykład w tym wypadku, gdy otwierający posiada cztery piki nie tylko z dwoma starszymi honorami, ale i waletem, karo z ręki **E** zostanie więc wyrzucone na pika. Niestety, odpowiadający nie zna układu partnera i dokłada szlemika przede wszystkim ze względu na posiadanie ♦W; gdyby nie miał tej figury, spasowałby na 4♥. Tymczasem 6♥ także wtedy byłoby absolutnie z góry. Aby jednak dojść wówczas do gry premiowej, jeden z graczy musiałby znać dokładny układ ręki partnera. Kłaniają się zatem w tym momencie wszelkie systemy rozkładowe, relayowe, nastawione przede wszystkim na licytację jednokierunkową...

PUNKTACJA:

6♥ – 20; 6BA – 12; 5♥, 5BA – 8

10. Obie strony po partii, rozdawał E.

♠ ADW1065	♠ K
♥ 98653	♥ AK
♦ —	♦ 1098642
♣ KD	♣ AW64

Brogeland Saelensminde		Wspólny Język XXI	
—	1♦	—	1♦
1♠	2♣	1♠	2♣
2♥	3♦	3♠	4♣
3♠	4♥	4♠	5♥
5♠	6♠	6♠	pas
pas			

Boye Brogeland – Erik Saelensminde: 2♥ – czwarty kolor; **3♦** – zasadniczo układ 6♦–4♣, niewykluczone zatrzymanie w kierach; **3♠** – 6+♠, w kontek-

ście uprzednich 2♥ forsing do dogranej; **4♥** – *cuebid* na pikach; **5♠** – inwit szlemikowy, wskazanie bardzo dobrego koloru atutowego; **6♠** – oczywiste przyjęcie, ♠K, ♥A K oraz ♣A to znakomite wartości, a wszystko wskazuje też na to, że partner ma krótkość w karach.

Wspólny Język XXI: 2♣ – układ 5+–4+ w kolorach młodszym; **3♠** – samodzielny kolor, co najmniej sześciokartowy, można weń grać (nawet szlemika) już przy singlu w rękę partnera (tak liche kiery z boku nadają się zaś wyłącznie do schowania w buty). Wynika to z konstrukcji systemu, ze słabszymi pikami **W** zaliczyłby bowiem 2♥, co według konwencji *transferowy czwarty kolor* byłoby dwuznaczne: *sign off* na pikach albo forsing do dogranej w dowolnym składzie. Po automatycznych 2♣ partnera otwierający spasowałby (z *sign offerem* na pikach) bądź licytowałby dalej (z forsingiem do końcówki). Natomiast skaczące zniesienie 2♠ po otwarciu 1♦ wskazuje w systemie *Wspólny Język XXI* kartę inwitową z 6+♠. **Dalsze zapowiedzi: 4♣** – *cuebid*, po wskazaniu przez **W** forsingu do dogranej na samodzielnym kolorze pikowym wartość karty **E** niezwykle wzrosła; **4♠** – do tyłu, **W** spodziewa się, że partner ma jakieś figury w karach, a on sam posiada w końcu tylko 12 PC; **5♥** – *cuebid*, silna zachęta szlemikowa; **6♠** – otwierającego, rzecz jasna, do zagrania gry premiowej nie trzeba już długo namawiać...

PUNKTACJA:

6♠ – 20; 5♠ – 8; 6♥ – 5; 7♠ – 3; 5♥ – 1

Ostateczny rezultat POJEDYNKU:

Boye Brogeland – Erik Saelensminde 165 pkt. (82,5%)
Ty ze swoim partnerem ?

26 stycznia 2009 roku zmarł arcy mistrz

Cezary Wilczopolski

ostatnio członek drużyny brydżowej *Stwierzyński Olsztyn*. Był wybitną postacią olsztyńskiego brydża związaną z jego historią dosłownie od pierwszych dni tej dyscypliny sportu na Warmii i Mazurach, światnym zawodnikiem, wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski i województwa, zwycięzcą licznych turniejów brydżowych. Od przeszło pięćdziesięciu lat z oddaniem działał w różnych strukturach środowiska brydżowego. Pełnił funkcję prezesa Wojewódzkiego Związku Brydża Sportowego w Olsztynie, przez wiele lat wchodził w skład Zarządu Wojewódzkiego i Zarządu Głównego PZBS. Był pasjonatem naszej dyscypliny i nauczycielem brydża. Do ostatnich chwil swojego życia reprezentował wysoki poziom sportowy. Jego odejście ogromnie nas zaskoczyło i zasmuciło.

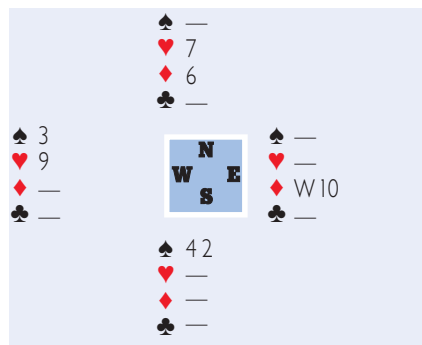
Pozostanie w naszej pamięci na zawsze
 Przyjaciele, Zarząd WMZBS, ZG PZBS

Mike Lawrence



Blotki i ocena karty

Jak starałem się dowieść w tej serii artykułów, blotki bywają ważne. Rozgrywałem kiedyś 2♠ z kontrą. W dwukartowej końcówce **E** zagrał ♦W:



Przebiłem, ale **W** nadbił i wziął lewą na ♠3! Nie mogę, niestety, przytoczyć całego rozkładu, bo w pamięci utkwiła mi tylko końcówka.

Nie trzeba nikogo przekonywać o znaczeniu atutów. Zasadniczo, im wyższe, tym większe dają nadzieje na zdobycie lew. Nie należy jednak bagatelizować znaczenia niskich blotek atutowych. Rozważmy poniższy przykład (rozdz. **S**, obie po partii):



W	N	E	S
—	—	—	2♠
pas	2 BA	pas	4♠
pas...			

Po tej nietypowej licytacji wistujemy przeciwko 4♠. Na pytanie o znaczenie ostatniej odzywki partnera **N** odpowiada, że nie mają ustaleń, ale zakłada, że świadczy ona o bardzo dobrym kolorze. Wychodzimy ♥A (asem z A-K), a partner dodaje ♥10. **Co dalej?**

Wygląda na to, że partner ma dubla kier, ale nie da się całkowicie wykluczyć singletona. Ponieważ żadna inna kontynuacja nie wydaje się sensowna, ściągamy ♥K. Wszyscy dokładają. **Co teraz?**

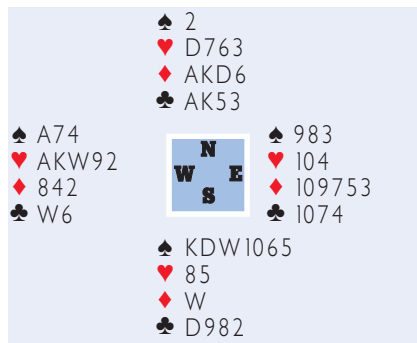
Powtarzamy kiery waletem. Ze stołu dama, partner przebija ♠8, a rozgrywający nadbija damą i wychodzi w ♠10. **Co my na to?**

Jedno jest pewne: **S** nie ma żadnych przegrywających w kolorach młodszych. Kładącej lewy muszą zatem dostarczyć atuty. Moglibyśmy przepuścić dziesiątkę, licząc na króla u partnera, ale powiedzmy sobie uczciwie: praktycznie nie ma na to szans. Bądź co bądź, **S** otworzył, a potem skoczył do dogranej. Nie była to może wzorcowa licytacja, ale trudno sobie wyobrazić, by odważył się na nią bez króla aty.

Jeśli zatem rozgrywający posiada ♠K D W 10, czy kontrakt da się w ogóle obalić? Owszem. Zakładając, że **S** ma sześć pików, na partnera przypadają trzy. Wystarczy, by oprócz zagranej już ♠8 była wśród nich także ♠9.

A zatem dziesiątkę bijemy asem – nie dajemy się nabrać na takie dziecinne sztuczki. Partner dokłada ♠3. Chwytając się jedynej szansy, odchodzimy ♥2. Partner, domyślając się, w jakim celu zagrywamy w kiery, przebija dziewiątką aty. Rozgrywający jest zmuszony nadbić, a nam promuje się kładąca lewa na ♠7.

Oto pełny rozkład:



Pierwszy wist

W każdym z problemów grasz w meczu, zajmujesz pozycję **W** i stajesz przed zadaniem wyboru karty pierwszego wyjścia (wistujecie *naturalnie*).

1. Mecz; obie strony po partii, rozdawał E.

Ty	N	E	S
—	—	pas	1♥
pas	1♠	pas	3♣ ¹
pas	3♦ ²	pas	3BA ³
pas	4BA ⁴	pas	5♦ ⁵
pas	5♠ ⁶	pas	6BA
pas...			

¹ 5+♥-4+♠, forsing do dogranej; ² czwarty kolor; ³ zatrzymanie w karach; ⁴ inwit; ⁵ warunkowe przyjęcie zaproszenia partnera, *cuebid*; ⁶ *cuebid*

Tvoja (W) ręka:

♠KW94 ♥963 ♦1098 ♣A53

W co zawistujesz?

2. Mecz; obie strony po partii, rozdawał W.

Ty	N	E	S
pas	1♣ ¹	pas	1♠
pas	3♥ ²	pas	3BA ³
pas	4♣ ⁴	pas	4♦ ⁵
pas	4♥ ⁶	pas	5♠ ⁷
pas	6♠	pas...	

¹ system naturalny; ² *splinter*, bilans na 3♠, zatem karta treflowo-pikowa; ³ forsujące, wezwanie do *cuebidu*; ⁴, ⁵, ⁶ *cuebidy*; ⁷ szlemikowy inwit atutowy

Tvoja (W) ręka:

♠A102 ♥AD952 ♦87 ♣975

W co zawistujesz?

Rozwiązania problemów na str. 50

Hugh Kelsey

Zabójcza
obrona
w brydżu

Księgarnia Świata Brydża

Ryszard Kielczewski

Memoriał arcymistrzami naszpikowany



18. Memoriał imienia Janiny Wielkoszewskiej rozegrany został w dniach 7–9 listopada ub.r. Jak zwykle impreza poprzedzona była uroczystym otwarciem z udziałem przedstawicieli miejscowych elit. Organizatorzy zapewnili też udział lokalnych mediów – TV Szczecin oraz gazet: Kurier Szczeciński, Głos Szczeciński, Dziennik Stargardzki, Kurier Stargardzki. Co na to ci, którzy mówią, że do mediów nie da się przebić?

Frekwencja była zbliżona do lat poprzednich – 78 par w największym turnieju i 27 teamów. Za to jakościowo był to na pewno memoriał wyjątkowy – udział w nim wzięło 12 arcymistrzów międzynarodowych i 14 arcymistrzów. Zwycięzcą punktacji długofalowej został arcymistrz Jarosław Wachnowski z Gorzowa.

Interesujące rozdanie z turnieju teamów przedstawione jest jako pierwsze w artykule

Opowieści prawdziwe, choć... A oto problem licytacyjny z głównego turnieju par:

Strona NS po, rozdawał W

♠ AKD652
♥ A
♦ —
♣ ADW652

♠ 10
♥ DW972
♦ W109754
♣ 9

	N		♠ W9873
W		E	♥ 83
			♦ A863
	S		♣ K3

♠ 4
♥ K10654
♦ KD2
♣ 10874

W	N	E	S
pas	1 ♣	1 ♠ (?)	2 ♥
pas	2 ♠	pas	3 ♣
pas	3 ♠	pas	4 ♦
pas	4 ♠	pas	5 ♣
pas	?		

Zwykle 5 BA (które nb. można było zalicytować już po 3 ♣) ujawniłoby brak ♣K i powstrzymało przed oddaniem zapisu. A aż 15 par – na 36 mających ręce NS – oddało zapis przeciwnikowi.

Ceremonia zakończenia była jak zwykle bardzo uroczysta. Zaszczycili ją swoją obecnością poseł ziemi stargardzkiej Mirosław Preis oraz prezes Izby Gospodarczej w Starogardzie Lesław Bieg. Ceremonia trwała długo, bowiem nagród jak zwykle były całe stosy. Zakończono zwyczajowym losowaniem za pomocą talii kart pozostałych nagród niespodzianek dla wszystkich obecnych.

brydża sportowego w środowisku dolnośląskim. W jej działalności były czasy i trudne, i sprzyjające. Nieraz tylko godna podziwu determinacja i zaangażowanie działaczy sprawiły, że sekcja przetrwała. Przez lata zawodnicy Rokity odnieśli wiele sukcesów w rozgrywkach drużynowych, a także w turniejach par i indywidualnych. Aktualnie istnieje w niej jedna drużyna brydżowa, która występuje w trzeciej lidze.

Do najważniejszych osiągnięć organizacyjno-sportowych sekcji Rokita należy rozgrywanie od roku 2000 roku ogólnopolskiego turnieju par Dolnośląski, w pierwszym z nich wzięło udział 149 par oraz 59 teamów. Bardzo korzystnym wydarzeniem było też utworzenie w styczniu 2002 roku w Kompleksie Hotelowo-Sportowym Rokita w Brzegu Dolnym regionalnego ośrodka rozgrywkowego dla drużyn trzeciej ligi grupy wrocławskiej.

Na przestrzeni historii sekcja Rokita miała 52 członków, a na jej sukcesy i wizerunek w sposób najbardziej istotny zapracowali: Włodzimierz Błasiak, Leszek Boczyński, Czesław Bogusławski, Jan Gawrycki, Stanisław Idziak, Władysław Kacprzak, Zbigniew Kosiński, Zdzisław Kowal,

Jerzy Neter

50 lat sekcji brydża sportowego Rokita w Brzegu Dolnym

Sekcja brydża sportowego w Brzegu Dolnym powstała w 1958 roku w strukturze klubu Rokita. Jej założycielem i pierwszym

kierownikiem był inż. Marian Plotowski. W swej 50-letniej historii sekcja odegrała niezwykle istotną rolę w upowszechnianiu



Olgierd Rodziewicz

13. Memoriał Irka Nowaka

Po raz kolejny odbył się w Poznaniu 13. Memoriał Irka Nowaka. To od organizacji tego turnieju wiele lat temu Poznań powoli wrócił do czołówki brydżowych miast Polski. Dzisiaj z tym wspaniałym, ciepłym, nie boję się napisać – rodzinnym turniejem, ale też i z ogromnym *Mityngiem Targowym*, licznymi drużynami w I i II lidze, sprawnym i po wielkopolsku pracowitym zarządem okręgu Poznań odgrywa ogromną rolę na brydżowej mapie naszego kraju. Możliwość realizacji *Memoriału* zawdzięczamy organizatorom – Jadwidze Nowakowej, Markowi Lisowi, Andrzejowi Wachowskiemu, Janowi Weberowi i Marianowi Wierszyckiemu – oraz sponsorom. Tegoroczna impreza odbyła się pod patronatem prezydenta Poznania i starosty poznańskiego, a jej główni sponsorzy to: Urząd Miasta Poznania, Starostwo Powiatowe w Poznaniu, Drukarnia Swarzędzka, hotel *Trawiński*, *Terrano* Poznań, *Dalkia* Poznań, *ACO* Poznań, *La Roche Posay*, restauracja *Mykonos*, *PAW*, *Wydawnictwo Magdalena Jassem*, *KE Furs* Koło, *PTH Aneks* oraz Jerzy Rymwid. Główny turniej wygrali Piotr Brzeziński z Kazimierzem Sługockim, a sobotnie mistrzostwa Wielkopolski par mikstowych, będące jednocześnie kwalifikacją do mistrzostw Europy w San Remo – Marta Maj z Andrzejem Kozikowskim. Oto jedno z najbardziej interesujących rozdań tego właśnie turnieju, wychodził w nim bowiem prawidłowy wielki szlem w kara...



Od lewej: Jadwiga Nowakowa, Kazimierz Sługocki, Marian Wierszycki, Piotr Brzeziński, Tomasz Nowak i Zbigniew Nowak

Obie po partii, rozd. E.

♠ —		♠ A K D 4 3
♥ W 9 8 7 5 4	N	♥ A
♦ A 9 7 4	W	♦ K D 8 5 3
♣ K D 9	S	♣ A 6

Na moim stole Czarek Serek i Danusia Kazamucha licytowali następująco:

	W	E
	Danuta Kazamucha	Cezary Serek
	1 ♥	1 ♠
	2 ♥	3 ♦
	4 ♦	4 BA
	5 ♣	7 ♦
	pas	

Ryszard Kubicki, Kazimierz Kwaśniewski, Marek Rużyto, Andrzej Sawko, Aleksander Marek Skorupa i Romuald Szweda. Wyjątkową kartę w historii sekcji *Rokita* i całego brydża dolnośląskiego zapisał Czesław Bogusławski. Wystarczy powiedzieć, że od 1964 roku nieprzerwanie do dziś pełni on funkcję kierownika sekcji, od 18 lat jest kapitanem drużyny, a od roku 1958 do dziś – jej aktywnym zawodnikiem. Jego działanie charakteryzuje szczerze zaangażowanie w to, co robi, godna podziwu wytrwałość, ofiarność, bezinteresowność oraz wielkie znanstwo

problematyki brydżowej. Przez wiele lat był i nadal jest też aktywnym działaczem Dolnośląskiego Związku Brydża Sportowego we Wrocławiu. W tym miejscu, z powinności i wielkiego szacunku, pragnę Mu za to wszystko, co zrobił i nadal robi dla brydża, gorąco podziękować i życzyć dalszego ciągu tej urzekającej historii. Także całej sekcji brydża sportowego MKS *Rokita* w Brzegu Dolnym z okazji jubileuszu 50-lecia życzyć wszelkiej pomyślności w następnym półwieczu.

Część graczy będzie polemizować z 2♥ Danusi, ja ją jednak w turnieju na maksy popieram. Ale kluczem do sukcesu była pełna wyobraźni zapowiedź 4♦. Partner ma przecież krótkość kier! Nie uzgodnił nam tego koloru, a przez to do jego prawdopodobnej ręki 5–5 mamy *prawdziwą* petardę!

Zapraszamy do Poznania – na co dzień i od brydżowego święta! ♦

W święta Bożego Narodzenia ub.r. odszedł na zawsze Ryszard Kuszleyko (1930–2008)

Człowiek legenda. Założyciel jednej z pierwszych sekcji brydża sportowego w Polsce przy Klubie Chemika w Gliwicach (1956), Śląskiej Ligi Brydżowej (1957), pomysłodawca i organizator pierwszego Ogólnopolskiego Turnieju Par *Zielono-Złote Spotkanie* (1957) w Gliwicach. W latach 1961–66 członek ZG PZBS-u, wieloletni prezes Śląskiego Okręgu Brydża Sportowego. Jeden z pierwszych czterech sędziów międzynarodowych w Polsce. Honorowy członek PZBS, odznaczony *Złotą Odznaką PZBS*. Ryszard, pracownik naukowy Politechniki Gliwickiej, dał się też poznać jako działacz opozycji demokratycznej w Polsce, za co był szczykanowany. Był aktywny do ostatnich dni swego życia.

Przemawiając nad Jego mogiłą, osobisty przyjaciel – były premier, a obecnie poseł do Parlamentu Europejskiego – Jerzy Buzek powiedział:

Pożegnamy Ryszarda każdy na swój sposób, jako Jego uczniowie w Szkole Życia. Jedni dziękując losowi, inni Opatrzności, że dane nam było spotkać Go na naszej drodze.

Mike Lawrence

Liczenie, liczenie i jeszcze raz liczenie... (2)

Jako rozgrywający stajemy często przed bolesnym dylematem. Mamy w jakimś kolorze A W 9 do K 10 4, a los kontraktu zależy od trafienia damy. Brzmi znajomo, prawda? I bardzo irytująco. Oto przykład takiej sytuacji. Wygramy, jeśli zgadniemy, jak należy zagrać:

♠ W9
♥ D87
♦ K102
♣ A9842

N	E
W	S

♠ 76
♥ AKW1092
♦ A7
♣ KW10

Obie po partii, rozd. E.

W	N	E	S
—	—	3 ♠	4 ♥
4 ♣	5 ♥	pas...	

Zagrano na wiście ♠K E przejmuje asem, ściąga jeszcze damę i odchodzi ♥5. Powodzenie rozgrywki zależy od zlokalizowania ♣D.

Jakie są wasze pierwsze myśli?

Jeśli założyć, że blokujący, czyli E, statystycznie powinien mieć krótsze trefle, mogliśmy zaimpasować damę u jego partnera.

Czy byłby to jednak dobry plan?

Odpowiedź brzmi: za wcześnie to oceniać. Zaczniemy od działań wywiadowczych. Gdy ściągamy atuty, dowiadujemy się, że E miał singla, a W trzy. Tym samym w ręce prawego obrońcy zrobiło się więcej miejsca na trefle i prawdopodobieństwo posiadania przezeń damy wzrosło.

Czy to nam wystarczy?

Nie. Nie musimy się śpieszyć z zagranieniem w trefle. Jak to często bywa, lepiej odłożyć decyzję na później. Jest jeszcze jedno źródło informacji: kara. Może E ma ♦D W sec i jedenaśc lewę dostaniemy na ♦10? Nic z tego. Okazuje się natomiast, że prawy obrońca miał singla karo. Nadeszła chwila prawdy.

Jak rozegramy trefle?

Tak, jak nakazuje prosta arytmetyka. Nie musimy zgadywać ani kierować się rachunkiem prawdopodobieństwa. Mamy pewność. Oto, co wiemy:

E ma sześć lub siedem pików;

E ma jednego kiera;

E ma jedno karo;

E ma cztery lub pięć trefli;

W ma co najmniej dwa piki;

W ma trzy kiery;

W ma siedem kar;

W ma co najwyżej jednego trefla.

Jak się okazuje, długość treflowa znajduje się u E, a nasze początkowe przypuszczenia były mylne. Skoro prawy obrońca ma co najmniej czwórkę trefli, kontrakt jest na 100%. Gramy trefla do asa (może od W spadnie singlowa dama), a następnie impasujemy damę u E. Oto całe rozdanie:

♠ W9	♠ AD108532
♥ D87	♥ 5
♦ K102	♦ 8
♣ A9842	♣ D765
♠ K4	♠ 76
♥ 643	♥ AKW1092
♦ DW96543	♦ A7
♣ 3	♣ KW10

5 ♥, swoje.

Na marginesie, przyjrzyjmy się rękóm W i E. Otwarcie 3♠ było najzupełniej normalne, za to podniesienie do 4♠ – dość odważne. Mimo to mogło spełnić swe zadanie, gdyby 4♠ się utrzymało (oczywiście z kontrą), a obrońcy pozwolili na przebiecie w dziadku trefla. Dostrzegacie, jak obłożyć 4♠ bez trzech? W tym celu obrońcy muszą już na pierwszym wiście (albo po ściągnięciu jednego kiera) połączyć atuty. Gdy rozgrywający zabije w dziadku i wyjdzie w singla trefla, N musi przepuścić. Nie wolno mu wskoczyć asem, bo rozgrywający wyrobi sobie w końcu lewę na ♣D, wytrącając po prostu lewę obrońcy króla.

Dlaczego o tym wspominam? By podkreślić aktywność gracza W, który wymusił na przeciwnikach absolutnie bezbłędną grę, jeśli chcieli uniknąć słabego wyniku. Gra pasywna na dłuższą metę nie popłaca. Wygrywa kombinacja optymizmu i agresywności. Nie bądźcie tchórzami. Bądźcie odważni, a przede wszystkim okazujcie pewność siebie. Jak widzieliście, śmiało 4♠ W mogło mu przynieść korzyść na wiele różnych sposobów.

Jak rozegrasz?

1. Mecze; strona WE po partii, rozd. E.

Ty		dziadek
♠ KDW1093	♠ 54	♠ 54
♥ 763	♥ K9852	♥ K954
♦ —	♦ K954	♦ W6
♣ AKD7	♣ W6	

Ty	N	E	S
—	—	pas	pas
1 ♠	pas	1 BA ¹	pas
4 ♠	pas...		

¹ półforsujące

Kontrakt: 4♠ (W). Pierwszy wist (odmienny, zrzutki odwrotne): ♦6. Jak rozegrasz ten kontrakt?

2. Mecze; obie strony po partii, rozd. N.

Ty		dziadek
♠ AD	♠ 974	♠ 974
♥ D732	♥ K10	♥ K10
♦ KDW109	♦ 73	♦ 73
♣ AK	♣ DW10853	♣ DW10853

Ty	N	E	S
—	pas	pas	1 ♠
ktr.	pas	2 ♣	pas
2 BA	pas...	3 BA	pas...

Kontrakt: 3BA (W). Pierwszy wist (odmienny, zrzutki odwrotne): ♠10, S dołożył ♠2. Jak rozegrasz ten kontrakt?

Rozwiązania problemów na str. 43

www.szkoLabrydza.pl

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 15 września 2008 r., w wieku 69 lat, zmarł nasz kolega

Andrzej Dowhalski

był członkiem Zarządu Nadnoteckiego Związku Brydża Sportowego w Pile i zawodnik Budowlanych Chodzież.

Cześć Jego Pamięci!

NZBS w Pile

Waldemar Jaworski Do trzech razy sztuka!?

Ależ nie! Okazuje się, że to stare porzekadło nie jest już w Mediolanie aktualne; od tego roku obowiązuje tam powiedzenie: *Do dwóch razy sztuka!* W historii jednego z najbardziej prestiżowych i najstarszych turniejów teamów w Europie – *Citta di Milano*, nie było jeszcze bowiem wydarzenia, które stało się za sprawą naszego teamu *Dworan Oświęcim*. *Dworan* (Buras, Jaworski, Narkiewicz, Pszczola, Żmudziński) dwukrotnie, bo w 2007 i w 2008 r., zwyciężył w tych trudnych i znakomicie obsadzonych, nie tylko całą włoską czołówką, zawodach! Poza nagrodą finansową i oczywiście pamiątkowym trofeum smaku naszemu sukcesowi dodała specjalna nagroda ufundowana przez sponsorów dla drużyny, która w tym samym składzie wygrała ten turniej dwa razy z rzędu!

Walka była bardzo zacięta, a przedostatni mecz przyszło nam grać na pierwszym stole przeciwko polsko-włoskiemu team *MIRGOLIO* (Kowalski, Tuszyński, Romański, Puczyński). Bardzo dobrze spisała się w nim para Buras–Narkiewicz. Oto trzy rozdania z tego spotkania w formie quizu...

1. NS po partii. Posiadasz jako E:

♠ DW1065 ♥ 72 ♦ 4 ♣ W9742

Partner otwiera licytację 1♥, przeciwnik pasuje, a Ty? Grasz otwarciem do 18PC.

2. Obie po partii. Jako N posiadasz:

♠ KW1092 ♥ KW9 ♦ W10975 ♣ —

Jakie dasz otwarcie (jeśli je dasz)? Grasz *multi* i otwarciem dwukolorowymi 2♥ i 2♠ starszy/młodszy.

3. WE po partii. Co licytujesz jako

W z kartą:

♠ A7 ♥ 10964 ♦ 865 ♣ ADW3
w sekwencji:

W	N	Ty	S
—	1♠	2♥	pas
?			

1. Mariusz Puczyński (E) spasował, a dalsza licytacja poszła gładko: S – 1BA (11–14); N – 3BA. Kontrakt, grany po wiście w A♥, okazał się nie do położenia:

♠ A843	♠ DW1065
♥ D1083	♥ 72
♦ A92	♦ 4
♣ K3	♣ W9742
♠ 72	♠ K9
♥ AKW95	♥ 64
♦ D1083	♦ KW765
♣ D10	♣ A865

2. Nie jest dobrze otworzyć 2♠ (piki i młodszy) z uwagi na posiadane 3 kiery; dlatego Grzegorz Narkiewicz otworzył 1♠! Na tym jednak nie koniec. Partner odpowiedział 2♦ (GF, 5♦). Grzesio, niezrażony posiadaniem „tylko” 9PC, jednak dużej urody, licytuje 4♣ (*splinter*)! Proszę sobie wyobrazić zdziwienie Krzysztofa Burasa, który posiadał:

♠ A5 ♥ A106 ♦ KD632 ♣ 1065
gdy po dwóch *cuebidach* i pytaniu o asy 4BA otrzymał odpowiedź 5♦, co oznaczało 0–3 asy. Krzysztof wysnuł jednak dość oczywiste wnioski z licytacji partnera: ma on słabe otwarcie, a dał *splintera*; nie posiada żadnego asa, a dał jeszcze *cuebid* 4♥; zatem nie jest możliwe, żeby nie posiadał renonsu ♣. Dlatego zaliczył 6♦ bez dwóch asów! Bravo! Na drugim stole o szlemiku nawet nie pomyślano.

3. Jacek Romański zaliczył 4♥. Bardzo miękka licytacja nie dała jednak dobrego wyniku, bo przeciwnik zaliczył 4♠; partner – kontra. **Co teraz?** Jacek **spasował**. Całe rozdanie:

♠ KDW10965	♠ 32
♥ W	♥ AK8732
♦ AW43	♦ K102
♣ 7	♣ K6
♠ A7	♠ 84
♥ 10964	♥ D5
♦ 865	♦ D97
♣ ADW3	♣ 1098542

Wynik plus 100 nie mógł być dobry, przecież na WE wychodził (trudny) szlemik. Ale na drugim stole padło otwarcie 4♠ i już nikt nie zabrał głosu w licytacji. Dwa impy dla *MIGROLIA*.

Jak będziesz się bronił?

1. Mecze; obie strony po partii, rozd. S

dziadek

♠ K62
♥ W93
♦ AK3
♣ AKW9

W N E S

Ty

♠ 53
♥ A1062
♦ D985
♣ 653

W	N	Ty	S
—	—	—	pas
pas	1♣	pas	1♠
pas	2BA ¹	pas	3♣ ²
pas	3♦ ³	pas	3♠ ⁴
pas	4♠ ⁵	pas...	

¹ 18+ PC w składzie zrównoważonym, możliwe cztery piki; ² na ogół quasi-naturalne, ale przede wszystkim pytanie o kartę partnera, zwłaszcza o ewentualny fit treflowy i pikowy; ³ dobry fit treflowy, ręka bez specjalnych nadwyżek; ⁴ pięć pików; ⁵ fit pikowy, ręka bez ambicji szlemikowych

Kontrakt: 4♠ (S). Pierwszy wist (odmienny, rzutki odwrotne): ♥K. W kontynuował ♥D, a potem

♥8, trzecią lewą zabił ♥A; rozgrywający trzykrotnie dodał kiery do koloru. **W co zagrasz w lewie czwartej? Jak będziesz bronił się dalej?**

2. Mecze; strona NS po partii, rozd. W

dziadek

♠ 8642
♥ W104
♦ K52
♣ A108

W N E S

Ty

♠ AD5
♥ D863
♦ D7
♣ KD95

W	N	Ty	S
pas	pas	1BA ¹	ktr. ²
2♥ ³	2♠ ⁴	pas	4♦ ⁵
pas	5♦	pas...	

¹ 15–17 PC; ² klasyczna kontra (w zasadzie) kontra, o sile co najmniej równoważnej sile otwarcia; ³ transfer na piki; ⁴ kolor przeciwnika; ⁵ naturalne, silny inwit do końcówki

Kontrakt: 5♦ (S). Pierwszy wist (odmienny, rzutki odwrotne): ♠W. Zabił ♠A, z ręki S spadł ♠K. **W co zagrasz w drugiej lewie? Jak będziesz bronił się dalej?**

Rozwiązania problemów na str. 46

Zagrania psychologiczne

Kontynuując myśl rozpoczętą w poprzednim numerze *Świata Brydża* – wiele wskazuje na to, że równie jak Robson pilnym uczniem Alberta Benjamina był amerykański arcymistrz, brązowy medalista *Bermuda Bowl Monte Carlo 2003* Doug Doub (a może miał on innego guru?), który w trakcie ostatnich (lipiec ubiegłego roku) letnich mistrzostw ACBL w Las Vegas, podczas turnieju teamów o *Puchar Spin-golda*, stanął przed następującym problemem rozgrywkowym:

Mecz; obie po partii, rozd. W

dziadek

♠ W
♥ W9
♦ KW 10 6 4 2
♣ D 9 6 4

	N	
W		E
	S	

Ty

♠ D 7 3
♥ AKD 10 8 2
♦ D 5 3
♣ W

W	N	E	S
Adam Wildawsky		Doug Doub	
1 BA ¹	pas	3 ♠ ²	4 ♥
pas...			

¹13–15 PC; ²slabe

Pierwszy wist: ♣K (*naturalny*, z konfiguracji *as król z blotkami – królem*); E dołożył ♣3 (*zrzutki odwrotne*). Po chwili namysłu W wyszedł w drugiej lewie w blotkę atu. **Jak rozgrywałbyś ten kontrakt?**

Doub szybko doszedł do wniosku, że ze względu na sytuację w pikach (i kierach) musi od razu – przed pełnym wyatutowaniem – wyrobić sobie kara. To jednak w wypadku podziału tego koloru 3–1 groziło przebitką i natychmiastową wpadką. Nawet jeżeli gracz W przepuści pierwszą rundę kar, rozgrywający nie będzie miał żadnych szans na zrealizowanie kontraktu (gdy ♦A jest w ręce pierwszego obrońcy trzeci). Doub znalazł jednak podstępny sposób, aby skłonić lewego obrońcę nie tylko do zabicia pierwszej rundy kar asem, ale też do niezagrania w ten kolor po raz

drugi, mianowicie po utrzymaniu się w drugiej lewie ♥9 w dziadku – w następnej zagrał stamtąd ♦K, a z ręki dołożył ♦D (!). Całe rozdanie wyglądało następująco:

Mecz; obie po partii, rozd. W

♠ W
♥ W9
♦ KW 10 6 4 2
♣ D 9 6 4

♠ A 10 4
♥ 7 5 3
♦ A 8 7
♣ AK 7 2

	N	
W		E
	S	

♠ K 9 8 6 5 2
♥ 6 4
♦ 9
♣ 10 8 5 3

♠ D 7 3
♥ AKD 10 8 2
♦ D 5 3
♣ W

W zabił asem, a dołożoną przez partnera ♦9 przyjął za (czytelna) ilościówkę odwrotną z konfiguracji ♦9 5 3, w następnej lewie kontynuował zatem ♣K (na szansę, że E miał w tym kolorze dubletona). To wypuściło nadróbkę, podczas gdy kontrakt mógł zostać położony bez jednej na przebitce karowej (a wcześniej – nawet bez dwóch, jako że broniący byli w stanie zmontować w karach dwie przebitki).

Mylące „zagrание ilościowe” rozgrywanego w kolorze karowym byłoby zapewne równie skuteczne, gdyby wyszedł on ze stołu nie królem, tylko blotką (do „singlowej” damy w ręce), rozpoczęcie kluczowej lewy królem podniosło jednak znacznie estetykę i zwiększyło efektywność manewru.

A teraz wracamy do jednego z gigantów brytyjskiego i światowego brydża – Terence’a Reesa. Wracamy – gdyż jego mistrzowskie podstępny, pułapki i fortele gościły już w tej rubryce niejednokrotnie. Wracamy – bo zagrania te są na łamach literatury brydżowej licznie obecne i dobrze udokumentowane, łatwo można więc stamtąd czerpać informacje na ich temat. Zadał o to sam Reese, a także inni autorzy, zwłaszcza młodszy o prawie trzy pokolenia wierny fan Terence’a i – jako współautor wielu książek – kronikarz jego brydżowych poczynań – Julian Pottage. Zagrania psychologiczne Reesa charakteryzowały się zazwyczaj wielką subtelno-

ścią, można by rzec – delikatnością, rzadko kiedy uciekał się on na tym polu do mianowitów skomplikowanych technicznie. Ich siła rażenia była jednak piorunująca... Popatrzmy na kolejne trzy przykłady, w pierwszej kolejności zostaną one przedstawione jako problemy rozgrywkowe dla gracza S. Zapraszamy każdego Czytelnika do zajęcia tego miejsca...

Mecz; obie przed partią, rozd. E

dziadek

♠ A 8 4
♥ W 8 2
♦ KW 9 8
♣ W 8 2

	N	
W		E
	S	

Ty

♠ K 7 2
♥ 10 6
♦ A 10 4 2
♣ AKD 6

W	N	E	S
Terence Reese			
—	—	pas	1 BA ¹
pas	3 BA	pas...	

¹16–18 PC

Przeciwko 3BA (S) gracz W zaatakował ♠W (*wist naturalny*). **Jak poprowadziłbyś rozgrywkę?**

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że wszystko zależy od złapania ♦D – wzięcie czterech lew w tym kolorze pozwoli nawet na wygranę kontraktu z nadróbką. Aby choć trochę rozejrzeć się w rozkładach, można rozpocząć od ściągnięcia czterech trefli, by potem – zgodnie ze stystyką – poszukać kluczowej figury (♦D) w ręce zawierającej krótszy fragment tego ostatniego koloru. Inny sposób podejścia do problemu to zabicie pierwszej lewy ♠A na stole i zagrание stamtąd ♦9 – na im-pas. Nawet jeżeli W zdobędzie tę wziętkę ♦D, może nie znaleźć odwrotu kierowego – skoro bowiem nie wyszedł w ten kolor w pierwszej lewie, na pewno nie posiada w nim atrakcyjnej konfiguracji wistowej. Reese znalazł jednak inny sposób – nad wyraz prosty, a przy tym jeszcze

bardziej subtelny – wziął mianowicie pierwszą lewę ♠K w ręce, po czym wyszedł stamtąd ♦10 i puścił ją wkoło. Oto pełny rozkład kart:

Mecz; obie strony po partii, rozd. W.

♠ W 10 9 5	♠ A 8 4	♠ D 6 3
♥ AD 5 3	♥ W 8 2	♥ K 9 7 4
♦ 7 6	♦ KW 9 8	♦ D 5 3
♣ 10 7 4	♣ W 8 2	♣ 9 5 3

♠ K 7 2	♠ 9 7 4
♥ 10 6	♥ K 10
♦ A 10 4 2	♦ 7 3
♣ AKD 6	♣ DW 10 8 5 3

Wprawdzie impas nie udał się, gdyż obrońca **E** zabił ♦10 damą, ale gracz ten był absolutnie pewien, że asa karo ma jego partner. Przecież gdyby honor ten znajdował się w posiadaniu rozgrywającego, naturalnym krokiem tego ostatniego byłoby ściągnięcie go przed zagranie na impas. Prawy broniący nie widział więc żadnych powodów do paniki, odwrót kierowy w ogóle nie przyszedł mu do głowy, tylko spokojnie kontynuował ♠D – aby wyrobić partnerowi forty, które ściągnie on po dostaniu się do ręki ♦A. W rzeczywistości jednak rozgrywający pokazał przeciwnikom karty, deklarując dziewięć lew.

Jedyną nagrodą dla Reesa pozostała wszakże własna satysfakcja, wynikająca z faktu, że rozwiązał on swój problem optymalnie. W przerwie meczu – rozgrywanego w jednej ze wstępnych rund brytyjskiego turnieju o *Gold Cup* – wpadło mu bowiem w ucho, jak jeden z kontrpartnów (jego odpowiednik na literze **S** w drugim pokoju; powiedzmy: otwartym; który w prezentowanym rozdaniu bez trudu wylał kluczową figurę na zasadzie *dama z waletem*) peroruje swoim kolegom:

– Patrzcie, no patrzcie, niby ten Reese taki wielki arcy mistrz, a w rozdaniu 30. ja ła-two wziąłem na 3BA nadróbkę, a przy tym ani przez chwilę nic mi nie groziło, podczas gdy on ledwie zrobił swoje. A co gorsza, gdyby nasz **E** w pokoju zamkniętym nie przysnął, ten cały Reese leżałby na odgórnej czapę bez jednej... (W.S.)

cdn.

Jak rozegrasz?

Rozwiązania problemów ze str. 40

1. Teoretycznie rzecz biorąc, masz pięć lew pikowych i cztery treflowe, a dziesiątą możesz zdobyć na ♥K, jeżeli jest on położony za asem. Gdybyś jednak przebił pierwsze karo (**S** zastosuje *prawo jedynastu* i do dziadkowej ♦4 albo ♦5 doda ♦3) i zagrał w piki, a całe rozdanie prezentowałoby się następująco:

Mecz; strona WE po partii, rozdawał E.

♠ KDW 10 9 3	♠ A 8 7 2	♠ 5 4
♥ 7 6 3	♥ AD	♥ K 9 8 5 2
♦ —	♦ W 8 7 6 2	♦ K 9 5 4
♣ AKD 7	♣ 10 2	♣ W 6

♠ 6	♠ 9 7 4
♥ W 10 4	♥ K 10
♦ AD 10 3	♦ 7 3
♣ 9 8 5 4 3	♣ DW 10 8 5 3

lewy obrońca zabiłby asem pierwszą albo drugą rundę atutów i kontynuowałby ♦W. Znów dokonałbyś w ręce przebitki i do końca wyatutowałbyś, to sprowadziłoby jednak grę do bez atutu. Broniący **N** miał bowiem pierwotnie cztery piki, a Ty po przebicciu w ręce dwóch kar zrównałbyś się z nim pod tym względem. Kiedy zatem w pogoni za dziesiątą wziętką zagrałbyś teraz w kierowy – **N** wskoczyłby asem i przeciwnicy ściągnęliby jeszcze dwie lewy karowe, kładąc grę bez jednej.

Przed skrótem atutowym – groźnym w wypadku podziału pików 4-1 – łatwo się jednak zabezpieczyć, wystarczy, że uzmysłowisz sobie to zagrożenie i **w pierwszej lewie wstawisz ze stołu ♦9 (!)**, a gdy **S** pobije ją ♦10 bądź ♦D – **nie przebijesz w ręce, tylko zrzuć stamtąd kiera (!)**. Jeżeli tylko pierwszy wist nie został oddany spod asa, obrońca **S** nie będzie mógł w drugiej lewie Cię skrócić, chyba że zagra ♦A i wyrobi Ci ♦K w dziadku. Z łatwością wytrącisz więc oba asy w kolorach starszych, a przy tym zachowasz pełną kontrolę nad rozdaniem.

Oczywiście, gdy kierowy dzielą się 4-1, raczej nie zdobędziesz wziętki na króla w tym kolorze, ale najprawdopodobniej

stanie się tak również wtedy, gdy przebijesz pierwszą lewę.

2. Oto pełny rozkład kart:

Mecz; obie strony po partii, rozd. N.

♠ AD	♠ 10 3	♠ 9 7 4
♥ D 7 3 2	♥ 9 8 6 4	♥ K 10
♦ KDW 10 9	♦ 8 6 4 2	♦ 7 3
♣ AK	♣ 9 6 4	♣ DW 10 8 5 3

♠ KW 8 6 5 2	♠ 9 7 4
♥ AW 5	♥ K 10
♦ A 5	♦ 7 3
♣ 7 2	♣ DW 10 8 5 3

Po wzięciu pierwszej lewy ♠D możesz zagrać w kara, wówczas jednak przeciwnicy wyrobią sobie do końca piki i już w żaden sposób nie zdobędziesz dziewiątej wziętki (będziesz ich miał tylko osiem: cztery karowe, dwie pikowe i dwie treflowe). To już rozsądniej jest ściągnąć ♣A K i zagrać kiera do dziesiątki w dziadku, tyle że w aktualnym rozdaniu **S** posiada nie tylko ♥A (co było absolutnie pewne z liczyta-cji), ale i ♥W (co było tylko wysoce prawdopodobne). Taka rozgrywka doprowadzi Cię więc do wpadki bez trzech.

Optymalne postępowanie rozgrywającego w tym rozdaniu rzeczywistości polega na odblokowaniu trefli przez ściągnięcie asa i króla (po wzięciu pierwszej lewy ♠D) i wyjściu z ręki w kierowy, tyle że nie blotką, a damą (!). Przeciwno temu zagranie obrońca **S** nie będzie dysponował skuteczną ripostą. Jeśli zabije ♥D asem i powtórzy pikiem, **dostaniesz się na stół ♥K i wykorzystasz cztery forty treflowe**, łatwo więc już skompletujesz dziewięć wziętek (sześć treflowych, dwie pikowe i kierową). A jeżeli **S** ♥D przepuści, zyskasz cenne tempo i **natychmiast zagrasz w kara**. Po takim wstępie i wyrobieniu tego ostatniego koloru będziesz już miał pewne dziewięć lew: dwie pikowe, dwie treflowe, kierową i cztery karowe.

Zauważ, że kluczowe zagranie ♥D z ręki mogłeś także wykonać od razu w drugiej lewie, bez uprzedniego ściągnięcia ♣A K! Gdyby obrońca **S** zabił ją ♥A i kontynuował ♥W, wytrącając Ci kluczowe dojscie do stołu, także wygrałbyś swój kontrakt przez kara (a oddałbyś jedynie ♦A oraz trzy lewy kierowe).

Łukasz Gębalski

Kontra odpowiedź – nieco inaczej (Koni)**Od redaktora:**

W latach mojej młodości w przykładowej sekwencji:

W	N	E	S
1♠	ltr.	2♠	?

podniesienie do 2♠ nie było stricte blokujące, co najwyżej nieco słabsze niż w licytacji jednostronnej. Tak więc obrońcy statystycznie nie mogli posiadać siły 25 PC, potrzebnej do wygrania końcówki 3BA. Przypnie, że głoszenie 3BA, gdy strona otwierająca ma co najmniej 17 PC i kolor uzgodniony, nie wygląda rozsądnie. Dlatego też nasi ówczesni teoretycy, na czele ze Zbigniewem Szurigiem, lansowali takie ustalenia:

kontra czwórka w starszym kolorze, tu: w kierach;

2 BA dwukolorówka 4⁺–4⁺ w kolorach młodszych;

3♣/♦/♥ naturalne, kolor 5⁺, mniej więcej z bilansu.

W dzisiejszych czasach, gdy niemal u wszystkich par podniesienie do 2♠ ma charakter blokujący, obrońcy powinni precyzyjnie bilansować ręce, bowiem nawet przy zrównoważonych układach możliwa jest u nich końcówka kolorowa, a nawet bezatutowa. W tej sytuacji znaczna część par doszła do wniosku, iż w powyższej sekwencji (lub podobnych) 2BA powinno mieć charakter naturalny. Jeśli tak, to *kontra odpowiedź* obiecuje kolory młodsze, a 3♥ licytujemy także z czwórki (taki schemat obowiązuje na Zachodzie). Rozwiązanie to ma jednak oczywiste wady:

– nie wiemy, ile atutów mamy w kolorze starszym, a jest to informacja niezwykle ważna;

– niekiedy gramy gorszą częściówkę (na siedmiu zamiast na ośmiu atutach).

Ale to nie koniec naszych kłopotów, przecież nie wiemy także, czy zgłoszone przez S 3♣/♦/♥ jest licytacją w walce (przepychem), czy też ma pełne pokrycie bilansowe (inwituje końcówkę). Jak to zwykle bywa w licytacji dwustronnej, pojawia się syndrom krótkiej koldry. Czy da się

ją wydłużyć? To zadanie postawiłem przed znanym mi od wielu lat młodym brydżystą o zacięciu teoretycznym – Łukaszem Gębalskim. Z przyjemnością informuję Czytelników ŚB, iż z tego niezwykle trudnego zadania Łukasz wywiązał się znakomicie. W pełni rekomenduję wszystkim brydżystom zaprezentowaną niżej koncepcję licytacji.

Władysław Izdebski

Kontra odpowiedź to bardzo przydatna konwencja, pozwalająca znaleźć najbardziej odpowiedni kolor do gry w wielu sekwencjach licytacji dwustronnej. Przy standardowych ustaleniach lansowanych na Zachodzie, jeżeli przeciwnicy:

a. uzgadniają kolor młodszy:

W	N	E	S
1♣/♦	ltr.	2♣/♦	ltr.

kontra drugiego broniącego (S) wskazuje układ 4–4 w kolorach starszych;

b. uzgadniają kolor starszy:

W	N	E	S
1♥/♠	ltr.	2♥/♠	ltr.

kontra drugiego broniącego (S) wskazuje układ 4–4 w kolorach młodszych.

Dzięki **kontrze odpowiedzi** unikamy przykrego trafiania, który z naszych kolorów partner fituje lepiej. Przykładowo, w sekwencji: (1♥)–ltr.–(2♥)–?, z ręką:

♠ D 10 ♥ 4 3 2 ♦ K 10 8 4 ♣ K W 5 4

nie mając w arsenale *kontry odpowiedzi*, stanęlibyśmy przed poważnym problemem. Zarówno 3♣, jak i 3♦ są obciążone sporym ryzykiem, jeśli trafimy na jedynie trzykartowe uzupełnienie w ręce partnera.

Kontra odpowiedź nie rozwiązuje jednak wszystkich problemów, jakie mogą pojawić się w wyżej wymienionych sekwencjach. Załóżmy, że licytacja biegnie:

(1♠)–ltr.–(2♠)–?, a my posiadamy:

a. ♠ 3 2 ♥ AK 10 9 4 ♦ 10 5 3 2 ♣ 9 8

b. ♠ 3 2 ♥ AKW 9 4 ♦ D 9 2 ♣ 9 8 7

c. ♠ 6 5 ♥ K 10 7 4 ♦ AD 10 2 ♣ W 9 8

Z ręką a. chcielibyśmy zaliczyć 3♥ jedynie z intencją walki o zapis częściowy, bez żadnych aspiracji końcówkowych. Z ręką b. mamy zamiar 4♥ zainwitować, a z ręką c. znaleźć najlepszy kolor do gry,

a gdy partner ma 4 kery, zainwitować końcówkę. Niestety, wg klasycznych ustaleń, z każdą z tych rąk należy zaliczyć 3♥. Co zatem ma uczynić biedny partner, gdy dobiegnie do niego takie enigmatyczne 3♥? Liczyć na szczęście, a po rozdaniu jak najszybciej umówić się z partnerem na **rozszerzoną kontry odpowiedź**.

Rozszerzona kontra odpowiedź

A. Po otwarciu 1♠

W	N	E	S
1♠	ltr.	2♠	?

kontra dwuznaczna:

- oba kolory młodsze 4⁺–4⁺, siła nieokreślona górą,
- jeden kolor młodszy 5⁺, walka o częściówkę (przepychowe);

2 BA dwuznaczna:

- 4 kery, siła nieokreślona górą,
- 5⁺ kierów, walka o częściówkę (przepychowe);

3♣/♦/♥ naturalne, 5⁺, inwit do końcówki.

Umieszczenie słabych rąk na longerze młodszym 5⁺ w kontrze nie prowadzi do zbyt wielu komplikacji w dalszej licytacji, możemy bowiem zastosować znany zapewne wielu Czytelnikom schemat postępowania:

W	N	E	S
1♠	ltr.	2♠	ltr.
pas	?		

2 BA wolę kara od trefli;

- dalej S licytuje:
- 3♦ z układem 4–4 lub longerem karowym 5⁺,
 - 3♣ z longerem treflowym 5⁺;

3♣ wolę trefle od kar;

- dalej S licytuje:
- pas z układem 4–4 lub longerem 5⁺ w treflach,
 - 3♦ z longerem 5⁺ w karach.

Dzięki umieszczeniu słabych rąk na longerze młodszym 5⁺ w kontrze bezpośrednie zaliczanie koloru młodszego



będzie zawsze licytowane z pełnym pokryciem bilansowym na 9 lew. Partner z szybkimi lewami i zatrzymaniem w kolorze przeciwnika będzie mógł zapowiedzieć 3BA bez obaw, że zobaczy w dziadku rękę typu:

♠ 4 ♥ K 3 2 ♦ D W 9 8 7 5 ♣ 10 3 2
♠ 8 7 5 3 ♥ D 4 3 ♦ 10 ♣ A W 10 6 5
♠ W 3 ♥ A 3 ♦ D 9 7 6 5 4 2 ♣ 10 6

Konwencyjne 2BA

W	N	E	S
1 ♠	ltr.	2 ♠	2 BA

Odzywcze 2BA proponują nadać znaczenie konwencyjne:

a. 4 kiery w sile nielimitowanej górą; przy minimalnej (ok. 7 PC) konieczny jest układ 4-4+, by na pewno znaleźć kolor uzgodniony;

b. słaba ręka na 5+ kierach, z którą chcemy powalczyć o zapis częściowy.

Naturalne 2BA wymagałoby w tej pozycji ok. 10-11 PC i co najmniej półtora zatrzymania w pikach. Tak ściśle określone ręce przychodzą bardzo rzadko. Ponadto, gdy przeciwnicy mają uzgodniony kolor wistwu rozłożony 5-3, nasz bilans na 3BA powinien być dosyć solidny, a więc oparty raczej o roboczego longera młodszego 5+, a tego możemy wskazać przez pełnobilansowe (inwitujące) bezpośrednio głoszone 3♣/♦, otwierając w ten sposób ścieżkę do potencjalnych 3BA.

Konwencyjne 2BA ułatwi nam natomiast odpowiedź na dwa zasadnicze pytania (wspominaliśmy o nich wcześniej):

1. czy mamy bilans na końcówkę;
2. czy mamy siedem, czy też osiem kierów na linii.

Dalsza licytacja może być następująca:

W	N	E	S
1 ♠ pas	ltr. ?	2 ♠	2 BA

3♣ brak czterech kierów, a więc silnie sugeruje układ 4-4 w młodszych; dalej S licytuje:

- pas – 4+ trefle i obiecane wcześniej 4 kiery,
3♦ – 4+ kara i obiecane wcześniej 4 kiery,
3♥ – z 5+ kierami (przepychowe);

3♦ 4 kiery, inwit do końcówki (niekiedy do szlemika);

3♥ minimum kontry wywoławczej;

4♥ z bilansu.

Stosując proponowane rozwiązania, z rękami:

a. ♠ 5 4 ♥ A D 10 4 3 ♦ K 5 2 ♣ 9 7 3

b. ♠ 6 4 ♥ D 7 6 5 ♦ K 9 7 6 ♣ A W 2

c. ♠ 8 5 ♥ A K 10 8 6 ♦ 10 7 5 4 ♣ 9 8

licytujemy w przypadku: a. 3♥ – 5+ kierów i bilans na 9 lew; b. 2BA – z intencją gry w kara, jeśli partner ma tylko trzy kiery;

c. 2BA – z intencją gry 3♥.

B. Po otwarciu 1♥

W	N	E	S
1 ♥	ltr.	2 ♥	?

kontra znaczenie kontry i dalsza licytacja są analogiczne do licytacji po otwarciu 1♠;

2♠ 4+ piki, przepychowe;

2BA 4 piki, co najmniej inwit;

3♣/♦/♠ 5+, inwit do końcówki.

Konwencyjne 2BA

W	N	E	S
1 ♥ pas	ltr. ?	2 ♥	2 BA

3♣ brak czterech pików, a więc silnie sugeruje układ 4-4 w młodszych, nie forsuje;

3♦ 4 piki, nadwyżkowe; przerzucenie rozgrywki na partnera lub inwit do szlemika;

3♠ 4 piki, minimum siły;

4♠ z bilansu.

Odpowiedź 2BA nie zawiera tym razem wariantu ze słabą ręką na 5+ pikach, gdyż w odróżnieniu od sekwencji: (1♠)–ltr.–(2♠), możemy zgłosić piki na wysokości dwóch.

C. Po otwarciach 1♣/♦

W	N	E	S
1 ♣	ltr.	2 ♣	?

kontra dwuznaczna:

- a. 4-4 w kolorach starszych w sile nieograniczonej górą,
- b. 4 kiery lub 4 piki w sile co najmniej inwitu do końcówki;

2♦ 5+ kar, bez starszej czwórki (przepychowe);

2♥/♠ 4+ (przepychowe);

2BA naturalne po otwarciu 1♣, 5+ trefli; przepychowe po otwarciu 1♦;

3w kolor 5+, inwit.

Odzywka 2BA może mieć po otwar-

ciu 1♣ znaczenie naturalne. W polskich systemach przygotowawczy wariant trefla obiecuje jedynie 2+ trefle, niewykluczone zatem, że przeciwnicy mają jedynie 7 kart w tym kolorze. Ręka odpowiadająca kryteriom naturalnego 2BA przychodzić będzie więc częściej niż w innych sekwencjach tego typu i wobec tego warto mieć taką odzywkę na podporządku.

Dalsza licytacja nie wymaga niczego więcej oprócz głowy. W grze praktycznej pewne wątpliwości mogą się jednak pojawić, dlatego wraz z redaktorem Władysławem Izdebskim zapraszamy na stronę www.szkolabrydza.pl. Zainteresowani znajdą tam ćwiczenia z tego tematu, wiele przykładów licytacji konkretnych rozdań, także tych ze strefy szlamowej. ♦

Pojedynek licytacyjny

Ręce E

Ręce W – str. 24, omówienie oraz punktacja – str. 33

Wszystkie rozdania grane są w turnieju na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał N.
♠ 10 ♥ K 9 7 5 ♦ A 9 7 6 ♣ K W 8 6

2. Strona NS po partii, rozdawał E;

N licytuje kiery.

♠ W 5 ♥ 6 4 3 ♦ D 10 7 ♣ A K W 9 7

3. Strona WE po partii, rozdawał S.

♠ K D W 7 5 3 ♥ — ♦ A K 7 6 ♣ K W 6

4. Obie strony po partii, rozdawał W.

♠ W 8 2 ♥ A 4 2 ♦ A K 9 8 ♣ A D 10

5. Strona NS po partii, rozdawał N.

♠ K ♥ A W 6 4 ♦ W 6 3 ♣ W 8 6 5 3

6. Strona WE po partii, rozdawał E.

♠ A K 8 7 6 ♥ K D 5 4 ♦ 7 2 ♣ K 4

7. Obie strony po partii, rozdawał S.

♠ A 8 6 4 ♥ A 10 9 7 5 2 ♦ — ♣ K D 3

8. Obie strony przed partią, rozdawał W; N licytuje piki, S podnosi piki o jeden szczebel.

♠ 7 5 ♥ A K 8 7 5 ♦ 8 7 5 4 ♣ D 3

9. Strona WE po partii, rozdawał N.

♠ K 5 4 ♥ D 10 9 7 ♦ A W ♣ 10 8 4 2

10. Obie strony po partii, rozdawał E.

♠ K ♥ A K ♦ 10 9 8 6 4 2 ♣ A W 6 4

Jak będziesz się bronił?

Rozwiązania problemów ze str. 41

1. Rozgrywający odliczył pięć pików, ujawnił też posiadanie dokładnie trzech kierów, jego pięć pozostałych kart znajduje się zatem w kolorach młodszych. Wszystkie one zostaną pokryte przez honory dziadka, na pewno nie weźmiecie więc lewy ani w treflach, ani w karach. Także nadzieja na naturalną, czy chociażby promocyjną, wziętkę w atutach nie jest duża, aby ją bowiem zdobyć, partner musiałby posiadać co najmniej $\spadesuit D 9 x$. W praktyce możesz ją jednak nie tylko wykorzystać, ale nawet wyraźnie zwiększyć, **zagrywając po raz czwarty w kier (!)**. Jeśli tylko gracz **W** ma $\spadesuit W 10 x$ albo $\spadesuit W 9 x$, rozgrywający zostanie postawiony przed trudną decyzją, której pierwotnie w rozdaniu nie było. Oto przykładowy rozkład kart:

Mecz; obie strony po partii, rozd. S.

\spadesuit K 6 2	\spadesuit 5 3
\heartsuit W 9 3	\heartsuit A 10 6 2
\diamondsuit A K 3	\diamondsuit D 9 8 5
\clubsuit A K W 9	\clubsuit 6 5 3
\spadesuit W 9 4	\spadesuit A D 10 8 7
\heartsuit K D 8	\heartsuit 7 5 4
\diamondsuit W 10 6 4 2	\diamondsuit 7
\clubsuit 7 2	\clubsuit D 10 8 4

Przeciwnik przebije trzynastego kiera $\spadesuit 8$ w ręce, **W** nadbije ją wszakże $\spadesuit 9$ i lewę weźmie dziadkowy $\spadesuit K$. Następnie **S** ściągnie $\spadesuit A$, wróci na stół karem, zagra stamtąd w atu i znajdzie się przed problemem, czy zabić tę lewę w ręce damą (zagraniem zwycięskie przy aktualnym rozkładzie kart), czy też rozbić tam impas dziesiątką. To ostatnie posunięcie zakończyłoby się sukcesem przeciwnika, gdyby Twój partner posiadał pierwotnie $\spadesuit 9 x$, a Ty – $\spadesuit W x x$. Wprawdzie rachunek prawdopodobieństwa będzie lekko faworyzował układ aktualnie istniejący (przy trzech kierach w ręce **W** częściej znajdzie się dłuższy fragment pików, czyli trzy, podczas gdy przy czterech – u **E**, częściej spotkamy mniejszą niż w ręce jego partnera liczbę kart tego drugiego koloru, tzn. tylko dwa piki), każda szansa (a ta mimo wszystko wcale nie będzie taka mała) jest jednak lepsza aniżeli jej zupełny brak.

2. Wraz z partnerowym $\spadesuit W$ masz na widoku 24 PC, wszystkie pozostałe powinny więc znajdować się w ręce rozgrywającego. Ma on też minimum sześciokart w karach, możesz więc policzyć go na co najmniej dziewięć pewnych lew (sześć karowych, $\heartsuit A K$ oraz $\clubsuit A$). Jeśli **S** posiada przy tym cztery kiry, nie położycie go; natomiast przy hipotetycznych dwóch kartach w tym kolorze przeciwnik dysponowałby układem 1–2–6–4, a wówczas Twój partner miałby w treflach dubla i raczej by w niego zaatakował (tym bardziej że dalekowzrocznie nie skontrolował e-N-owych $2\spadesuit$, aby naprowadzić swojego vis-à-vis na atak treflowy; niestety, on tę przesłankę zignorował). Krytyczny i najbardziej prawdopodobny z pozostawiających broniącym szansę na sukces jest zatem następujący układ ręki **S**: 1–3–6–3. A wówczas całe rozdanie wygląda mniej więcej tak:

Mecz; strona NS po partii, rozdawał W

\spadesuit 8 6 4 2	\spadesuit A D 5
\heartsuit W 10 4	\heartsuit D 8 6 3
\diamondsuit K 5 2	\diamondsuit D 7
\clubsuit A 10 8	\clubsuit K D 9 5
\spadesuit W 10 9 7 3	\spadesuit K
\heartsuit 9 7 2	\heartsuit A K 5
\diamondsuit 4 3	\diamondsuit A W 10 9 8 6
\clubsuit 6 4 3	\clubsuit W 7 2

Kontynuacja pikiem wydaje się zagranie zupełnie naturalnym, zobacz jednak, do czego ona w rzeczywistości doprowadzi (i co jest też wcale nietrudne do przewidzenia). Rozgrywający przebije w ręce, wejdzie na stół $\diamondsuit K$, zagra $\heartsuit W$ na impas (gdy pobijesz go $\heartsuit D$, wróci potem do dziadka $\heartsuit 10$), przebije jeszcze jednego pika, ściągnie $\diamondsuit A$ oraz pozostałe honory kierowe, po czym – w końcówce:

\spadesuit 8	\spadesuit —
\heartsuit —	\heartsuit D
\diamondsuit 5	\diamondsuit —
\clubsuit A 10 8	\clubsuit K D 9 5
\spadesuit 10 9	\spadesuit —
\heartsuit —	\heartsuit —
\diamondsuit —	\diamondsuit W 10
\clubsuit 6 4 3	\clubsuit W 7 2

puści $\clubsuit W$ wkolo albo zagra blokę tego koloru do stołowej dziesiątki – zostaniesz wówczas wpuszczony na figurę treflową i nie będziesz dysponował bezpiecznym odejściem. W ten sposób druga przegrająca przeciwnika w kolorze treflowym zniknie i końcówka w kara zostanie zrealizowana.

A nawet jeżeli rozgrywający zaatutuje o raz za dużo (bądź będzie dysponował dwoma karowymi dojsciami do stołu i oba wykorzysta do celów eliminacyjnych; więcej na ten temat – patrz dalej), łatwo będzie mógł doprowadzić do innej, ale również zwycięskiej dla siebie końcówki; tym razem będziemy mieli do czynienia z nieco trudniejszą od poprzedniej wpustką bezatutową (z kontrolą honorową nad kolorem bezpiecznego odejścia wpuszczanego):

\spadesuit 8	\spadesuit —
\heartsuit 10	\heartsuit D 8
\diamondsuit —	\diamondsuit —
\clubsuit A 10 8	\clubsuit K D 9
\spadesuit 10	\spadesuit —
\heartsuit 9	\heartsuit —
\diamondsuit —	\diamondsuit —
\clubsuit 6 4 3	\clubsuit W 7 2

Teraz zostanie zagrana $\diamondsuit 10$, a ze stołu zrzucony pik albo kier. Jeśli rozstaniesz się wówczas z treflem, **S** bez trudu wyrobi sobie dodatkową wziętkę w tym kolorze. Jeżeli zaś wyrzucisz teraz kiera, rozgrywający ściągnie $\heartsuit K$, odbierając Ci ostatnią kartę w tym kolorze, po czym zagra $\clubsuit W$ (lub blokę do $\clubsuit 10$ na stole) na wpustkę. Ponieważ przeciwnik dobrze wie, że wszystkie brakujące mu miliony znajdują się u Ciebie, nie będzie miał żadnych problemów z doprowadzeniem do jednej z powyższych końcówek.

Podobnie stanie się, gdy w drugiej lewie odwrócisz w kiera. **S** przepuści tę lewę do dziadka, po czym przebije w ręce dwa piki i także osiągnie zwycięską dla siebie pozycję końcówką. O zagranie w drugiej lewie w trefle w ogóle nie ma co wspominać...

Nie pozostaje Ci zatem nic innego, jak tylko **wyjść w krytycznym momencie w atu (!)** – z nadzieją, że konfiguracja tego koloru jest taka,

iz przeciwnik tylko raz dostanie się nim do stołu. Jest ona równoważna z konkluzją, **iz karo- wy dubleton w ręce Twojego partnera musi się składać dokładnie z czwórki i trójki (!)**. Ale, cóż, jak już dzisiaj wspominałem, nawet niewielka nadzieja jest lepsza niż... A w najgorszym wypadku pozostanie Ci satysfakcja, że wykonałeś zagranie nienagane technicznie.

Po takiej obronie gracz **S** zdoła przebić w ręce tylko jednego pika, zachowasz więc odejście tym kolorem, skutkiem czego zdobędziesz dwie wziętki treflowe i kontrakt zostanie położony bez jednej.

Proszę sprawdzić, że gdyby choć jedna z wymienionych wyżej najniższych blo- tek karowych znajdowała się w ręce rozgrywającego, byłby on w stanie dwu- krotnie wejść tym kolorem na stół – w jego pierwszej i trzeciej albo w drugiej i trzeciej rundzie. Ponieważ wiązałoby się to z całko- witym pozbawieniem dziadka atutów, przeciwnikowi pozostałaby wówczas już tylko jedna zwycięska kontynuacja – zaprezen- towana wyżej wpustka bezatutowa, z hono- rową kontrolą nad kolorem kierowym (to znaczy, że nie mógłby on przedwcześnie ściągnąć swoich wszystkich lew/honorów w tym ostatnim kolorze). ♦



katechetycznych kilku krakowskich kościołów. Z dumą opowiadał, jak to najpierw ogłaszał z ambony zajęcia brydżowe dla młodzieży, a potem organizował w salach przykościelnych szkolenia i turnieje brydżowe dla młodzieży szkolnej. Na pytanie uczestników, w którą stronę należy skierować literę **N**, odpowiedź była prosta:

– **N** do krzyża!

Mineły lata i brydżyci doczekali się swego kapelana. Co prawda nie wszyscy brydżyci, tylko ci z Kutna i jego okolic. Ksiądz prałat dr Jan Dobrodziej – proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Kutnie jest wielkim propagatorem sportu, niedawno otwierał wraz z premierem Tuskiem boisko *Orlika* w Kutnie. Jak sam twierdzi, nazwisko zobowiązuje i czynienie dobra wszystkim jest jego naturalnym obowiązkiem.

W dniu 8 grudnia ub.r. w salach przyjaznego brydżystom hotelu Awis w Kutnie odbyła się tradycyjna, bardzo uroczysta, 14. już kolacja

Wszystkie 52 karty

Mecz; strona NS po partii, rozdawał S.

♠ A K
♥ A 8 2
♦ D 10 5 4
♣ D 10 8 6

♠ W 10 9 5 4 3
♥ 3
♦ A K 6 2
♣ K 2

N	E
W	S

W	N	E	S
—	—	—	2♥ ¹
2♠	4♥	pas...	

¹ dwukolorówka 5–5 z kierami, 7–10 PC

Zawistowałeś ♦A, partner dołożył trójkę, a rozgrywający siódmkę (zrzutki od- wrotne). **Jak planujesz obronę?**

Rozwiązanie

Czy partner ma dwa, czy też cztery kara?

ZASADA

Jeśli rozgrywający sprzedał w licytacji dwa kolory, zrzutki obrońcy są ilościowe. Zadaniem **W** jest rozstrzygnąć, na podsta- wie licytacji, kart własnych i dziadka, który przypadek ma miejsce.

Jeśli partner ma dwa kara, wystarczy dać mu przebitkę; 3 lewy karowe i ♣K – to już bez jednej. Ale gdyby ten scena-

riusz był możliwy, **S** musiałby mieć 3 kara, a tym samym w pikach renons. Jest jednak nieprawdopodobne, by partner, mając pięciokartowy fit (układ 5–4–2–2), nie uzgodnił naszych pików. I tak dochodzimy do wniosku, iż partner ma 4, a rozgrywający singla karo. Jeśli rozgrywający ma tyl- ko 5 kierów, to partner ma ich 4 i trzeba dążyć do skrótu atutowego, tj. **kontynu- ować atak karowy, ale koniecznie blotką.**

Oto całe rozdanie:

W	N	E	S
♠ W 10 9 5 4 3 ♥ 3 ♦ A K 6 2 ♣ K 2	♠ A K ♥ A 8 2 ♦ D 10 5 4 ♣ D 10 8 6	♠ D 8 7 ♥ K 6 5 4 ♦ W 9 8 3 ♣ 7 3	♠ 6 2 ♥ D W 10 9 7 ♦ 7 ♣ A W 9 5 4

Nawet jeśli rozgrywający postawi ze stołu damę, gry już nie wygra. Partner, po dojściu na ♥K, skróci przeciwnika, wychodząc w karo. Niezależnie od tego, co dalej zrobi rozgrywający, grę przegra... – chyba nic więcej tłumaczyć tu nie trzeba.

(mil)

Irena Chodorowska

Wigilia z księdzem Dobrodziejem

Już w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku Janowi Błajdzie udało się wprowadzić brydża do sal

wigilijna dla kutnowskich brydżystów i zaproszonych gości. Modlitwę w ich intencji poprowadził ksiądz prałat Jan Dobrodziej. Następnie uczestnicy podzielili się opłatkiem, składając sobie nawzajem serdeczne życzenia, po czym zasiedli do wspólnej wigilijnej kolacji przygotowanej przez pana Kazimierza Olczaka, właściciela hotelu. Również Święty Mikołaj niespodziewanie zatrzymał się w swej podróży, przynosząc uczestnikom kolacji upominki ufundowane przez kutnowskie firmy. Warto podkreślić, że brydż zintegrował miejscowe władze państwo- we i samorządowe, bowiem w wigili uczestniczyli m.in.: prezydent miasta Kutno Zbigniew Burzyński, członek Zarządu Powiatu Andrzej Stachowicz, burmistrz Krośniewic Julianna Barbara Herman oraz wójt gminy Kutno Jerzy Bryła.

Zarząd Główny Polskiego Związku Brydża Sportowego odznaczył księdza prałata Jana Dobrodzieja srebrną odznaką za zasługi dla pol- skiego brydża; jest to piąty przypadek przyznania takiego odznaczenia osobie niebędącej członkiem PZBS-u. Wręczyli je w imieniu ZG czło- nek Komisji Rewizyjnej PZBS Włodzimierz Andrzejew oraz Irena Chodorowska. Głównym animatorem całej imprezy był po raz ko- lejny Zbigniew Gralewski z Kutna. ♦

Władysław Izdebski

Cuebid zastępczy

Nasz dobry znajomy – Darek Kardas, analizując licytację Włochów, zauważył, że stosują oni niekiedy *cuebid* w kolorze, w którym brak zatrzymania. Oto nadesłane przez Darka rozdanie:

♠ 3		♠ AKD 10 6 4
♥ 9 7 3 2		♥ KW 8
♦ KD 4 2		♦ A 5
♣ AK 10 6		♣ 7 4
	W	E
	S	
	W	E
	Versace	Lauria
	—	1 ♠
	2 ♣	2 ♠
	2 BA	3 ♥
	3 BA	4 ♦
	4 ♥ (!)	4 ♠
	pas	

Darek pisze:

Zaznaczam, że ciąg myślowy w tej licytacji jest zarezerwowany dla koncepcji 2/1. Zgodnie ze stosowanym przez tę parę schematem 3♥ wskazało 6+ pików i 15+ PC. Versace zaproponował kontrakt 3BA, a Lauria swój solidny kolor pikowy i lekką nadwyżkę ponad 15 PC zaakcentował najbliższym *cuebidem* 4♦. Najciekawszą dla mnie odzywką w tej licytacji jest 4♥. Odzywka ta mówi o zatrzymaniu trefl (!). Nic nie mówi o zatrzymaniu kier (!). Nie spotkałem się, żeby w Polsce ktoś tak grał. Jeśli ten gadżet nie ma jeszcze nazwy, proponuję „*cuebid zastępczy*”. U nas, żeby zaliczyć 4♥, trzeba mieć zatrzymania i w treflach, i w kierach. Widać dla Włochów jest to ustalenie nielogiczne. Przecież łatwo sobie obrazić kartę Laurii, przy której ma dla niego znaczenie tylko zatrzymanie treflowe u partnera. W Polsce w tej sekwencji prawdopodobnie padłoby 4♠ (po 4♦). I teraz konia z rzędem temu, kto zgodnie, czy negatywnie 4♠ to brak *cuebidu* treflowego, czy po prostu brak *cuebidu* kierowego. A może partner ma *cuebid* treflowy, lecz ocenił, że karta jest za słaba na 5♣. Albo ma dobrą kartę i *cuebid* treflowy drugiej klasy i nie będzie pewien, czy nie zmyli partnera co do jakości zatrzymania, licytując 5♣ itd. Pasjonujące jest dla mnie inne pytanie: skoro 4♥ pokazywało zatrzymanie treflowe, to jak sprawdzają oni później zatrzymanie kierowe? Czyżby kolejne *cuebidy* zastępcze?

Darku, spróbujmy rozszyfrować koncepcję *cuebidowej* licytacji Włochów. Jak

wiemy, *cuebid* jest inwitem szlemikowym. Jak każde zaproszenie inwit można przyjąć lub odrzucić, a więc zapraszany partner staje się również decydem. Jest więc *cuebid* metodą elastyczną, pozwalającą w każdej chwili, w miarę napływających informacji, powrócić na kolor uzgodniony, a tym samym złożyć propozycję rezygnacji z dalszych prób szlemikowych. We wszystkich swych książkach o licytacji podaję następujący przykład obrazujący zalety *cuebidów*:

	W	E
	1 BA	3 ♠
	4 ♣	4 ♦
	4 ♥	4 ♠
	pas	

¹ klasyczna licytacja culbertsonowska, 5+ pików, *forsing* do dogranej

4♣ – Posiadam fit pikowy, nadwyżkę w sile oraz zatrzymanie I lub II klasy w treflach. Partnerze, masz ochotę na szlemika?;

4♦ – Tak, widzę szansę na szlemika, zgłaszam zatrzymanie w karach;

4♥ – Pokazuję ci kolejne zatrzymanie;

4♠ – Moje chęci (możliwości) gry szlemika nie są zbyt wielkie, jeśli masz wyjątkowo ładną kartę...;

pas – Moja karta nie jest aż tak rewelacyjna.

Z powyższego wynika, że konwencja *cuebid* pozwala nie tylko sprawdzić zatrzymanie, ale też – co ważniejsze – precyzyjnie określić stopień naszych intencji szlemikowych. Można powiedzieć, że *cuebid* służy także bilansowaniu rąk, i to bardzo precyzyjnie.

Po tym wstępie spróbujmy sobie wytłumaczyć dziwne zachowanie Włochów – licytowanie *cuebidu* bez zatrzymania. Kolejny raz podeprę się przykładem z mojej książki *Nowoczesna licytacja naturalna*...

Cuebid last train (ostatni pociąg)

Zdarzają się sytuacje, w których licytujemy *cuebid*, nie mając w danym kolorze zatrzymania I ani II klasy. Popatrzmy:

♠ A W 10 7 6		♠ D 9 5 4
♥ D 10		♥ KW 9 7
♦ A 10 7		♦ 8
♣ W 10 9		♣ AD 8 7
	W	E
	S	

W	E
1 ♠	4 ♦
?	

W ma się ustosunkować do krótkości karowej. Nie ma najlepszej karty – brak pełnego wyłączenia (gdyby ♦A przenieść do kierów, szlemik byłby czysto impasowy), ale nie ma też karty złej, przecież ♦A do singla jest wartością grającą. **W** nie chciałby więc licytować negatywnych 4♠, mówiących o braku wyłączenia. Tak licytowałby, mając np. ♦KW x (K x x). Nie chce też, z ręką minimalną co do siły honorowej, przekraczać dogranej *cuebidem* 5♦. Pozostaje mu więc fałszywy *cuebid* 4♥. To ostatni moment, by podjąć próbę zabrania się do pociągu jadącego w kierunku szlemika. Ma ten *cuebid* charakter intencyjny, jest krokiem wyczekującym na kolejną reakcję partnera. Teraz **E**, z minimalną na *splintera* kartą, wycofa się na 4♠, które stanie się kontraktem ostatecznym.

Powyższy przykład kolejny raz ukazuje nam precyzyjny mechanizm bilansowania rąk za pomocą *cuebidów*. *Cuebidy* są bezpieczną (ekonomiczną – poniżej dogranej) metodą inwitowania szlemika. Proszę za - uważać, że gdybyśmy wspięli się w tym rozdaniu do 5♠, kontrakt ten, przy niekorzystnym położeniu obu czarnych króli, zostałby przegrany.

Cuebid last train możemy stosować zwłaszcza wtedy, gdy jesteśmy niemal przekonani, że zatrzymanie w tym kolorze ma partner. Tak było w omawianym rozdaniu, gdyż modelowa na *splintera* jest ręka z rozproszonymi figurami.

Po tym dosyć długim wstępie wracamy do zasadniczego tematu, tj. *cuebidu* zastępczego (podoba mi się ta nazwa). Gdy gracze są na tyle silni, że podejmują próbę szlemikową (bilans bliski 12 lew), trudno sobie obrazić kartę, w której brakuje zatrzymań aż w dwóch kolorach. Dziura w jednym kolorze to wystarczająco dużo. Można powiedzieć, że jeśli gracz **E** wykluczył zatrzymanie w treflach, to **W** – patrząc w swą kartę – jest niemal pewien, że ma on zatrzymanie w kierach. Włosi doszli więc do słusznego wniosku.

sku, że najważniejsze jest bezpieczne (poniżej dogranej) precyzyjne zbilansowanie rozdania. Przecież gdy nie ma bilansu na 12 lew, wspinanie się na poziom pięciu staje się ryzykowne, jako że możemy zastać niekorzystne rozkłady. Stąd się wziął ich pomysł na *cuebid* intencyjny (*zastępczy* – swego rodzaju *last train*), który oczywiście obiecuje zatrzymanie w ominiętych treflach, ale nic nie mówi o zatrzymaniu w kierach.

Jeżeli ta metoda jest lepsza, to dlaczego inni jej nie stosują?

Myszę, że dużą rolę odgrywa tu przyzwyczajenie. Proszę zauważyć, że są jeszcze pary, które najpierw licytują zatrzymanie pierwszej, a dopiero potem – drugiej klasy. Taki sposób niezwykle uszczywnia inwitowanie szlemika i dlatego zdecydowana większość brydżystów od metody *asy przed królami* już dawno odeszła. Włosi zrobili kolejny krok w kierunku uelastycznienia licytacji szlemikowej. Dla nich *cuebid zastępczy* to element systemowy. Jedno jest jednak pewne: ten sposób licytacji wymaga od graczy bardzo dużej wiedzy ogólnobrydżowej. Moim zdaniem, już w niedługim czasie tę koncepcję *cuebidów* przejmą kolejne pary światowej czołówki. Pierwsze jaskółki widziałem, niektóre pary francuskie już włączyły *cuebid zastępczy* do swego arsenału licytacji szlemikowej.

Czyja wina?

W meczu II ligi jako **W** otrzymałem taką kartę:

Obie strony przed partią.
♠D 6 ♥A D 6 ♦10 7 6 2 ♣A K 8 7

Otworzyłem 1♣. Czemu nie 1BA? – Bo te 15 PC niezbyt mi się podobało.

Ja	N	E	S
1 ♣	pas	1 ♥	1 ♠
2 ♥			

Dlaczego 2♥? – Bo zapomniałem, że gramy *kontrą fit*.

Ja	N	E	S
1 ♣	pas	1 ♥	1 ♠
2 ♥	3 ♠ ¹	4 ♥	4 ♠
ktr.			

¹ blokujące

Dlaczego teraz skontrowałem? Bo obiecałem 4 kiery, a miałem ich trzy, chciałem więc zniechęcić partnera do dalszej licytacji. Udało mi się to, partner zaakceptował kontrę, a całe rozdanie wyglądało tak:

Obie przed partią; rozd. W

♠ 9 8 5 3		♠ A
♥ 9		♥ K 10 8 7 4 2
♦ K W 9 4		♦ D
♣ W 9 6 2		♣ D 10 5 4 3
♠ D 6		♠ A
♥ A D 6		♥ K 10 8 7 4 2
♦ 10 7 6 2		♦ D
♣ A K 8 7		♣ D 10 5 4 3
	♠ N	
	♥ E	
	♦ S	
	♣ W	
♠ K W 10 7 4 2		
♥ W 5 3		
♦ A 8 5 3		
♣ —		

Przeciwnicy wzięli 11 lew, a nam wychodził szlemik. **Czy moja licytacja była aż tak tragiczna?**

Bronek z Warszawy

Drogi Bronku,

Nie otworzyłeś 1BA. – Można powiedzieć: sprawa gustu. Zalicytowałeś 2♥ zamiast kontrę – Można powiedzieć coś tam, coś tam. Zasadniczy błąd popełnił jednak Twój partner...

W	N	E	S
1 ♣	pas	1 ♥	1 ♠
2 ♥	3 ♠ ¹	?	

¹ blokujące

♠A ♥K 10 8 7 4 2 ♦D ♣D 10 5 4 3

Z tą kartą nietrudno antycypować, iż po 4♥ S zapowie 4♠, dlatego należy zgłosić 4♣, by włączyć do współpracy partnera.

W	N	E	S
1 ♣	pas	1 ♥	1 ♠
2 ♥	3 ♠ ¹	4 ♣	4 ♠
?			

¹ blokujące


Ręka **W** jest znakomita – wszystkie figury w kolorach partnera. Łatwo może wychodzić szlemik.

W	N	E	S
1 ♣	pas	1 ♥	1 ♠
2 ♥	3 ♠ ¹	4 ♣	4 ♠
5 ♣	pas	?	

¹ blokujące

Partner ma 4 kiery, dlaczego więc licytuje 5♣? Widocznie ma wyjątkowo dobrą kartę i inwituje szlemika. **Proszę bardzo, zagrajmy 6♥.**

50-LECIE
POLSKIEGO ZWIĄZKU
BRYDŻA SPORTOWEGO



**Album do nabycia
w Księgarni
Świata Brydża**

MARKOWI KRAJEWSKIEMU...

...wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci córki Barbary składają obecni i byli członkowie drużyny *Krajewski Łowicz* oraz przyjaciele z wczasów brydżowych w Augustowie, Martianach i Olecku.

Łączymy się, Marku, w bólu z Tobą i Twoją Rodziną pogrążeni w zadumie nad kruchością życia...

Pierwszy wist

Rozwiązania problemów ze str 37

W każdym z problemów grasz w meczu, zajmujesz pozycję **W** i stajesz przed zadaniem wyboru karty pierwszego wyjścia (wistujecie *naturalnie*).

1. Mecz; obie strony po partii, rozd. **E**.

Ty	N	E	S
—	—	pas	1♥
pas	1♠	pas	3♣ ¹
pas	3♦ ²	pas	3BA ³
pas	4BA ⁴	pas	5♦ ⁵
pas	5♠ ⁶	pas	6BA
pas...			

¹ 5+♥-4+♣, forsing do dogranej; ² czwarty kolor; ³ zatrzymanie w karach; ⁴ inwit; ⁵ warunkowe przyjęcie zaproszenia partnera, *cuebid*; ⁶ *cuebid*

Twoja (W) ręka:

♠KW94 ♥963 ♦1098 ♣A53

W co zawistujesz?

Masz aż 8 PC, a że przeciwnicy w pełni racjonalni, absolutnie nieprzymuszony sposób doszli do szlemika w bez atuu, z bilansu rozdania wynika, że Twój partner może nie posiadać ani jednego miltona. Co gorsza, widzisz też, że kolory dzielą się dla strony **NS** korzystnie, a Twoje honory pikowe leżą najprawdopodobniej pod imieniem pasem. Nakazem chwili jest więc obrona aktywna, czyli atak za wszelką cenę, mimo doprawdy niewielkich szans na sukces. Po pasywnym wście w karo rozgrywający weźmie przecież pięć lew kierowych, trzy treflowe, co najmniej trzy karowe oraz pikową. Na końcu ciemnego tunelu migoce jednak nikłe światełko nadziei. **S** wskazał pięć kierów, cztery trefle oraz wartości karowe, z powodzeniem może więc mieć układ 1-5-3-4. Jeżeli jeszcze tylko jego singletonem pikowym jest dama, to **pierwszy wist** ♠K (!) wyrobi obronie drugą lewę, którą ściągniesz po dostaniu się do ręki ♣A.

Oto pełny rozkład kart w tym bez wątplenia interesującym rozdaniu:

Mecz; obie strony po partii, rozdawał E.

♠ A 10 7 6 3		♠ 8 5 2
♥ D 8		♥ 5 4 2
♦ K W 2		♦ 7 5 4 3
♣ D 10 2		♣ 8 7 6
♠ K W 9 4		♠ D
♥ 9 6 3		♥ A K W 10 7
♦ 10 9 8		♦ A D 6
♣ A 5 3		♣ K W 9 4

Po takim ataku nawet przeciwnicy powinni Ci pogratulować, a kibice bez wątplenia nazwą go natchnionym...

2. Mecz; obie strony po partii, rozdawał **W**.

Ty	N	E	S
pas	1♣ ¹	pas	1♠
pas	3♥ ²	pas	3BA ³
pas	4♣ ⁴	pas	4♦ ⁵
pas	4♥ ⁶	pas	5♠ ⁷
pas	6♠	pas...	

¹ system naturalny; ² *splinter*, bilans na 3♣, zatem karta treflowo-pikowa; ³ forsujące, wezwanie do *cuebidu*; ^{4, 5, 6} *cuebidy*; ⁷ szlemikowy inwit atutowy

Twoja (W) ręka:

♠A 10 2 ♥AD 9 5 2 ♦8 7 ♣9 7 5

W co zawistujesz?

Zawistuj kierem różnym od asa!

Wychodzisz przeciwko zapowiedzianemu przez przeciwników dobrowolnie szlemikowi, a posiadasz dwa asy. Zazwyczaj jest to sytuacja dosyć komfortowa, teraz jednak wiesz z licytacji, że jeden z nich nie przechodzi. Gracz **N** wskazał przecież krótkość kierową *splinterem*, a potem powtórzył jego kolor, co wolno było mu uczynić jedynie z singlowym asem bądź renensem w kierach. Z własnej karty wiesz, że zachodzi właśnie ten drugi przypadek.

Istnieją pewne przesłanki, aby zaatakować w nielicytowane przez kontrpartnery kara. Być może uda Ci się w ten sposób wytrącić ważne dojsie do stołu, rzecz jasna pod dodatkowym warunkiem, że Twój partner ma w tym kolorze jakies

użyteczne wartości. Dużo bardziej atrakcyjną alternatywę stwarza jednak konfiguracja atutów, jaką aktualnie posiadasz, szczególnie w świetle jeszcze jednej informacji, jaką uzyskałeś w licytacji. Otóż rozgrywający zgłosił w jej trakcie jednoznaczny inwit atutowy, przyjęty przez partnera, z czego wynika, że w dziadku – przy renonsie kierowym – znajdują się dwie, a może nawet trzy figury pikowe. Zaatakuj zatem kierem spod asa!, aby już w pierwszej lewie atuty ręki **N** jak najbardziej osłabić. Potem na pewno dostaniesz się do ręki na asa atuu, a wówczas powtórzysz kierem, w tym wypadku już raczej asem, i...

Całe rozdanie łatwo może prezentować się następująco:

Mecz; obie strony po partii, rozdawał W

♠ K D W 6		♠ —
♥ —		♥ W 7 6 4 3
♦ K W 5 3		♦ 10 9 6 4 2
♣ A W 10 8 6		♣ 4 3 2
♠ A 10 2		♠ —
♥ A D 9 5 2		♥ 7 6 4 3
♦ 8 7		♦ 10 9 6 4 2
♣ 9 7 5		♣ 4 3 2
♠ 9 8 7 5 4 3		♠ —
♥ K 10 8		♥ W 7 6 4 3
♦ A D		♦ 10 9 6 4 2
♣ K D		♣ 4 3 2

Rozgrywający, wiedząc, że ma do oddania asa atuu, będzie musiał przebić pierwszą lewę w dziadku ♠6. Następnie zagra w piki, a Ty – zgodnie z wytyczonym uprzednio planem – zabijesz asem i powtórzysz ♥A (!). Ta przebitka będzie już musiała zostać dokonana figurą atutową, co będzie równoznaczne z podniesieniem obecnej w Twojej ręce ♠10 do rangi pewnej wziętki i położeniem w zasadzie nieobkadanego szlemika bez jednej.

W arcytrudnych warunkach, jakie postawiłeś przeciwnikowi, do zrealizowania przezeń gry prowadziło jedynie, niewchodzące przecież w rachubę, zrzucenie w pierwszej lewie ze stołu kara albo trefla.



Władysław Izdebski

Ekspercki panel

Problem pochodzi z niemieckiego miesięcznika *Bridge Magazin* 5/2008, a więc licytujemy systemem naturalnym typu *Lepszy Młodszy*, SAYC lub *Nasz System*. Spróbuj odpowiedzieć na pytanie...

Co zaliczujesz z ręką?

Turniej par; **WE** po partii, rozd. **W**.
W: ♠AW54 ♥KD72 ♦2 ♣AD75

W	N	E	S
1 ♣	3 ♦	ltr. ¹	4 ♦
?			

¹ negatywna

Panel prowadził **Hajo Priess**.

	punkcja	liczba głosów
ltr.	100	11
4♥	90	10
5♦	50	5

J. Linde: Kontra. Nie podoba mi się ten problem. Musimy znaleźć nasz kolor i odpowiednią wysokość, a znajdujemy się już na poziomie 4♦. Czy 5♦ pokazuje teraz obydwa starsze kolory z inwitującą ręką? Czy kontra nakazuje partnerowi zgłoszenie jego lepszego starszego koloru, czy może on po prostu spasować (czego w turnieju na maksy i w tych założeniach raczej nie chciałbym). Ja ryzykuję kontrę.

Lepiej nie można opisać istoty tego problemu. „Ryzykuję” – to uczucie towarzyszy większości zwolenników kontry. Teraz kilka propozycji, które są oparte na nadziei...

H. Humburg, M. Schumann, B. Ludewig, C. Daehr, C. Günther: Kontra. Mam nadzieję, że się zrozumiemy.

W odróżnieniu od powyższych prawie pewni są:

H. Frerichs: Kontra. Partner rozpoznaje, że jestem krótki w karach, że jesteśmy po partii i że pas jest zakazany.

A. Pawlik, J. Piekarek: Kontra – zdecydowanie nie karna.

Odpowiada pytaniem na pytanie...

R. Rohowsky: 4♥. Dlaczego kontra ma być informacyjna? Niemniej jednak tak by lepiej pasowało.

Również ci, którzy licytują 4♥, boją się tego, że partner mógłby na kontrę spasować, i dlatego jej nie dają, licząc się z tym, iż ewentualnie nie znajdą optymalnego koloru do gry.

H. H. Gwinner, H. Kondoch: 4♥ – żeby partner na kontrę nie spasował.

Kaiser: 4♥. Kontra ma zbyt opcjonalny charakter. Niekoniecznie pokaże 4–4 w starszych. Raczej punkty. Jeśli partner ma np. ♠K D x x ♥W x x ♦W x x ♣K x x, wtedy prawdopodobnie na kontrę spasyuje. Tymczasem po 4♥ powiniem z taką ręką zgłosić 4♠.

Horton i Häusler żalują, że nie można już zaliczować 4♦...

M. Horton: 4♥. Podniesienie przez S do 4♦ jest nieprzyjemne, bo to ja bym chętnie to zaliczywał. Mógłbym wprowadzić zgłosić 5♦, ale to byłoby lekką przesadą z tak skromnym rozkładem.

H. Häusler: 4♥. Niestety, S zapowiedział 4♦, zanim ja zdążyłem to zrobić.

A teraz aspekt płci:

K. Reps: 4♥. Czasami mężczyzna musi zrobić to, co mężczyzna zrobić musi. Jeśli skontroluję, żeby pokazać nadwyżki, partner ze zrównoważoną ręką spasuje, co nie będzie dla nas dobre.

Po tej ilości testosteronu powracamy do tych, którzy nie chcą zaryzykować, by partner spasował na kontrę, ani też tego, żeby wyłączyć w niewłaściwym kolorze. Przyznaję, że 4441 nie jest aż tak silnym układem, ale jeśli przeciwnicy mają tłusty fit w kolorze mojego singla, a partner nie ma tam marnujących się wartości, to można się z tą ręką odważyć na grę na szczeblu pięciu. Kto wychodzi z założenia, że lepiej grać na poziomie pięciu, ale za to we właściwy kolor, ten ma rację, licytując 5♦. Może nawet wyjdzie z tego szlemik, którego przy innych odzywkach raczej się nie osiągnie?

W. Gromöller: 5♦. Trochę naciągane, ale 4♥ byłoby niedolicytowaniem.

D. Schroeder: 5♦. Nie mam ochoty, żeby moja kontra odpowiedź została źle zrozumiana.

B. Engel: 5♦. Szlemik ma prawdopodobieństwo co najmniej 50%, impas treflowy pewnie się uda.

O. Herbst: 5♦. Dwa aspekty: inwitujący i szukający właściwego fitu. Jeśli partner ma coś w rodzaju: ♠K x x ♥A W x x x ♦x x ♣K W x, 5♥ jest wykładane.

R. Marsal: 5♦. Informacja dla partnera, że gra na szczeblu pięciu jest stosunkowo bezpieczna i że może nawet zapowiedzieć szlemika, jeśli posiada jeszcze jakieś rezerwy.

Czy do tego już nic nie można dodać?

Żaden z ekspertów niemieckiego panelu nie wspominał o ewentualności forsującego pasa. Wysłałem więc problem do kolejnych ekspertów, z dodatkowym pytaniem: Czy aby powstała sytuacja nie upoważnia do zastosowania konwencji forsującego pasa (E powinien mieć na kontrę z 10+ PC – moim zdaniem)?

Adam Wujków: Z podaną kartą licytuję 4♥, gdyż:

1. Kontra powinna wskazywać pewną nadwyżkę, ale w mojej ocenie może to być zarówno karta:

♠A x x ♥A x x ♦K D x ♣x x x x, jak i ♠K D x x ♥A K x ♦x x ♣A K x x.

2. Nie zgadzam się z opinią, że kontra przyrzeka siłę 10+ PC (partner równie dobrze może skontrolować z kartą:

♠K x x x ♥A x x x x ♦x ♣W x x – ręką co prawda absolutnie minimalną, ale jednak), dlatego 4♥ powinno być nadwyżkowe – może to być zarówno 14 PC w składzie np. 4–4–1–4, jak i 4 kiery przy 5 treflach w sile 15+ PC, a także 18–20 PC z pięcioma kierami, jeśli licytujemy Wspólnym Językiem.

3. Pas jest według mnie nieforsujący – niespecjalnie 12–14 PC.

Rozpocząłem od powyższej wypowiedzi, gdyż jest ona w pełnej sprzeczności z tymi, którzy proponując odzywkę 5♦, musieli spodziewać się u partnera zupełnie przyzwoitej karty.

Julian Klukowski: 4♥, bo kontra łatwo może zostać przepasowana, a końcówka w starszy idzie nam na pewno. Najlepsze byłoby 5♦, ale na to jesteśmy za słabi. Pas nie jest chyba forsujący, bo możemy przecież mieć 12 punktów, a partner 10 i nic nam nie idzie.

Zasiane ziarno forsującego pasa zaczyna jednak kiełkować...

Krzysztof Martens: 4♥. Pas nie jest forsujący, choć może powinien. Kontra jest zniechęcająca. Licytuję 4♥ – trójkolowa nie jest potęgą.

Mike Lawrence: Kontra. Sądzę, że **W** ma czystą kontrę. Nie chce wybierać koloru starszego, bo **E** mógł skontrować z zaledwie siedmioma kartami w starszych. Nie uważam, by kontra **E** wytworzyła pozycję sforsowaną. Myśl ta wydaje mi się jednakowoż interesująca.

Wreszcie doszliśmy do tych, którzy są za pasem forsującym:

Lech Ohrysko: Pas. Kontrę licytujemy wtedy, jeśli sądzimy, że oni przegrają. A poważnie mówiąc, kontrujemy ze złą ręką do gry własnej. 4♥ to muszą być kiery i trefle. W układzie równym w zasadzie nie ma bilansu na 4♥. Pas powinien być forsujący, bo biorąc pod uwagę podział siły, mamy do czynienia z analogiczną sytuacją jak po otwarciu i klasycznej odpowiedzi 2 over 1. Z problemową ręką dałbym pasa i po ewentualnej kontrze zgłosiłbym 4♥. Gdyby partner sam powiedział 4♥/♠ – poszedłbym bez wątpienia do przodu.

Ryszard Kielczewski: Pas – forsujący. W związku z tym kontrę licytujemy z rękami brzydkimi w zrównoważonym składzie, a 4♥ – z ręką ładną układową bez nadwyżek siłowych. Z tą ręką licytujemy pasa, a po kontrze partnera – 4♥, wskazując aspirację szlemikowe.

Marek Wójcicki: We Wspólnym Języku nie można powiedzieć 4♥ (silny trefl na kierach), więc pozostaje nam kontra odpowiedź. W Strefie można się wahać, czy mówić 4♥, czy pas (na pewno forsujący), gdyż kontra powinna zniechęcać do dalszej licytacji.

PODSUMOWANIE

Zasadnicze pytanie:

Jaką siłę obiecuje kontra negatyw - na na poziomie trzech?

W	N	E	S
1♣	3♦	ltr.!	

¹ negatywna

Na pewno kontra **E** powinna zabezpieczać przybliżony bilans na 9 lew przy uzgodnionym kolorze starszym. A co będzie, gdy takiego koloru nie znajdziemy? **E** powinien być na to przygotowany – mieć mniej więcej siłę na 3BA lub 4♣. **E** z taką kartą:

♠D6 ♥AD106 ♦K95 ♣W1074 zaliczy kontrę, by po ewentualnych 3♠ partnera zgłosić 3BA.

Nawet z nieco słabszą ręką tak postąpimy z nadzieją, że w razie czego spotkamy u partnera coś więcej niż minimum otwarcia (bilans statystyczny). Z ręką:

♠D6 ♥AD106 ♦105 ♣D10742

też skontrowujemy, by po 3♠ partnera powiedzieć 4♣ (przypominam, licytujemy Naszym Systemem, więc jeśli nie spotkamy u partnera starszej czwórki, mamy zapewniony fit treflowy).

W	N	E	S
1♣	3♦	ltr. ¹	pas
?			

¹ negatywna

A co ma zaliczować otwierający z ręką:

♠D65 ♥W96 ♦K105 ♣AK65

3♥, 3BA czy pasa? Myślę, że pas nie wygląda źle.

Popatrzmy na pewien panel z Bridge Magazine'u z sierpnia 1999r., który przytoczył Marshall Miles w swej książce Licytacja dwustronna XXI wieku...

W	N	E	S
1♠	3♣	ltr. ¹	pas
?			

¹ negatywna

W: ♠KW973 ♥A96 ♦AD4 ♣52

Marshall Miles pisze:

Pas wśród ekspertów zajął pierwsze miejsce (dwie trzecie zaliczyło co innego, ale ich głosy były rozproszone). Barry Rigal skomentował: „Pas. Z rękami zrównoważonymi powinno się na kontry negatywne pasować – mam nadzieję, że uda nam się to obłoczyć. W każdym razie zgadywanie, który z czerwonych kolorów zaliczować, wydaje mi się rozrywką raczej jałową”.

Kilku ekspertów zadeklarowało, że spawolaliby wyłącznie na maksy.

Myślę, że wiele tu zależy od stylu licytacji i temat zdecydowanie wymaga dyskusji w parze. Obserwując współczesne trendy, łatwo zauważyć niezwykłą agresję w licytacji, którą popiera także Adam Wujków...

Nie zgadzam się z opinią, że kontra przyrzeka siłę 10⁺ PC...

Przy takim stylu licytacji **W** z ręką zrównoważoną bez starszej czwórki i wyraźnej opozycji w karach nie może spasować, musi zaliczować z trójki, co z kolei doprowadzi do gry końcówki na siedmiu atutach, gdy grać trzeba 3BA.

Popatrzmy na zupełnie odmienną propozycję Krzysztofa Martensa z jego książki Ocena karty. Decyzje licytacyjne...

Obie po partii.

W	N	E	S
—	—	1♦	3♥
?			

Co zaliczujesz z ręką:

♠98 ♥1063 ♦AK8 ♣KDW97

Krzysztof Martens pisze: *Ten problem powita zapewne wzruszenie ramion. Czyż*

można powiedzieć coś innego niż 4♣? Można przyjąć ustalenie, że po kontrze negatywnej na wysokości trzech drugi wywołany starszy kolor forsuje (E nie musi nim skakać z nadwyżką, tu: 4♣). Po przyjęciu takiego ustalenia możemy pozwolić sobie na kontrę. Po 3♠ partnera zaliczyliśmy 3BA, o znaczeniu: nie mam zatrzymania kier, jeśli ty masz niezagrożone zatrzymanie, to pasuj. Powiecie – że ze złej ręki; odpowiem – lepiej ze złej niż wcale.

Z powyższego wynika, że kontra na poziomie trzech zabezpiecza bilans na 3BA. Jednak w poniższej sekwencji:

W	N	E	S
—	—	1♦	3♣
?			

zapewne każdy z nas zaliczy kontrę z nieco słabszą, np. taką ręką:

♠K1098 ♥DW86 ♦A106 ♣97

Partner bez starszej czwórki zgłosi 3♦. Nie oddamy rozdania bez walki i jesteśmy bezpieczni.

Wracamy do naszego panelowego problemu. Z wypowiedzi zdecydowanej większości ekspertów wynika, że dopuszczają oni kontrę negatywną niezbyt silną, a wtedy bardziej układową. Wobec tego nie uważają, by pas otwierającego na 4♦ był forsujący. Tylko nieliczni skłonni są do przyjęcia pomysłu: pas jest w takiej sekwencji forsujący. Ja także jestem przekonany, iż kontra na poziomie 3♦ powinna obiecywać tyle, co klasyczne two over one, czyli 10⁺ PC (nie naruszamy zbyt mocno zasady bilansu). Jeśli tak, to podobnie jak po odpowiedzi two over one pas na poziomie czterech jest forsujący. Przyjęcie takiego ustalenia rozwiąże wszystkie problemy, które stawia przed nami blokująca licytacja przeciwników. Wtedy też w pełni słusznym stanie się zacytowana na początku tej strony wypowiedź Leszka Ohryski...

Oto autentyczny rozkład kart:

Obie strony przed partią, rozd. W.			
♠ 2			
♥ 5			
♦ A 10 9 8 6 4 3			
♣ W 8 6 4			
♠ A W 5 4		♠ D 9 8 3	
♥ K D 7 2		♥ A W 3	
♦ 2		♦ 7 5	
♣ A D 7 5		♣ K 9 3 2	
		♠ K 10 7 6	
		♥ 10 9 8 6 4	
		♦ K D W	
		♣ 10	

Larry Cohen

Autentyczne rozdanie

Poniższe rozdanie pochodzi z rozegranego na Florydzie finału turnieju teamów *Grand National*. Ufam, że wielu Czytelników spisie się lepiej od mojego przeciwnika – mistrza kraju – któremu przyszła następująca ręka **S**:

♠D 10 9 6 5 4 ♥7 ♦W 2 ♣D 5 4 2

W założeniach korzystnych partner otwiera 1♥, a po naszej odpowiedzi 1♠ podnosi inwitywując do 3♠. Licytujecie do – graną? Niby dużo śmiecia, ale układ 6–4 z sześciokartem atutowym usprawiedliwia chyba dołożenie końcówki (pod warunkiem że sprężycie się w rozgrywce). Po wiście blotkę atutu ukazuje się:

♠ KW32			
♥ A98543			
♦ A4			
♣ K			
	N		
	W	E	
	S		
♠ D 10 9 6 5 4			
♥ 7			
♦ W2			
♣ D542			

Prawy obrońca nie dokłada, zrzucając markę karową. Bierzymy w rękę. **Co dalej?** Rozgrywający – wspomniany wcześniej mistrz – wyszedł w drugiej lewie w blotkę

trefl. Lewy obrońca (którym, tak się składa, byłem ja sam) wskoczył asem i zagrał asa i blotkę atutu. **Co teraz?**

Teraz jest już za późno. Wróćmy do drugiej lewy. Przeświadczenie o konieczności wyrobienia ♣D i zrzucenia przegrywającego kara doprowadziło do grubego błędu. Zwycięska linia rozgrywki polega na wyfortowaniu longera. W drugiej lewie należy zagrać kiera do asa i przebić kiera. Dopiero teraz wolno wyjść w trefle. **W** zabije i połączy dwukrotnie atuty, ale nie pozbawi nas kontroli nad rozdaniem. Zabijemy w dziadku, przebijemy kolejnego kiera (ujawni się podział tego koloru 4–2), na ♣D pozbędziemy się kara, przebijemy trefla, przebijemy czwarte go kiera i ♦A dostaniemy się do fort kierowych na stole. 11 lew.

Pełny rozkład:

♠ KW32			
♥ A98543			
♦ A4			
♣ K			
♠ A87		N	♠ —
♥ KW102		W	♥ D6
♦ 1093		E	♦ KD8765
♣ A109		S	♣ W8763
♠ D 10 9 6 5 4			
♥ 7			
♦ W2			
♣ D542			

Zobaczmy jeszcze, jak potoczy się gra po nierozważnym odejściu w trefle od razu w drugiej lewie. **W** bierze i gra asa i blotkę pik. Zgrywamy ♥A, przebijamy kiera, potem ♣D, przebitka trefl, przebitka kier, ♦A, przebitka kier... Ach! Nie ma czym wrócić na stół, by odegrać forty kierowe. Po zagranie w trefla w drugiej lewie jesteście skazani na porażkę. Aby wygrać, trzeba bez zwłoki przystąpić do wyrabiania kierów.

Na drugim stole rozgrywający łatwo zrealizował kontrakt po wiście karowym. Od razu zagrał w kiery, ostatecznie oddał więc tylko ♠A, ♣A i karo. ♦

W styczniu br. zmarł nagle arcymistrz

Zygmunt Dyro Kubicki

wieloletni członek Małopolskiego Związku Brydża Sportowego – zarówno działacz, jak i zawodnik.

Zwycięzca wielu turniejów krajowych i zagranicznych; grał w drużynach: *Wisła* Kraków, *Hutnik* Kraków i *Prądniczanka* Kraków. Był ogólnie lubiany – zarówno jako partner, jak i oponent przy brydżowym stoliku.

Koledzy i Zarząd
Małopolskiego Związku Brydża Sportowego



REZERWACJA

- telefonicznie: 058 686 26 01; 058 686 44 54; 602 499 438
- e-mailem: sudomie@sudomie.pl
- listownie: Jerzy Komorowski, OW Sudomie, 83-400 Kościerzyna, skrytka pocztowa 7

Więcej informacji na stronie internetowej: www.sudomie.pl

W ciągu tygodnia od potwierdzenia rezerwacji prosimy o przesłanie zaliczki w wysokości 200 zł na konto: Jerzy Komorowski OW Sudomie **05 8328 0007 2001 0005 5068 0003**

Zapraszamy
Wiesława i Jerzy Komorowsky

Ośrodek Wypoczynkowy „SUDOMIE” WCZASY BRYDŻOWE w 2009 roku

Termin 20–28.06

Koszt pobytu z pełnym wyżywieniem 90 zł od osoby

Termin 12–20.09

Koszt pobytu z pełnym wyżywieniem 95 zł od osoby

Termin 16–30.08

Rodzinne wczasy brydżowe,
koszt pobytu z pełnym wyżywieniem według cennika

Dwa turnieje brydżowe dziennie, a także turnieje w ramach Grand Prix Województwa Pomorskiego



Frank Stewart



Wnioskowanie w obronie (2)

Gracze początkujący koncentrują się zazwyczaj na osiągnięciu dobrych wyników w licytacji i zaniebują wykształcenie prawidłowych procesów myślowych w grze. Tymczasem atrakcyjność brydża polega na rozwiązywaniu problemów i logicznym myśleniu. W każdym rozdaniu da się wysnuć jakieś wnioski z licytacji i dotychczasowego przebiegu rozgrywki.

Wszystkie poniższe rozdania grane są na impy.

Obie strony przed partią, rozd. E.

♠ 92		♠ A6
♥ A3		♥ 8754
♦ D10852		♦ W93
♣ AW73		♣ D854

♠ KW1074		♠ A6
♥ KW1062		♥ 8754
♦ K		♦ W93
♣ 92		♣ D854

♠ D853		♠ A6
♥ D9		♥ 8754
♦ A764		♦ W93
♣ K106		♣ D854

W	N	E	S
—	—	pas	pas
1♦	2♦ ¹	pas	4♠
pas...			

¹Michaels, 5-5 na starszych

W wistuje ♦5. Po utrzymaniu się królem rozgrywający gra kiera do damy. Aby obalić kontrakt, obronie potrzebne są jeszcze trzy lewy. Nie znaczy to jednak, że **E** musi mieć ♠D i ♣K. Gdyby **S** dysponował ♠A, od razu przeszedłby nim do ręki, by pozbyć się ze stołu trefla na ♦A. Rozumując w ten sposób, **W** powinien zabić asem i odejść w atu.

Obie strony przed partią, rozd. N.

♠ 75		♠ KW9
♥ D104		♥ AW93
♦ ADW652		♦ K8
♣ A10		♣ D754

♠ 108432		♠ KW9
♥ K2		♥ AW93
♦ 973		♦ K8
♣ 962		♣ D754

♠ AD6		♠ KW9
♥ 8765		♥ AW93
♦ 104		♦ K8
♣ KW83		♣ D754

W	N	E	S
—	1♦	ktr.	rkr.
1♠	2♦	pas	2BA
pas	3BA	pas...	

1♠ po rekontrze nic nie obiecywało. Wskazywało tylko bezpieczną przystań na czas nadciągającej burzy. Przeciwko 3BA **W** zawistował ♠3 – do piątki, króla i asa. **S** zagrał teraz ♦10 wkoło. **Co powinien zrobić E po zabiciu królem?**

Widać, że rozgrywający ma ♠D, skoro ani razu nie przepuścił. Jeśli posiada także ♣K, dziewięć lew czeka na odegranie. **E** mógłby spróbować odejścia małym treflem, ale jeśli partner ma ♣K, to **S** na swoją rekontrze, która obiecywała co najmniej 10 PC, musi posiadać ♥K i ♣W; a wówczas obrona jest bezradna. Jedyna szansa polega na zastaniu u partnera ♥K. W trzeciej lewie **E** powinien zatem odwrócić ♥3.

Obie strony przed partią, rozd. N.

♠ W4		♠ W4
♥ AK654		♥ 97
♦ AKD5		♦ W87
♣ K3		♣ AW852

♠ K9752		♠ D83
♥ D103		♥ 97
♦ 92		♦ W87
♣ D74		♣ AW852

♠ A106		♠ D83
♥ W82		♥ 97
♦ 10643		♦ W87
♣ 1096		♣ AW852

W	N	E	S
—	1♥	pas	1BA
pas	3BA	pas...	

W wistuje ♠5. Ze stołu blotka, od **E** ♠D, a rozgrywający bije asem, ściąga ♥AK i oddaje trzeciego kiera. Partner zrzuca ♠8.

Zrzutka partnera wskazuje, że miał on trzy piki, więc rozgrywający rozporządza jeszcze jednym zatrzymaniem w tym kolorze. **W** mógłby ściągnąć ♠K i odejść w kara, by uwięzić rozgrywającego na stole, ale obrona ta okaże się nieskuteczna, jeśli **S** ma ♦W lub dowolną czwórkę kar. Obiecująco wygląda też odwrót treflowy, ale grozi podarowaniem rozgrywającemu dziewiątej lewy na waleta.

W powinien sobie zadać pytanie, dlaczego **S** nie podniósł do 2♥. Z 6 PC była – by to odpowiedź standardowa. Większość graczy tak samo postąpiłaby wprowadzając z pięcioma punktami w postaci asa i waleta, ale niektórzy mogliby się zdecydować na 1BA, by zanadto nie zachęcać partnera do wysokiej licytacji. Dlatego też **W** powinien zdecydować się na odwrót treflowy.

NS po partii, rozd. S.

♠ A83		♠ KW4
♥ W32		♥ 4
♦ KW954		♦ A10873
♣ W5		♣ 10976

♠ D1062		♠ KW4
♥ 10987		♥ 4
♦ 2		♦ A10873
♣ A432		♣ 10976

♠ 975		♠ KW4
♥ AKD65		♥ 4
♦ D6		♦ A10873
♣ KD8		♣ 10976

W	N	E	S
—	—	—	1BA
pas	3BA	pas...	

Wist: ♠2, przepuszczony w dziadku. **E** utrzymuje się królem i kontynuuje ♠W. Rozgrywający bije za trzecim razem i odchodzi blotką karo.

E może wywnioskować, że rozgrywający ma w karach D x. Jego partner zawistował z czterech pików. Gdyby miał renons karo, to posiadałby kolor pięciokartowy, w który zapewne by wyszedł. Jeśli zatem partner ma układ 4-4-1-4, to dla **S** zostaje 3-5-2-3.

W tej sytuacji **E** może sobie pozwolić na wskoczenie ♦A, bo kolor będzie zablowany. **W** mógł pomóc partnerowi dokładając w trzeciej lewie pikowej lawintalową dziesiątkę, ale **E**, tak czy owak, powinien odwrócić w trefle, bo jedyne niebezpieczeństwo polega na posiadaniu przez rozgrywającego wszystkich brakujących figur kierowych. Jeśli **W** trzyma kiery, rozgrywający nigdy nie weźmie dziewięciu lew.

Zauważmy, że jeśli **E** przepuści karo, rozgrywający wytraci ♠A i wygra, biorąc pięć kierów, dwa trefle, pika i karo.

Wojciech Siwiec

KONKURS Świata Brydża nr 9–10/2008

Rozwiązania problemów

1. Mecz; obie strony po partii, rozdawał S.

Po licytacji:

Ty	N	E	S
—	—	—	pas
1♥	1♠	2♥	pas
4♥	pas...		

rozgrywasz (W) końcówkę kierową z następującą parą rąk:

♠ K 5		♠ A 9 6 2
♥ K 10 8 7 5 3	W N E	♥ W 9 6
♦ A K	W S E	♦ W 8 5 3
♣ A 5 3		♣ W 7

Pierwszy wist (odmienny, zrzutki odwrotne): ♠D. **Ułóż plan swoich poczynań.**

Chcesz przebić na stole trefla, przedtem więc musisz oddać lewę w tym kolorze. Gdy padnie ona łupem niebezpiecznego obrońcy S, bez wątpliwa wyjdzie on następnie w atut, a jego partner – jeśli tylko posiada ♥A D x – trzykrotnie połączy kiery i nie będziesz miał już czym zrobić przebitki w dziadku. Takie właśnie zagrożenie stwarza następujący rozkład kart:

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S.

♠ D W 10 7 3		♠ A 9 6 2
♥ A D 2	W N E	♥ W 9 6
♦ 7 4	W S E	♦ W 8 5 3
♣ K 8 6		♣ W 7
♠ K 5		♠ 8 4
♥ K 10 8 7 5 3	W N E	♥ 4
♦ A K	W S E	♦ D 10 9 6 2
♣ A 5 3		♣ D 10 9 4 2

Aby nawet wówczas nie stracić do końca wszelkich szans, musisz w porę otworzyć sobie wyjście awaryjne. **Zabij mianowicie ♠D królem w ręce, następnie zaś ściągnij ♦A K (!), a dopiero w czwartej lewie zagraj trefla do waleta.** Wziętą tę zdobędzie na ♣D obrońca S i zgodnie z Twoimi najgorszymi obawami wyjdzie w kiera, a jego partner trzykrotnie połączy atuty. W ten sposób hipotetyczna przebitka treflowa na stole przepadnie, mimo to pozostaniesz w grze. **W trzeciej rundzie kierów utrzymaj się waletem w dziadku i przebij w ręce karo.** Może spadnie wówczas dama i wyrobi Ci się dziesiąta wziętka na ♦W. A kiedy tak się nie stanie, **po prostu ściągnij pozostałe atuty.**

Wkrótce dojdzie do następującej końcówki:

♠ W 10		♠ A 9
♥ —	W N E	♥ —
♦ —	W S E	♦ W
♣ K 6		♣ 7
♠ 5		♠ —
♥ 10	W N E	♥ —
♦ —	W S E	♦ D 10
♣ A 5		♣ D 10

Wiesz, że N trzyma piki (pierwszy wist), a S – karo (w trzeciej rundzie tego koloru N zrzucił pika), jest zatem obojętne, jak są rozdzielone trefle. **Po prostu odegraj jeszcze ♥10.** N będzie musiał zrzucić trefla, **wówczas Ty pozbędź się z dziadka ♠9.** S rozstanie się wtedy – na razie jeszcze bezstresowo – z karem. **Kiedy jednak w następnej lewie wejdiesz na stół ♠A,** to z kolei obrońca z prawej dostanie się w szpony przymusu karowo-treflowego. Doprowadziłeś bowiem do *przymusu podwójnego* – tzn. niesymultanicznego (niejednoczesnego, kolejnego), tzn. takiego, który działa na jednego, a potem na drugiego z przeciwników w różnych lewach, na ogół kolejnych; wymaga też dwóch kart prowadzących: w stosunku do pierwszego z oponentów – w kolorze niezawierającym groźby, w stosunku do drugiego – w kolorze kontrolowanym przez jego partnera. Dla pełności obrazu – w *przymusie symultanicznym (jednoczesnym)* obaj obrońcy dostają się w jego kleszcze w tej samej lewie, jest on bowiem realizowany tą samą (jedną) kartą prowadzącą, zawsze w kolorze niezawierającym groźby. Zatem pełna teoretyczna nazwa zwycięskiego manewru, jaki tu zastosowałeś (jako w porę wytropiony i uruchomiony substytut przebitki na stole trzeciej rundy trefli), to *zwykły przymus podwójny niejednoczesny*, a jego parametry techniczne były następujące: groźby: ♠9, ♦W i ♣5; karta prowadząca (przymusowa): ♥10, a potem ♠A; kolor komunikacyjny – piki, a następnie trefle.

2. Turniej na maksy; strona WE po partii, rozdawał N.

♠ A K D 7 5 4 2	W N E	♠ W 10 8
♥ A 3	W S E	♥ 7 4 2
♦ K		♦ A W 8 5
♣ A 7 5		♣ 10 6 3

Przebieg licytacji:

Ty	N	E	S
—	2♥ ¹	pas	3♣
ktr.	pas	3♦	pas
4♠	pas	5♠	pas
6♠	pas...		

¹ słabe dwa

Rozgrywasz (W) nieco naciąganego szlemika w piki. N zaatakował ♣2 (naturalnie, także zrzutki). **Jak rozegrasz ten nietławy kontrakt?**

Szlemik zaiste jest w tym rozdaniu kontraktorem wielce optymistycznym. Masz tylko jedenaście lew z góry, a Twoją podstawową szansą na zdobycie wziętki dwunastej jest trzecia (bądź krótsza) ♦D w ręce obrońcy N (w zasadzie nie może on bowiem mieć układu dwukolorowego 6♥–5♦, a to wyklucza ♦D x x w ręce jego partnera), wówczas już jedna przebitka tego koloru w ręce wyrobi Ci ♦W. Możesz ją jednak istotnie wzmocnić (bez najmniejszego uszczerbku dla szansy zasadniczej) o czwartą (a nawet piątą) ♦D w ręce otwierającego. Całe rozdanie może się bowiem z powodzeniem prezentować tak:

Turniej na maksy; WE po partii, rozd. N.

♠ 6 3		♠ W 10 8
♥ K W 10 9 8 5	W N E	♥ 7 4 2
♦ D 7 3 2	W S E	♦ A W 8 5
♣ 2		♣ 10 6 3
♠ A K D 7 5 4 2		♠ 9
♥ A 3	W N E	♥ D 6
♦ K	W S E	♦ 10 9 6 4
♣ A 7 5		♣ K D W 9 8 4

Po zabiciu w pierwszej lewie wstawionej na trzeciej ręce przez eS-a ♠8 asem, zanim choć raz zaatutujesz – zagraj ♦K i ♥A (!), dopiero potem wejdź na stół ♠W, ściągnij ♦A i wyrzuc nań z ręki kiera (!). Następnie przebij w ręce kiera, wróć do dziadka ♠10 i – w sześciokartowej końcówce – zagraj stamtąd ostatniego kiera, a z ręki pozbędź się trefla (!). Wiesz na pewno, że lewę tę musi wziąć gracz N, który miał tylko jedną kartę w treflach (licytacja, pierwszy wist). Obrońca z lewej zostanie więc wpuszczony i nie będzie dysponował bezpiecznym odejściem: zagra zatem albo w kiery pod po-

dwójny renons (**dokonasz wówczas przebitki w dziadku, a z ręki wyrzucisz jej ostatniego trefla**), albo w kara – w damę bądź też spod niej, **dzięki czemu bezproblemowo już wyrobisz sobie dwunastą wziętkę na dziadkowego ♠W.**

3. Meczu; strona **WE** po partii, rozdawał **S.**

Po licytacji:

Ty	N	E	S
—	—	—	pas
1♥	pas	2♣	pas
2♦	pas	2BA ¹	pas
3♥ ²	pas	3♠ ³	pas
5♥ ⁴	pas	6♥	pas...

¹ forsujące; ² układ 6♥-4♦; ³ cuebid uzgadniający kiery; ⁴ brak cuebidów w kolorach młodszych, ale bardzo dobre (pełne, tzn. z trzema starszymi honorami) kiery

rozgrywasz (**W**) szlemika w kiery z następującą parą rąk:

♠ 3		♠ AK 10
♥ AKD 10 9 2		♥ W 8 6 4
♦ W 10 4 3		♦ A 5 2
♣ W 3		♣ AK 5

Pierwszy wist (odmienny, zrzutki odwrotne): ♠D. **Ułóż plan swojego postępowania.**

Znów grasz szlemika i masz tylko jedenaście lew z góry; i tym razem największą szansę na wziętkę dwunastą daje Ci kolor karowy. Na przykład obrońca **N** może mieć w nim ♦K x albo ♦D x – wówczas w pierwszej rundzie kar należałoby wyjść z ręki waletem albo dziesiątką. Z kolei przy ♦K x bądź ♦D x w ręce **S** do Twojego sukcesu doprowadziłoby zagranie blotki karo ze stołu, a potem, w drugiej rundzie tego koloru – w zależności od poczynañ przeciwnika z prawej – impas albo pociągnięcie ♦A z góry.

Nie jest jednak konieczne, abyś już na początku rozdania musiał definitywnie postawić na taką czy inną konfigurację kar. Jeżeli bowiem tylko honory karowe są w rękach broniących rozdzielone, możesz stosunkowo łatwo doprowadzić do przymusu podwójnego, w którym kolorem groźby podwójnej i komunikacyjnym będą trefle. Oto wielce prawdopodobny obraz całego rozdania:

Mecz; strona WE po partii, rozdawał S.

♠ DW 9 7		♠ AK 10
♥ 5 3		♥ W 8 6 4
♦ K 9 8		♦ A 5 2
♣ D 8 7 2		♣ AK 5

♠ 3		♠ AK 10
♥ AKD 10 9 2		♥ W 8 6 4
♦ W 10 4 3		♦ A 5 2
♣ W 3		♣ AK 5

♠ 8 6 5 4 2		♠ 8 4
♥ 7		♥ AK 7 6 3
♦ D 7 6		♦ 9 3
♣ 10 9 6 4		♣ D 8 4 3

Zabij ♠D asem, ściągnij ♥A i ♥W, po czym wyjdź ze stołu blotką karo. Jeżeli obrońca **S** wskoczy w tej lewie ♦D, **później zaimpasuj jego partnerowi króla w tym kolorze (czy też – jeszcze lepiej – ustaw go w karowo-pikowym przymusie).** W rzeczywistości **S** na pewno dołoży blotkę, **wstaw wówczas z ręki ♦W;** lewę tę weźmie ♦K obrońca **N.** Powiedzmy, że gracz ten będzie kontynuował ♦9. **Zabij w dziadku ♦A, ściągnij też ♠K (zrzucając z ręki ♦4 bądź trefla), a wreszcie zgraj pozostałe kiery.** W końcówce:

♠ —		♠ 10
♥ 2		♥ —
♦ 10		♦ —
♣ W 3		♣ AK 5

♠ —		♠ —
♥ —		♥ —
♦ D		♦ —
♣ 10 9 6		♣ —

ostatni atut ustawi przeciwników w zwykłym przymusie podwójnym jednoczesnym, o następujących parametrach: groźby – ♠10, ♦10 i ♣5; karta prowadząca – ♥2; kolor komunikacyjny – trefle. Najpierw **N** będzie musiał pozbyć się trefla (aby chronić ♠W), **Ty zrzucisz wówczas z dziadka niepotrzebną już ♠10,** z kolei niewygodnej zrzutki będzie zatem musiał dokonać gracz **S.** Najprawdopodobniej i on rozstanie się z treflem (aby chronić ♦D), **zagraj wtedy ten ostatni kolor z góry;** w tych okolicznościach Twoją dwunastą wziętkę zdobędzie dziadkowa ♣5.

4. Meczu; obie strony po partii, rozdawał **N.** Przebieg licytacji:

W	N	Ty	S
—	pas	pas	1♦
pas	1♠	pas	3♣ ¹
pas	4♣ ²	pas	4♦ ³
pas	4♠ ⁴	pas	5♣
pas...			

¹ 5+♦-4+♣, forsing do dogranej; ² uzgodnienie koloru do gry; ^{3,4} cuebidy

Przeciwko końcówce w trefle Twój partner (**W**) zawistował ♥2 (naturalnie, także zrzutki) i wyłożony został następujący dziadek:

♠ AD 10 7 2		♠ 8 4
♥ 10 5		♥ AK 7 6 3
♦ 4 2		♦ 9 3
♣ W 10 7 5		♣ D 8 4 3

Wstawiłeś na trzeciej ręce ♥K i wzięłeś na niego lewę; rozgrywający dołożył ♥9. **Jak będziesz się bronił dalej?**

Partner wyszedł czwartą albo trzecią najlepszą (z konfiguracji ♥D x 2 albo ♥W x 2), na pewno przejdą więc dwie lewy w tym kolorze; **powinieneś więc rozpocząć od ich ściągnięcia.** Najprawdopodobniej całe rozdanie wygląda tak:

Mecz; obie strony po partii, rozdawał N.

♠ AD 10 7 2		♠ 8 4
♥ 10 5		♥ AK 7 6 3
♦ 4 2		♦ 9 3
♣ W 10 7 5		♣ D 8 4 3

♠ KW 9 6 3		♠ 5
♥ W 8 4 2		♥ D 9
♦ 10 7 6 5		♦ AKDW 8
♣ —		♣ AK 9 6 2

Kładąc kontrakt wziętkę zdobędziesz najprawdopodobniej w atutach, pod warunkiem wszelako, że nie dasz przeciwnikowi szansy na wyimpasowanie swojej ♣D w momencie, gdy będzie on jeszcze posiadał dojsście do stołu. **W trzeciej lewie powinieneś zatem wyjść w pika (!),** mimo że w dziadku leży



Polski Związek Brydża Sportowego organizacją pożytku publicznego.
Wesprzyj rozwój brydża młodzieżowego w Polsce, wpłacając 1% swego podatku!

Szczegóły na www.pzbs.pl



układ impasowy w tym kolorze. A w następnej, gdy rozgrywający zagra ze stołu ♣W – bez chwili wahania dołożyć blotkę – z nadzieją, że przeciwnik nie zdecyduje się na impas w pierwszej rundzie atutów.

5. Mecz; obie strony po partii, rozd. W.

Po naturalnej licytacji:

W	N	Ty	S
pas	1 ♣	pas	1 ♠
pas	2 ♣	pas	2 ♦ ¹
pas	3 ♠ ²	pas	3 BA ³
pas	4 ♠ ⁴	pas...	

¹ naturalne, silna sugestia układu 5+♠-4♦; ² dwa albo trzy piki; ³ propozycja kontraktu (na pewno pięć pików, z tylko czterema kartami w tym kolorze S skoczyłby bowiem na 3BA w poprzednim okrążeniu); ⁴ N wybiera jednak do gry końcówkę w piki

Twój partner (W) zaatakował ♥8 (odmiennie, zrzutki odwrotne) i wyłożono takiego oto dziadka:

dziadek		Ty	
♠ 9 5 2		♠ 6 4	
♥ A 4		♥ D W 10 2	
♦ 3		♦ D 8 4 2	
♣ A D W 9 8 7 5		♣ K 10 3	

Ze stołu – blotka, wstawiłeś ♥10, a rozgrywający zabił tę lewę ♥K. W następnej S wyszedł z ręki ♣4, W dodał ♣6, a z dziadka została zagrana ♣D. **Ułóż plan swojej gry w obronie.**

Partnerowa ♣6 – jako najstarsza z brakujących blotek – była na pewno singletonem, możesz zatem spodziewać się następującego obrazu całego rozdania (w wersji nieodbierającej obronie szans na sukces):

Mecz; obie strony po partii, rozdawał W

♠ 9 5 2		♠ 6 4	
♥ A 4		♥ D W 10 2	
♦ 3		♦ D 8 4 2	
♣ A D W 9 8 7 5		♣ K 10 3	

Oczywiście, **należy zabić ♣D królem**, w trzeciej lewie będziesz jednak dysponował szerokim wachlarzem zagrań, w zasadzie w każdym z czterech kolorów. W sytuacji tak trudnej jak obecna przeszedzenie wszystkich możliwych wariantów obrony i ataku nie jest zazwyczaj możliwe. Na szczęście można zastąpić je przez znalezienie odpowiedzi na pytanie,

do czego zmierza przeciwnik, a następnie w miarę możliwości jak najbardziej aktywnie mu się przeciwstawić. Najczęściej oznacza to zrobienie czegoś na przekór oponentowi. Tu na przykład gracz S wyrobił sobie i chce wykorzystać boczny kolor – trefle. **Zasada przekory każe zatem broniącym dążyć do osłabienia atutów dziadka, czyli zagrać w kara (!). W trzeciej lewie powinieneś więc wyjść blotką tego koloru (!).**

Rozgrywającemu nie pozostanie wówczas nic innego, jak zabić tę lewę ♦A w ręce i wyjść stamtąd figurą pikową (zanim wykorzysta trefle, musi przecież choćby częściowo odaututować). Twój partner pobije ją jednak asem (konieczniel) i będzie kontynuował karem, zmuszając stół do przebitki. Najprawdopodobniej przeciwnik zagra następnie w trefle, W jednak przebiję i wyjdzie raz jeszcze w kara (lub nawet w kery). Proszę sprawdzić, że po takiej obronie końcówka w piki nie będzie mogła zostać w żaden sposób zrealizowana.

6. Brydż robrowy; obie strony przed partią, rozdawał W.

Przebieg licytacji:

W	N	Ty	S
pas	1 ♥	kt.	rkr. ¹
1 ♠	2 ♥	pas	5 ♣
pas			

¹ siłowa, 11+ PC
Przeciwko końcówce w trefle Twój partner (W) wyszedł ♠2 (odmiennie, zrzutki odwrotne) i wyłożono poniższego dziadka:

dziadek		Ty	
♠ 7 4		♠ AKD 3	
♥ AK 10 9 6 5		♥ DW 3	
♦ A 10 4 2		♦ KW 6 5	
♣ 6		♣ 9 4	

Wziąłeś pierwszą lewę ♠D; S dodał w niej ♠6. **W co zagrasz w lewie drugiej? Zaplanuj też dalszą obronę.**

Na swoją licytację rozgrywający powinien mieć solidny siedmiokart (co najmniej) w treflach, posiada też na pewno trzy piki (Twój partner zaatakował przecież *czwartą najlepszą*). Możliwe są zatem następujące układy ręki S:

- ♠ x x x ♥ x ♦ x x ♣ A K D W x x x
- ♠ x x x ♥ x x ♦ x ♣ A K D W x x x

Narzuca się ściągnięcie również drugiej lewy pikowej, a następnie zagranie w atu – aby przeciwnik nie mógł przebić w dziadku trzeciej

rundy pików. Byłby to jednak plan krótkowzroczny, wówczas bowiem rozgrywający zaatutowałby trzykrotnie, a potem wyrobiłby sobie przebitką kery i do fort tego koloru dostalby się ♦A. Ponieważ kery dzielą się dlań korzystnie (3–3 albo 3–2) – po pasywnej obronie przeciwnik nie będzie miał żadnych problemów ze zrealizowaniem kontraktu. Oto jeden z bardziej prawdopodobnych rozkładów kart:

Brydż robrowy; obie przed partią, rozd. W

♠ 7 4		♠ AKD 3	
♥ AK 10 9 6 5		♥ DW 3	
♦ A 10 4 2		♦ KW 6 5	
♣ 6		♣ 9 4	

Dojściem do wyrobionych kierów będzie ♦A, musisz go zatem jak najszybciej wytrącić. **W drugiej lewie wyjdź zatem w ten kolor, i to królem (!)**, aby zaasekurować się przed ewentualnością, że hipotetycznym singletonem karowym w ręce S jest dama.

Po Twoim odwrócenie w ♦K rozgrywającemu nie pozostanie nic innego, jak zabić tę lewę asem na stole, przebić w ręce karo (bądź nawet nie) i ściągnąć wiele trefli. W końcówce:

♠ —		♠ A	
♥ AK 10 9		♥ DW 3	
♦ 10 4		♦ W 6	
♣ —		♣ —	

będziesz jeszcze tylko musiał liczyć na to, że Twój partner ma odpowiednio wysokie piki. Kiedy bowiem przeciwnik wyjdzie w niej w swojego przedostatniego trefla i wyrzuci z dziadka kiera, **Ty staniysz przed koniecznością pozbycia się ♠A**. Gdyby Twój partner posiadał pierwotnie w pikach tylko ♠W 8 x 2, a rozgrywający – ♠10 9 x, ten ostatni wyszedłby następnie ♠10 (do ♠W u W) i wyrobiłby sobie jedenastą wziętkę na ♠9. Przy tak silnych pikach w ręce partnera, jak ♠W 9 x 2, nie będzie to już natomiast możliwe.

KONKURS ŚWIATA BRYDZA w nowej formule!

Drodzy Czytelnicy!

Od tego numeru Świata Brydza rezygnujemy z zamieszczania konkursowych problemów rozrywkowych. Robimy to z dwóch zasadniczych powodów:

1. Rozgrywki z powodzeniem można nauczyć się samemu. Nawet gdy nie widzimy optymalnego rozwiązania problemu, to w zamieszczonej przez autora odpowiedzi i analizie znajdujemy dokładne uzasadnienie, które krok po kroku przekonuje nas do słuszności takiej, a nie innej linii postępowania. Można powiedzieć, że rozrywka jest nauką ścisłą.

2. Zauważyliśmy, że niektórzy konkurencyjni korzystali z dodatkowej pomocy, tj. zaprzękali do pracy program Deep Finesse. Ponieważ jest on obecnie ogólnie dostępny, zamieszczanie w konkursie (z nagrodami) problemów rozrywkowych (niekiedy również wistowych) traci sens. Rzecz jasna, problemy takie nadal będą licznie obecne na łamach naszego magazynu, tyle że nie w formie konkursu, a rozwiązania znajdują się w tym samym numerze. W dalszym ciągu będziecie więc mogli doskonalić na nich swoją rozgrywkę i wist (przecież przy stoliku Deep Finesse'a używać nie wolno!).

Natomiast w konkursie według nowej formuły będziemy kłaść większy nacisk na licytację oraz współpracę wistujących. Konkurs zawierał będzie trzy problemy typu:

1. Co zalicytujesz z daną ręką?;
2. Kto zawinił w danym rozdaniu (licytacja, wist)?;
3. Zaproponuj licytację, widząc obie ręce;
4. Co ma w karcie partner (w kontekście przebiegu licytacji, wistu)? itp.

Tych konkursowych zadań zazwyczaj nie będziemy poddawać pod ocenę eks-

pertów. Wy stajecie się głównym podmiotem tej zabawy – tylko wasze wypowiedzi będą cytowane, a redaktor prowadzący konkurs będzie się do nich odnosił, wyjaśniał, uczył. Chodzi nam o to, by Czytelnik po zakończeniu lektury każdego problemu miał przekonanie, że wszystko zrozumiał, że czegoś naprawdę się nauczył. Najlepsze wasze wypowiedzi będą nagradzane książkami (pięć książek w każdym konkursie). Odpowiedzi należy przysyłać w ciągu sześciu tygodni od daty ukazania się nowego numeru Świata Brydza pod adres redakcji, najlepiej e-mailem:

swiatbrydza@poczta.onet.pl.

Uwaga: Zadania konkursowe będą też zamieszczane na stronie internetowej: <http://szkolabrydza.pl/>.

Konkurs Świata Brydza nr 1 – 2/2009

1. Co zalicytujesz?

Mecz; obie strony przed partią, rozdawał N.

W	N	E	S
—	pas	1 ♠	pas
pas	ktr.	pas	?

Co zalicytujesz z ręką S:

♠D8754 ♥AD4 ♦KW3 ♣D5

2. Kto zawinił?

Mecz; strona NS po partii, rozd. S.

W	N	E	S
—	—	—	1 ♥
pas	2 ♥	2 ♠	4 ♥
pas...			

Kontrakt: 4♥ (S). Pierwszy wist: ♠8.

Gracze WE wistowali i zrzucali naturalnie, stosowali też markę bezpośrednią. Przebieg gry:

1. lewa: ♠8 – ♠4 – ♠10 – ♠6;
2. lewa: ♠A – ♠3 – ♣8 – ♠9;
3. lewa: ♠K – ♠7 – ♣2 – ♠D;
4. lewa: ♣W – ♣A – ♣6 – ♣4.

Rozgrywający zgrał następnie ♦A K, po czym, trzykrotnie dochodząc do stołu atutami, wyrobił sobie dwoma przebitkami fortę karową, a potem wykorzystał ją i pozbył się na nią z ręki przegrzywającego trefla. W ten sposób kontrakt został zrealizowany (wypuszczony). **Rozdziel procentowo winę pomiędzy zawodników W i E. Wskaż najgorsze pojedyncze zagranie obrońców.**

3. Zaproponuj licytację pary WE w poniższym rozdaniu:

Mecz; obie strony przed partią, rozd. N.

W	N	E	S
—	pas	?	1 ♦
?	1 ♠	?	2 ♦
?	pas	?	pas

W	N	E	S
—	pas	?	1 ♦
?	1 ♠	?	2 ♦
?	pas	?	pas

i tak dalej...

Wyniki Konkursu ŚB

Najlepsi w Konkursie Świata Brydza nr 9–10/2008

1.	Mieczysław Gajak (Warszawa)	580
2.	Damian Trojnar (Lublin)	580
3.	Jacek Gilewicz (Francja)	560
4.	Jan Chodorowski (Niemcy)	550
	Robert Sadowski (Zyrardów)	550
6.	Waldemar Kostrzewa (Milańówek)	540
	Wacław Malecki (Tarnobrzeg)	540
	Kazimierz Nowacki (Łapy)	540
	Kajetan Żwirko (Olsztyn)	540
10.	Jerzy Kownacki (Warszawa)	530
	Bartosz Oblawa (Szczecin)	530
	Feliks Zubiel (Poznań)	530
13.	Tadeusz Dziegielewski (Ślawnó)	520
	Krzysztof Kłoczowski (Lublin)	520
	Antoni Mizerki (Białystok)	520
	Bartosz Oblawa (Szczecin)	520
	Krzysztof Rzewski (Toruń)	520
	Mariusz Topolnicki (Elbląg)	520
19.	Artur Lisicki (Grójec)	510
20.	Janusz Wawrowski (Warszawa)	500
	Dagmara Sepieszńska (Katowice)	500
	Józef Tadeusz Tekieli (Białystok)	500
23.	Ryszard Wodziński (Biskupin)	490
24.	Andrzej Szeparowicz (Kłodzko)	480
	Henryk Banaś (Brzezinka)	480
	Jarosław Bilejczyk (Walc)	480
	Innocenty Świętochowski (Kraków)	480
	Józef Tur (Olsztyn)	480

Wydawca (na zlecenie PZBS)

TEAM – Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.,
al. Jana Pawła II 20, 00-133 Warszawa

Adres redakcji

03-414 Warszawa 4, ul. Wileńska 6/29, skr. poczt. 57
tel.: 022 618 22 58

swiatbrydza@poczta.onet.pl

Redaguje zespół

Władysław Izdebski (redaktor naczelny)
Wojciech Siwiec (sekretarz redakcji)

Stale współpracują: Marty Bergen, Larry Cohen, Bogusław Gierulski, Radosław Kielbasiński, Ryszard Kielczewski, Wit Klapper, Julian Klukowski, Apolinary Kowalski, Włodzimierz Krzysztofczyk, Roman Krzemień, Sławomir Latała, Mike Lawrence, Janusz Maliszewski, Krzysztof Martens, Lech Ohrysko, Maciej Potz, Olgierd Rodziewicz, Frank Stewart, Jan Strychalski, Piotr Tuszyński, Marek Wójcicki, Iza Weinhold

Prenumerata w redakcji

50 10205558 | | | | 22134200068

ISSN–0867–7743

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Księgarnia Świata Brydża

tel. 022 618 22 58, tel. kom.: 605 590 469, e-mail: swiatbrydza@poczta.onet.pl

Tytuł	Cena (zł)
1. Punkty szmunkty, M. Bergen	25,00
2. Komunikacja, D. Bird, M. Smith	10,00
3. Lewy atutowe, jw.	10,00
4. Bezpieczna rozgrywka, jw.	10,00
5. Eliminacje i wpustki, jw.	10,00
6. Zagrania psychologiczne, jw.	10,00
7. Planowanie rozgrywki kontraktów kolorowych, jw.	10,00
8. Planowanie rozgrywki kontraktów bezatutowych, jw.	10,00
9. Sygnalizacja, jw.	10,00
10. Podstawy przymusów, jw.	10,00
11. Czytanie rąk, jw.	10,00
12. Planowanie w obronie, jw.	10,00
13. Impasy, jw.	10,00
14. Brydż analityczny, W. Boczar	13,00
15. Licz i rozgrywaj, T. Bourke, M. Smith	24,00
16. SAYC, Ned Downey, Ellen Pomer	26,00
17. Morderstwo przy brydżowym stoliku, Granovetter	16,00
18. Sygnały wistowe, M. Horton	15,00
19. Brydżowe fortele, W. Izdebski	25,00
20. Nasz Wspólny Język w praktyce, W. Izdebski	19,00
21. Nowoczesna licytacja naturalna (wyd. II), W. Izdebski N!	32,00
22. Nowoczesny brydż – Konwencje, W. Izdebski	30,00
23. Szkoła brydża – od podstawówki do liceum, W. Izdebski	35,00
24. Szukaj szansy – krok po kroku, Izdebski, Siwiec, Sokołowski	15,00
25. Wspólny Język XXI wieku, W. Izdebski	35,00
26. Wszystko o wiście, W. Izdebski, R. Krzemień	35,00
27. Czy licytujesz wyżej, ekspercie?, K. Jassem, W. Izdebski	20,00
28. Brydż dla samouków – t.1, K. Jassem	23,90
29. Brydż dla samouków – t.2, K. Jassem	23,90
30. Wspólny Język 2005, K. Jassem	19,00
31. Brydżowe opowiesci, E. Kantar	12,00
32. Sprawdź swoją rozgrywkę, E. Kantar	25,00
33. Sprawdź swój wist, E. Kantar	25,00
34. Zabójcza obrona w brydżu, H. Kelsey N!	25,00
35. Po tropach do celu, R. Kielczewski	18,00
36. Wist – rozmowa w tym samym języku, R. Kielczewski	15,00
37. Zagrania wyprzedzające – rozgrywka, R. Kielczewski	5,00
38. Techniki wistowania, R. Kielczewski	18,00
39. Brydżowe weekendy, J. Klukowski	10,00
40. Brydż na piątkę z plusem, R. Krzemień	10,00
41. Jak walczyłem z prawem... lew łącznych, M. Lawrence i A. Wirgren	25,00
42. Dynamiczna obrona – cz. I, M. Lawrence	12,00
43. Dynamiczna obrona – cz. II, M. Lawrence	12,00
44. Kontra, M. Lawrence	25,00
45. Kontra wywoławcza, M. Lawrence	30,00
46. Pierwszy wist, M. Lawrence	32,00
47. Plastyczna ocena karty, M. Lawrence	23,00
48. Sztuka rozgrywki, M. Lawrence	23,00
49. Ucz się na błędach, M. Lawrence	24,00
50. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. I, M. Lawrence	11,00
51. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. II, M. Lawrence	11,00
52. Zwodnicze zagrania, M. Lawrence N!	25,00
53. Szkoła wistu, K. Martens	12,00
54. Licytacja jak muzyka (Transferowe wydłużanie kolorów), K. Martens	19,00
55. Licytacja jak muzyka (Ocena karty. Decyzje licytacyjne), jw.	23,00
56. Licytacja jak muzyka (System Martensa), jw.	29,00
57. Rozgrywka (Wirtualne ME cz. I), K. Martens	32,00
58. Dedukcja w brydżu, M. Miles	26,00
59. Licytacja dwustronna XXI wieku, M. Miles	28,00
60. System Słabych Otwarć – Max, L. Ohrysko	9,00
61. Brydżowe problemy na nowe milenium, Julian Pottage	22,00
62. Licytacja szlemowa, S. Ruminiski	15,00
63. As w impasie, M. Rustecki	11,00
64. Słownik terminów brydżowych, B. Seifert	19,00
65. Srebrne igrzyska, W. Siwiec	15,00
66. Jak zostać brydżowym mistrzem, F. Stewart	32,00
67. Zagrajmy to razem, F. Stewart	26,00
68. Expressem przez brydża, K. Sokołowski	5,00
69. Sprawdź swój wist, nr specjalny SB	5,00
70. Decydujące rozdania, A. Wilkosz	15,00
71. Prenumerata Świata Brydża – od nru X do nru Y	po 9,00
72. Karty Piatnika	9,00 / talia
73. Biddingboksy	90,00 / kpl

Zamówienia prosimy przysyłać przekazem (wtedy koszty przesyłki pokrywa księgarnia) pod adres: Wydawnictwa PZBS, skr. poczt. 57, 03-414 Warszawa 4 lub na konto: 50 10205558 | | | | 22134200068.

Wyniki sportowe:

<http://www.pzbs.pl/wyniki.htm>

Adresy WZBS

Dołnośląski ZBS

Stanisław Gołębiowski
skr. poczt. 813, 50-950 Wrocław 68
tel. (71) 783 00 08, fax (71) 367 18 40

Kujawsko-Pomorski ZBS

Wiesław Paczkowski
ul. E. Orzeszkowej 39, 85-149 Bydgoszcz
tel. (52) 348 77 28, 340 55 88
e-mail: biuro@paak.com.pl

Lubelski ZBS

ul. Króla Leszczyńskiego 19,
20-023 Lublin
tel. 0 691 735 513, fax (81) 526 16 15

Lubuski ZBS

Jerzy Kubiak
ul. Elizy Orzeszkowej 1,
66-210 Zbąszynek, skr. poczt. 150
tel. kom. 0 602 793 058
e-mail: jerzy.kubiak@wp.pl

Łódzki ZBS

Włodzimierz Choinkowski
ul. Wyszyńskiego 8 m. 97, 94-042 Łódź
tel. kom. 0 605 577 171
e-mail: canarro@wp.pl

Małopolski ZBS

Zbigniew Sagan
ul. Armii Krajowej 93 m. 22, 30-150 Kraków
tel. kom. 0 603 374 924
e-mail: zbigniew.sagan@home.interkom.pl

Mazowiecki ZBS

Tadeusz Łuzak
ul. Poznańska 38, 00-689 Warszawa
tel./faks (22) 629 82 76
e-mail: warsbrydz@home.pl

Opolski ZBS

Adam Klimala
ul. Dąbrowska 6, 45-064 Opole
tel. (77) 454 38 29
e-mail: ozbsopole@nysa.com.pl

Podkarpacki ZBS

Marek Pietraszek
ul. Pułaskiego 13 a, 35-011 Rzeszów
tel. (12) 853 60 45
e-mail: m.pietraszek@interia.pl

Podlaski ZBS

Andrzej Mer
ul. Mickiewicza 27 m. 75, 15-213 Białystok
tel. (85) 741 49 75

Pomorski WZBS

Józef Pochroń (v-ce Prezes)
ul. Uphagena 12, 80-237 Gdańsk
tel. (58) 524 31 77, 524 31 78
e-mail: biuro@bridge.gda.pl

Śląski ZBS

Zdzisław Krzemieński
ul. Krzywka 7 B m. 8, 44-100 Gliwice
tel. kom. 0 695 201 123
e-mail: zdskrzeminski@wp.pl

Świętokrzyski ZBS

Andrzej Majcher
ul. Ściegiennego 8, 25-018 Kielce
tel. (41) 344 59 51
e-mail: bridgekielce@interia.pl

Warmińsko-Mazurski ZBS

Jan Rogowski
ul. *niwna 60, 10-811 Olsztyn
tel. kom. 0 502 129 406
e-mail: Rogowski@uwm.edu.pl

Wielkopolski ZBS

Marian Wierszycki
al. Reymonta 35 m. 7, 60-791 Poznań
tel. (61) 8666035 w. 335, 0 601 683 682
www.brydz.wlkp.pl
e-mail: marianaw@plusnet.pl

Zachodniopomorski ZBS

Wincenty Grela
ul. Dworcowa 19, 70-206 Szczecin
tel. (91) 48 91 532
e-mail: biurozbs@xl.wp.pl

HOTEL SENATOR



**CENTRUM KONFERENCYJNE
Z MYŚLĄ O BIZNESIE**



Oferujemy:
10 sal konferencyjnych
profesjonalne wyposażenie
190 miejsc noclegowych
restaurację
basen
klub nocny ChillOut
kręgielnię

Organizujemy:

konferencje, szkolenia
imprezy okolicznościowe
spotkania firmowe
turnieje brydżowe



**CENTRALNY OŚRODEK
BRYDŻA SPORTOWEGO**